



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne | Interdisciplinary Journal

1(17)/2024



www.alcumena.fundacjapsc.pl

Gdynia 2024

Redakcja

Redaktor Naczelny

Paweł Kusiak

Z-ca Redaktora Naczelnego

Łukasz Wyszyński

Sekretarz Redakcji

Tomasz Dranicki

Członkowie

Weronika Afeltowicz

Gracjana Dutkiewicz

Klaudia Głowacka

Magdalena Papke

Teresa Usewicz

Dominika Wyszyńska

Wydawca:

Fundacja PSC
ul. Komandorska 23/12
81-232 Gdynia
KRS: 0000341169
REGON: 220899728
NIP: 958-16-24-510
www.fundacjapsc.pl

Redakcja i skład techniczny:

Tomasz Dranicki

Projekt okładki:

Paweł Kusiak

Licencja publikacji:

Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

Link do licencji - <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed.pl>



Spis treści

HISTORIA I SPOŁECZEŃSTWO

- 5 ***Paulina Dudek***
Prawdziwa strona „Światowida”. Referat wygłoszony na konferencji Sciencecom w centrum nauki Experiment.
- 24 ***Florent Dieu***
Women’s Rights and Femininity in the French Revolution
- 39 ***Magdalena Sitkowska-Wójcik***
Osoby z niepełnosprawnościami na uczelniach wyższych (wybrane aspekty)
- 51 ***Krzysztof Wojciechowski***
Kłopoty z recepcją stanowiska papieża Franciszka wobec wojny na Ukrainie w pierwszych miesiącach jej trwania

BEZPIECZEŃSTWO I TECHNOLOGIA

- 71 ***Jędrzej Marsz, Paweł Skrzypkowski***
Zakłócenia radiowe powodowane przez stacje radarowe Woroneż-DM (Воронеж-ДМ, 77Я6ДМ)
- 87 ***Mateusz Czekala, Grzegorz Parol***
Działania informacyjne elementem bezpieczeństwa państwa
- 107 ***Ewelina Kulas***
Rozważenie możliwości zastąpienia sędziego przez sztuczną inteligencję w procesie analizowania wniosków o tymczasowe aresztowanie: perspektywy, wyzwania i potencjalne korzyści

POZOSTAŁE

- 119 ***Max Rykaczewski, Wiel Driessen***
Five new orchid species in the Pleurothallidinae subtribe (Orchidaceae) from Tropical America

WYWIADY

- 131** Erion Krasniqi and different sides of the story: journey as a peacebuilder, the intersection between mechatronics and peacebuilding, and the situation of young people in Kosovo
Rozmowa Weroniki Knożskiej z Erionem Krasniqi

RECENZJE

- 143** *Iwona Jakimowicz-Pisarska*
Iwan Krastew, Stephen Holmes, *Światło, które zgasło. Jak Zachód zawiódł swoich wyznawców (The Light that Failed: A Reckoning)*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2024.



Prawdziwa strona „Światowida”. **Referat wygłoszony na konferencji ScienceCom** **w Centrum Nauki Experyment**

The Real Side of „Światowid”. Lecture delivered at the ScienceCom conference at the Experyment Science Center

Paulina Dudek

ORCID: 0009-0009-2356-2720

e-mail: paulina.k.dudek2@gmail.com

Uniwersytet Gdański

Wydział Historyczny

Instytut Archeologii

The legendary statue from Zbruch, discovered in 1848 in Podolia, has been considered by the public as one of the most important symbols of the Slavic world. At the same time, it is one of the research objects that arouses the most controversy, both in terms of its dating and the identification of the figure depicted on it. For the reasons mentioned above, the history of its interpretation serves as an ideal starting point for a discussion on the ease of spreading fake news regarding archaeological discoveries and other branches of science. The article aims to summarize the history of the research of the Zbruch idol and analyze it from the perspective of the evolution of archaeological science through the lens of cultural and political changes. The paper is based on the latest articles regarding the interpretation of the Zbruch sculpture by N. Chamajko, J. Cieřlik, O. Komar and M. Łuczyński.

Key words: Archaeology, History of archaeology, Slavs, Zbruch Idol

Fascynacja przeszłością i realia archeologii

Przeszłość od wieków pozostaje bardzo nośnym tematem. Ludzkość poznawaną przez siebie historię wykorzystuje zarówno w celach społecznych, jak i politycznych (Ashmore, Sharer, 2008, s. 8; Minta-Twarzowska, 2012, ss. 1089–1092). Jedną z dziedzin zajmujących się poznawaniem dziejów ludzkości jest archeologia. Bada ona przeszłość na podstawie materialnych pozostałości zwanych źródłami archeologicznymi (Ashmore, Sharer, 2008, s. 11). Podczas wszelkich prowadzonych działań, archeolog powinien zostać bezstronny, jakby wyrwany ze swoich własnych realiów, by w możliwie jak najmniej arbitralny sposób rozstrzygać o zaobserwowanych zjawiskach. Tak daleko posunięty obiektywizm nie jest jednak możliwy. Archeolog badaną rzeczywistość postrzega przez swoje własne afiliacje kulturowe, przyzwyczajenia i perspektywę czasów, w których funkcjonuje (Kobyliński, 2012a, s. 359; Minta-Twarzowska, 2012, ss. 1089–1090; Pawleta, 2012, ss. 1124–1125; Pawleta, 2020, ss. 169–172). Warto także zaznaczyć, że sam zabytek archeologiczny nie stanowi idealnego, zatrzymanego w czasie świadectwa przeszłości, a jedynie fragment, prawdopodobnie zniekształconej jego wizji, który podlega dalszej interpretacji badaczy. Zjawisko to zauważył Robert Ascher nazywając je „przesłanką pompejańską” w swoim artykule z 1961 roku (Ascher, 1961, s. 324; Kobyliński, 2012a, ss. 356, 358). Na archeologu spoczywa więc ogromna odpowiedzialność, ponieważ „pełnowartościowe źródła archeologiczne” ulegają zniszczeniu podczas wykopalisk. Jedyne zachowane dane po wykonanych badaniach stanowią bezkontekstowe już znaleziska, obserwacje i dokumentacja przygotowana przez badaczy. Dokumentacja ta powinna być jak najstaranniejsza, bowiem to właśnie z niej korzystać będą kolejni naukowcy i publika (Kobyliński, 2012a, ss. 359–360). Jak zauważył już w 1972 roku Charles McGimesey archeologia stanowi domenę publiczną, niezarezerwowaną jedynie dla naukowców, a dostępną dla ogółu ludzkości, ponieważ dotyczy ona jego dziedzictwa (Kobyliński, 2009, s. 121; Pawleta, 2012, ss. 1126, 1127). Co więcej, obecnie przeszłość w kulturze masowej odbierana jest bardziej osobiście, emocjonalnie i przeżyciowo, niż w sposób chłodny i intelektualny (Minta-Twarzowska, 2017, s. 281; Pałubicka, 2013, s. 185).

Jednocześnie w wyobrażeniu potocznym archeolodzy wciąż funkcjonują jako pewnego rodzaju „łowcy skarbów” znani z serii przygód Indiany Jonesa czy Lary Croft. W rzeczywistości, badacze ci nie cenią najbardziej znalezisk z drogocennych kruszców, zachwycających niezwykłym pięknem. Często zabytki nie są tak okazałe jak kryształowe czaszki, czy terakotowa armia. Występują natomiast w postaci sprzę-

czek, okuć pasa, ceramiki lub przedmiotów codziennego użytku (Ashmore, Sharer, 2008, s. 8; Pawleta, 2012, ss. 1130, 1131). Ten sensacyjny sposób obrazowania i odbierania archeologii jest niezwykle szkodliwy, ponieważ pozwala on na marginalizację odkryć dostarczających istotniej wiedzy, choć z pozoru nieprzedstawiających się równie atrakcyjnie (Ashmore, Sharer, 2008, s. 8; Pawleta, 2012, s. 1127). Co więcej, najważniejsze nie są same w sobie przedmioty, choć z nich także czerpać można pewne informacje (Ashmore, Sharer, 2008, s. 8). Liczy się także kontekst, czyli miejsce zalegania artefaktów, na które działa szereg różnych procesów: behawioralnych, postdepozycyjnych (w tym: stratyfikacyjnych), a także po ich odkryciu – procesów badawczych określanych jako poznawcze (Ashmore, Sharer, 2008, s. 288; Zalewska, 2014, s. 25).

Kontrowersje w archeologii – Germanie i Słowianie

Szczególnie kontrowersyjnymi tematami pozostają te związane z budowaniem tożsamości. W ujęciu socjologicznym tworzy ona poczucie jedności z wybraną grupą, na podstawie wspólnych cech, historii czy przynależności kulturowej (Borowik, 2011, ss. 19-23; Minta-Twarzowska, 2012, s. 1092; Pawleta, 2012, ss. 1134, 1135). Jak podaje Danuta Minta-Twarzowska „Tożsamość ta opiera się na doświadczeniach poprzednich pokoleń i przenosi swoistą percepcję kultury materialnej i niematerialnej z przeszłości w przyszłość” (Minta-Twarzowska, 2012, s. 1092). Można stwierdzić także, że tożsamość silnie opiera się na tradycji (Michalski, 2013, s. 10). Według Maurice’a Halbacha jest to „Społeczny nośnik zbiorowej pamięci społeczeństwa, specyficzna postawa wobec przeszłości” (Lubaś, 2008, s. 12). Dla Jerzego Szackiego jest to natomiast spadek, który zostawiają społeczeństwu nauki historyczne (Michalski, 2013, s. 10).

Tożsamość budowana jest więc także na podstawie opracowań archeologicznych. Dlatego jest to kwestia bardzo delikatna, a związane z nią wnioski należy analizować z dużą dozą ostrożności (Ashmore, Sharer, 2008, s. 10, 11; Minta-Twarzowska, 2012, s. 1092; Minta-Twarzowska 2017, ss. 278, 279; Pawleta, 2012, ss. 1134, 1135; Raczynska-Kruk, 2017, ss. 288, 289). Znane są bowiem z przeszłości przykłady manipulacji danymi badawczymi, które miały na celu wsparcie pewnych doktryn politycznych, szczególnie tych należących do kręgów nacjonalistycznych bądź nazistowskich. Takie działania zaliczane są do pseudoarcheologii (Ashmore, Sharer, 2008, ss. 9-11; Michalski, 2016, s. 23; Minta-Twarzowska, 2012, s. 1092; Pawleta, 2012, ss. 1137, 1138; Żmudziński, 2022, ss. 221, 222). Szczególnie widoczne jest to w dyskursie dotyczącym „słowiańskości” ziem polskich. Nazistowskie Niemcy w celu legitymizacji

działań wojennych, silnie poszukiwały dowodów na odwieczną germańskość ziem objętych ekspansją militarną (Ashmore, Sharer, 2008, ss. 10, 11; Minta-Twarzowska, 2012, s. 1092; Raczyńska-Kruk, 2017, ss. 290, 291). W 1935 roku powstało Towarzystwo Badawcze nad Pradziejami Spuścizny Duchowej, Niemieckie Dziedzictwo Przodków (skrót. Ahnenerbe) (Konik, 2021, s. 51). Wpływy te osiągnęły na przykład Biskupina, w którym badania w celu udowodnienia germańskiego pochodzenia kultury łużyckiej zlecił sam Heinrich Himmler. Gdy przedsięwzięcie to uległo niepowodzeniu, podjęto decyzję o próbie zniszczenia stanowiska (Raczyńska-Kruk, 2017, ss. 291, 292). Przeciwno tym działaniom występowali badacze polscy, w tym Józef Kostrzewski, poświadczając słowiańskość terenów polskich (Minta-Twarzowska, 2012, s. 1092; Żmudziński, 2022, ss. 222, 223). W drugiej połowie XX wieku w nauce dokonał się kolejny zwrot w stronę słowiańskości, a właściwie rosyjskich koncepcji panslawistycznych (Michalski, 2013, ss. 14, 15; Minta-Twarzowska, 2012, ss. 1092, 1093). Komunistyczne władze dokonywały czystek w szeregach archeologów, którzy sprzeciwiali się głoszeniu teorii zgodnych z założeniami reżimu (Żmudziński, 2022, ss. 226-229). Założona została także Unia Archeologii Słowiańskiej (Minta-Twarzowska, 2012, ss. 1092, 1093).

Sama kwestia etnogenezy Słowian po dziś dzień nie została rozwiązana, wciąż pozostaje jednak w domenie zainteresowań archeologicznych oraz politycznych (Minta-Twarzowska, 2017, s. 277). W nauce wyróżnia się dwie dominujące hipotezy – autochtoniczną (podkreślenie obecności i przynależności wybranego ludu do danego obszaru od czasów prehistorycznych, a tym samym legitymizacja władzy nad tym terenem, termin łączący się silnie z terminem „prakolebki”) i allochtoniczną (podkreślenie, że dana społeczność zawiązała się na innym terenie i przemieściła się w określonym momencie na nowy obszar osadniczy) (Kolendo, 2010a, ss. 13, 30; Oczkowa, 2019, ss. 65-84). Wciąż obecne jest w dyskusji naukowej przeświadczenie o wyższości pochodzenia autochtonicznego nad allochtonicznym (Kolendo, 2010a, s. 13). Powoduje to ogromną presję do udowadniania odwiecznej „władzy” danej ludności nad określonym terytorium.

Kolejnym z wykorzystywanych narzędzi jest mitologizacja kultury. Jest to złożony proces, występujący w wielu odmianach (Czeremski, 2015, ss. 21-31). Zalicza się do niego także zaadaptowanie pewnego motywu i utworzenie z niego np. symbolu państwowego (Czeremski, 2015, ss. 21-22). Podobnie stało się z omawianą rzeźbą ze Zbrucza, do czego odniosę się w dalszej części artykułu. Jednym z rodzajów mitów są

mitu etnogenetyczne¹ (pochodzenia danego ludu) – ciężkie lub prawie niemożliwe do udowodnienia i często silnie związane z językiem. Wykorzystuje się je do tworzenia tożsamości narodowej i orzekaniu o prawie danego państwa do zajmowania określonego terytorium (Kolendo, 2010b, ss. 524, 525, 527; Oczkowska, 2019, s. 82). Pamiętać należy, że owe mity powstały najczęściej już w czasach antycznych, więc naznaczone są od dawna pewnymi funkcjami o charakterze politycznym i ideologicznym (Kolendo, 2010a, ss. 13, 14). Nierzadko w obiegu funkcjonuje wiele różnych mitów dotyczących pochodzenia jednego narodu i mogą one jednocześnie przeczyć sobie nawzajem (Kolendo, 2010a, s. 18; Michalski, 2016, s. 23). Na podobnej zasadzie powstać miały mity dotyczące etnogenezy Słowian. Bazujące na legendzie o Lechu, Czechu i Rusie, czy na rdzeniach językoznawczych takich jak *slov*, *slavan*, *Sclavus* i *Sław* (Oczkowska, 2019, ss. 68-70).

Polska fascynacja słowiańskością w początkach XIX wieku

Duch romantyzmu, który w początkach XIX wieku objął porozbiorową Polskę i zderzył się z nurtem oświeceniowym, istotnie wpłynął na proces poznawczy dotyczący badania ogólnie ujmowanej słowiańskości (Czubiński, 1999, ss. 1–2; Michalski, 2013, ss. 7–9, 19, 28; Michalski, 2016, s. 23; Morrow, 2011, ss. 39–76; Okoń, 2007, s. 13). Europę XVIII- i XIX-wieczną ogarnęło niezwykle zainteresowanie dotyczące etniczności i pochodzenia poszczególnych narodów. Nie czerpało ono jednak jedynie z przesłanek historycznych, ale także na wpół mitycznych opowieści, które akurat pasowały do pożądanej wersji wydarzeń (Kolendo, 2010a, ss. 18-20; Michalski, 2016, s. 23). W Polsce w tym czasie (początek XIX w.) powstawał nurt zwany słowianofilstwem². Miał on na celu wytworzenie poczucia polskiej wspólnotowości i tożsamości zbiorowej na podstawie etniczności słowiańskiej. Opierał się natomiast na przeświadczeniu, że pierwotnie plemiona słowiańskie stanowiły jednorodny twór, a podzielone i rozproszone zostały one w czasach późniejszych, w tym w wyniku wprowadzenia chrześcijaństwa (Michalski, 2013, ss. 8-12). Nurt ten stanowił przyczynek nie tylko

¹ Samo słowo *ethnos*, czy grupa etniczna często wykorzystuje się jako oznaczenie grupy, która dopiero później przekształca się w naród. Twierdzenie to skonstruowane zostało przez Anthona D. Smitha. (Michalski, 2013, ss. 9, 23-27).

² Termin słowianofilstwo został wprowadzony w nomenklaturze polskiej przez Zofię Klarę-równę w 1926 roku (Michalski, 2013, s. 12).

do badań *stricte* historycznych, ale także folklorystycznych. Był on także inspiracją poetycką (Michalski, 2013, ss. 17-18; Okoń, 2007, ss. 13-26). Dzięki niemu zakładać zaczęto instytucje o charakterze naukowym, które w przyszłości miałyby zajmować się starożytnościami. Wprowadzać zaczęto także pewne wytyczne dotyczące dokumentacji i obchodzenia się z zabytkami (Michalski, 2013, ss. 9, 213–218). Jako pierwsze z wydarzeń, które zapoczątkowały opisywany ruch, podaje się publikację Jana Potockiego z 1795 roku, dotyczącą jego podróży do Dolnej Saksonii. Elementem kluczowym dla badań nad wierzeniami słowiańskimi miało być odkrycie posągu zwanego Światowidem znad Zbrucza (Gardeła, 2015, s. 22; Michalski, 2013, ss. 8, 9; Okoń, 2007, s. 19).

Okoliczności odkrycia posągu ze Zbrucza

W sierpniu 1848 roku, we wsi Liczkowiec, położonej w pobliżu miasta Husiatyn i wzgórz Miodoborów, z rzeki Zbrucz wyłowiono kamienny posąg (Łuczyński, 2017, s. 4; Potocki, 1852, ss. 3–5). Odkrycie miało miejsce w pobliżu granicy rosyjsko-austriackiej. W podaniach zaznaczono także niedalekie położenie posterunku straży granicznej (Cieślik, 2016, s. 364; Kolberg, 1994, ss. 11, 12; Komar, Chamajko, 2013, ss. 17, 18). Dokładna lokalizacja wydobywania posągu nie jest jednak znana, ze względu na sprzeczność podań dotyczących odkrycia. Pomimo prób ujednolicenia danych podejmowanych przez Adama Kirkora, jednorodne nie są nawet informacje o nazwie wsi, do której należał omawiany grunt (wymieniane są: Liczkowice, Horodnica, Rakowy Kąt, Postołówka) (Cieślik, 2016, ss. 356, 357; Cieślik, 2018, ss. 69-70; Komar, Chamajko, 2013, ss. 17-19). Z powodu szczególności miejsca zalegania zabytku, jakim jest rzeka, posąg pozbawiony jest także kontekstu archeologicznego (Cieślik, 2016, s. 353; Cieślik, 2018, s. 69; Łuczyński, 2015, s. 55). Problematyczny jest także brak analogicznych znalezisk pochodzących z Europy. Przynależność etniczna figur najbardziej przypominających idola zbruczańskiego, takich jak te pochodzące z Naddniestrza i Eurazji, także nie została rozstrzygnięta (Cieślik, 2016, ss. 353, 354; Cieślik, 2018, ss. 69, 73; Komar, Chamajko, 2013, s. 5). Znalezisko posągu ze Zbrucza, pomimo licznych prowadzonych przez lata badań i stawianych hipotez, pozostaje właściwie po dziś dzień zagadką zarówno pod względem datowania zabytku, przedstawionej na nim ikonografii, jak i jego atrybucji etnicznej (Łuczyński, 2015, ss. 53-55). To, jak ciężka to sytuacja, podkreśla Michał Łuczyński, powołując się na słowa Andrzeja Łapińskiego. W celu podjęcia analizy i interpretacji odkrycia najpierw należy bowiem określić datowanie i afiliację kulturową obiektu, co nie jest możliwe w przypadku omawianego posągu (Łapiński, 1984, s. 137; Łuczyński, 2015, s. 55).

Posąg przedstawiający czterotwarzową figurę antropomorficzną, został przez odkrywców i badaczy bardzo szybko obdarzony mianem Światowida, będącym zniekształconym przez Wawrzyńca Surowieckiego i potem także L.M. Potockiego określeniem, wywodzącym się od boga Świątowita (łac. *Svantovit*). Nazwę stworzono na bazie dwóch słów – wid (widzenie) i świat; bóg miałby być więc „widzącym świat” piorunowładcą (Cieślik, 2016, s. 354; Komar, Chamajko, 2013, s. 21; Lelewel, 1957, ss. 99-110, 121, 124; Łuczyński, 2015, ss. 53-54). Witold Świątosławski zaznaczył jednak, że zarówno określanie posągu mianem Światowita jak i Światowida jest błędne (Świątosławski, 2007, s. 121). Sam idol przypominać miał posąg z Arkony, opisany przez Saxona Gramatyka, przedstawiający to samo bóstwo (Cieślik, 2016, s. 354; Komar, Chamajko, 2013, s. 21; Łuczyński, 2015, ss. 53-54). Pierwsze wątpliwości co do utożsamiania ze sobą obu rzeźb pojawiły się już w pracy Joachima Lelewela. Porównując ze sobą oba zabytki, orzekł, że główne podobieństwa dotyczą obecności rogu oraz cztero-twarzowości przedstawień. Posąg arkoński przedstawia natomiast cztery głowy osadzone na czterech karkach, nie jak w przypadku idola zbruczańskiego – czterotwarzową głowę osadzoną na jednym karku (Cieślik, 2016, s. 356; Lelewel, 1957, ss. 120, 121; Łapiński, 1984, s. 135). Już A. Łapiński w swoim opracowaniu z 1984 roku zaznaczył: „Nie ma co do tego wątpliwości, że tendencja do utożsamiania obydwu dzieł często była motywowana względami natury patriotycznej i słowianofilskiej” (Łapiński, 1984, s. 135). O pewnym sceptycyzmie lokalnej ludności, co do afiliacji etnicznej idola zbruczańskiego świadczy cytat, zasłyszany w odpowiedzi na chęć Potockiego do umieszczenia idola na wzgórzu, jaki zamieściła w swojej pracy Janina Sokołowska: „Gdyby to był święty, nie mielibyśmy nic przeciwko temu, ale jeśli wy nam umieścicie tego Turka, my rozbijemy go w kawałki” (Sokołowska, 1924, s. 117).

Nowe dane w sprawie odkrycia posągu ze Zbrucza miały pojawić się w związku z badaniami przeprowadzonymi przez Teofila Żebrowskiego w 1851 roku. W pobliżu miejsca odkrycia idola zlokalizowane zostało grodzisko, zwane najpierw „Zamczy-skim”, potem „Bohit”³. Badania przeprowadzone tam przez I. P. Rusanową i B. A. Timoszczuk wywołały ogromną sensację, jako że strukturę zidentyfikowano pierwotnie jako sanktuarium, co w połączeniu z niedawnym odkryciem idola stawiało obszar

³ Nazwa Bohit pochodzić miała od nazwy góry Bohut, na której znajdowało się grodzisko. Sam człon Bohut/Bohod/Bogit wywodzi się od bochot, czyli bagno, nie bogyť, tłumaczonego jako „góra boga” (Łuczyński, 2015, s. 54). W pracach Żebrowskiego i Lelewela wspominane jest miasto Bohod, którego nazwa wywodzona jest od słów bogo-chód, co wskazuje na miejsce „do którego chadzano do boga” (Lelewel, 1957, s. 115). Jest to błędna interpretacja.

Podola w roli ośrodka kultu pogańskiego z X-XIII wieku. Samo sanktuarium okazało się wkrótce lokalnym książeńym ośrodkiem administracyjnym. Ponad interpretację zabytków wysunęło się bowiem „widmo” idola ze Zbrucza, którego pierwotnie oceniona słowiańskość wpłynęła znacząco na osąd badaczy (Cieślik, 2016, s. 359; Komar, Chamajko, 2013, ss. 9-12). Jak zaznaczają O. Komar i N. Chamajko: „Analizując temat figury zbruckiej w literaturze archeologicznej trudno pozbyć się wrażenia zamkniętego kręgu: słowiańską przynależność rzeźb kamiennych uzasadniano powołując się na idola ze Zbrucza, autentyczność zaś i typowość tego ostatniego – przytaczając te same figury kamienne” (Komar, Chamajko, 2013, s. 12). Kolejnym głosem krytycznym w tej sprawie był Tadeusz Sinko, który zwrócił uwagę na dość bliską odległość czasową odbycia się kongresu słowiańskiego w Pradze i wydobywania rzeźby z rzeki (Cieślik, 2016, s. 358; Świątkowski, 1946, s. 351). Według J. Cieślika poprzedni badacze nie zwrócili jednak uwagi na grodzisko Howda, które funkcjonowało około X-XI do połowy XIII wieku w pobliżu Bohita. Uwagę zwraca jego położenie na wzgórzu górującym nad doliną Zbrucza, z której to obiekt miał być widoczny (Cieślik, 2018, ss. 76,78; Szymański, 1996, ss. 93-95).

Kierunki badawcze – Co robić, gdy zabraknie kontekstu?

Jednym z kierunków badawczych, jakie można podjąć w takiej sytuacji, jest poszukiwanie analogii. Jako takowe przywoływano posągi pochodzące z terenów wschodniosłowiańskich, w tym Prusów, datowane na XII-XIII wiek, a także figury scytyjskie i te pochodzące z kręgu tureckiego (Komar, Chamajko, 2013, ss. 5-7; Łuczyński, 2015, ss. 56-59, 68, 69). Włodzimierz Demetrykiewicz powiązał na przykład zbruczański posąg z tzw. babami kamiennymi⁴ znanymi z terenów od jeziora Bajkał do Wirtembergii. Szczególnie zaś skupił się na występowaniu przedstawień rogu i szabli na przedstawieniach bab kaukaskich, zachodnio-azjatyckich i nadbałtyckich (Cieślik, 2016, s. 357). Podkreślano także obecność skupiska bab kamiennych w dorzeczu Zbrucza, związanego z ludnością Połowców. Występują one na terenach miej-

⁴ Baby kamienne (z niem. Bildstein) – wczesnośredniowieczne posągi pruskie, wykonywane najczęściej z granitu, wiązane ze sztuką przedchrześcijańską lub z czasów chrystianizacji Prusów (Waszak, 2019, s. 22,23). Przedstawiają postaci żeńskie lub męskie i najczęściej stawia się je przy grobie (Sokołowska, 1924, ss. 8-9; Świętosławski, 2007, s. 125). Z terenów Ukrainy Zachodniej znane są również przedstawienia bab kamiennych z wieloma głowami – np. rzeźba z Iwankowiec, figura z Tesnovki (Łuczyński, 2017, ss. 8, 9; Wałkowska, 2013, ss. 256-258).

scowości: Liczkowce, Iwankowce, Husiatyń, Babińce, Dźwinogród, Kalus, Stawczany, Ganaczewka, Urycz, Chocimierz (Łuczyński, 2015, s. 59).

Dopiero po około 100 latach od odkrycia przeprowadzona została analiza przyrodnicza. Przeprowadzone zostały badania nawarstwień kalcytowych, analiza makro- i mikroskopowa oraz badania petrograficzne. Jako potwierdzenie tezy o długotrwałym przebywaniu słupa w wodzie, wskazywano pierwotnie na obecność nawarstwień kalcytowych na posągu. Materiał, z którego wytworzony został posąg, zidentyfikowany został jako wapień występujący naturalnie w okolicach Miodoborów. Kolejne badania, przeprowadzone przez Rudolfa Kozłowskiego, miały miejsce w latach 1948-1949. Pomimo przypuszczanego tysiącletniego zalegania rzeźby w dolinie rzeki, odkryto na niej osad świadczący jedynie o ośmiu stadiach transgresji i regresji poziomu wód. Wydaje się to przeczyć możliwości tak długiego przebywania idola w tym miejscu (Komar, Chamajko, 2013, ss. 12-17). Istnieje jednak możliwość początkowego przebywania rzeźby w suchym miejscu i późniejszego osunięcia się jej na obszar podmokły lub wykonania rzeźby z materiału wcześniej poddanego wpływie czynników atmosferycznych (Cieślik, 2016, ss. 362, 363; Komar, Chamajko, 2013, ss. 12-17).

Uwagę badaczy zwróciła także technika wykonania rzeźby. Według O. Komara i N. Chamajko posąg wykuty został w już wcześniej przygotowanej, czworograniastej bryle, zerodowanej w wyniku działania wilgoci, nie zaś w surowym, naturalnym bloku kamiennym (Komar, Chamajko, 2013, s. 15). Wcześniej naukowcy skłonni byli porównywać techniki wykorzystane podczas tworzenia idola do tych używanych w rzeźbie drewnianej. „Miękki”⁵ surowiec wapienny miał bowiem poddawać się obróbce w podobny sposób, co drewno (Komar, Chamajko, 2013, s. 31). Dzieło to miałoby być porównywalne do drewnianych bałwanów słowiańskich, a ewolucja techniki – łącznie z powolnym zastępowaniem surowca drewnianego kamiennym – przywołać na myśl greckie archaiczne posągi. Kolejnym odniesieniem do rzeźby greckiej miałoby być także pokrycie posągu warstwą czerwonej farby (Hadaczek, 1903, ss. 114, 115; Komar, Chamajko, 2013, s. 31). Jako inną analogię podawano także staroruską rzeźbę drewnianą (X-XIII wiek) wraz z cechującymi ją technikami żłobkowania oraz reliefu wklęsłego. Jednak według wspomnianych wyżej badaczy, Świętowit ze Zbrucza wykonany został za pomocą kucia dłutem o szerokości ok. 3 cm, o czym świadczą zachowane

⁵ Z hipotezą dotyczącą „miękkości” zbruckiego wapienia nie zgadzają się O. Komar i N. Chamajko, powołując się na świadectwa R. Kozłowskiego przytoczone w pracy z 1964 roku (Komar, Chamajko, 2013, s. 33).

na rzeźbie ślady (Komar, Chamajko, 2013, s. 33; Szymański, 1996, s. 80). Wyróżnia go to także na tle statui kamiennych z obszaru środkowego Nadodrza zdobionych za pomocą skuwania dwuwarstwowego (Komar, Chamajko, 2013, s. 33). Czworokątny tors rzeźby wykonano za pomocą techniki płasko-wypukłej, natomiast cztery głowy przedstawione zostały już pełnoplastycznie (Szymański, 1996, s.80). Autor posągu wydaje się doświadczonego rzeźbiarzem, wyspecjalizowanym w obróbce kamienia, na co wskazują: ilość poziomów modelowania zdobień (w niektórych miejscach 4-5 poziomów), wprawę w użytkowaniu szerokiego dłuta oraz wykorzystanie słupa o wcześniej oszlifowanych ścianach (Komar, Chamajko, 2013, s. 33). Wykorzystanie zaawansowanych technik w kształtowaniu zbruczańskiego idola doprowadziło do powstania kolejnej zagadki chronologicznej. Podobny styl, który wprowadził do architektury dużej wielkości ciosane bloki kamienne, pojawił się na Rusi halickiej dopiero w XII wieku (Komar, Chamajko, 2013, s. 33). O. Komar i N. Chamajko zaznaczają także, że technika wykonania idola zbruczańskiego (a w szczególności jej złożoność) przypomina okazy scytyjskich rzeźb kamiennych pochodzących z terenów Morza Czarnego (Komar, Chamajko, 2013, s. 34). Koczownicze formy rzeźby pełnowymiarowej zawdzięczają prawdopodobnie swoje powstanie wpływom hellenistycznym (Komar, Chamajko, 2013, s. 31). W przypadku twórczości scytyjskiej możliwe jest jednak prześledzenie ewolucji form od najprostszych do tych bardziej skomplikowanych, natomiast wykonany za pomocą zaawansowanych technik posąg ze Zbrucza nie został poprzedzony właściwą ewolucją form (Komar, Chamajko, 2013, s. 34).

Kolejnym krokiem była analiza ikonograficzna, której częściowe zestawienie przedstawiono w formie tabelarycznej (Tabela 1). Studia nad ikonografią przedstawień występujących na zabytku niekiedy stanowią jedyną możliwą drogę jego rozpoznania. Tak też stało się w przypadku idola zbruczańskiego. Zauważyć należy jednak, że sama rzeźba stanowi element symboliczny, należący prawdopodobnie do świata wierzeń. Badacze mierzą się w tym wypadku z podobnym problemem, jak osoby interpretujące obrazy. Zatem również w tym wypadku należałoby zadać pytanie, które w swojej pracy postawił Tomasz Maćkowski: „Na ile interpretacja tego, co symboliczne, zatem z definicji niejednoznaczne i niedookreślone – może być rozpatrywana w kategoriach obiektywnych?” (Maćkowski, 2018, s. 103).

Element ikonograficzny	Interpretacja	Literatura
Ubiór	Spośród elementów ubioru przedstawionych na rzeźbie wymieniono czapkę z otokiem, długą switę, wąski skórzany pas i płaszcz-opończę. Badacze Komar i Chamajko utożsamiają je ze strojem możnowładców z okresu staroruskiego, jako analogię przywołując ikony przedstawiające Borysa i Gleba datowane na XIII-XIV wiek. Cieślik odwołuje się natomiast do wcześniejszych, XI wiecznych przedstawień czapek z futrzanym otokiem: przerys sceny fundacyjnej z Soboru Sofijskiego w Kijowie z XI wieku, miniatura „Książę Światosław z rodziną”.	Cieślik, 2016, s. 364, 2018, ss. 90-92; Komar, Chamajko, 2013, ss. 35-37; Łuczyński, 2017, s. 6
Róg	Na posągu przedstawiona została postać kobieca dzierżąca w lewej ręce róg (najprawdopodobniej służący do picia). Przedstawienia tego typów rogów pojawiają się na babach kamiennych z terenów Turkiestanu i Kirgizji znanych z okresu scytyjskiego. Występuje on także jako atrybut Świętowita z Arkony.	Cieślik, 2016, s. 365; Komar, Chamajko, 2013, s. 27; Łuczyński, 2015, ss. 62,74
Koń	Przedstawienie konia nieosiodlanego i bez uprzęży w bezpośredniej bliskości szabli wskazuje na atrybucję nomadzką. Tego rodzaju przedstawienia często spotykane są na babach kamiennych pochodzących z Azji oraz nowożytnych stelach nagrobnych Kumyków w Dagestanie oraz Osetyńców Kaukaskich. Koń stanowił także jeden z atrybutów Świętowita Arkońskiego	Cieślik, 2016, s. 356; Łuczyński, 2015, ss. 63,64
Okrągły przedmiot trzymany przez postać przedstawioną na stronie b) ⁶	Badacze nie są zgodni co do interpretacji tego przedmiotu. Opisany jest jako małe naczynie przypominające miskę, tarczę, pierścień lub bransoletę. Naczynie nawiązywałoby do przedstawień bab kamiennych, jednak w ich przypadku naczynia ukazywane są raczej od profilu. Jeśli przedmiot przedstawiałby pierścień lub bransoletę, trzymającą go postać można byłoby przedstawić jako bóstwo udzielające ślubu, utożsamiane przez niektórych z boginią Ładą.	Komar, Chamajko, 2013, s. 27; Łuczyński, 2015, ss. 62,63; Szymański, 1996, ss. 81,82, 89
Oręż - Szabla	Utożsamiana z kręgiem szabli węgierskich i nomadzkich datowanych na IX-XI wiek. Kojarzona z plemionami koczowniczymi takimi jak Awarowie, Madzierowie, Pieczyngowie, czy Polowcy. Niektórzy badacze, w tym J.Lelewel, K.Szajnocha i K.Hadaczek, interpretowali przedstawioną na posągu broń jako miecz. Poglądowi temu sprzeciwia się W.Świętosławski wskazując na krzywiznę głowni i rękojeści, specyficzny kształt jelca, a także sposób przytroczenia broni do pasa jako cechy typowe dla wczesnośredniowiecznych szabli pochodzącej z zachodnich terenów Wielkiego Stepu (X i XI wiek).	Cieślik, 2016, s. 364, 2018, ss. 83-90; Komar, Chamajko, 2013, ss. 29,30; Łuczyński, 2015, ss. 60,63,64; Świętosławski, 2007

Tabela 1. Analiza ikonograficzna idola ze Zbrucza

⁶ Korzystam z systemów oznaczeń literowych dla opisywanych stron posągu stosowanych przez G. Leńczyka i J. Żurowskiego (Szymański, 1996, s.80).

Kierunki interpretacji

W interpretacji rzeźby ze Zbrucza daje się zauważyć dominację trzech hipotez: słowiańskiej, tureckiej i romantycznej.

Pierwsza z nich przyjmuje datowanie posągu na IX-X wiek i wiąże się z przypisaniem posągu do kultury szeroko pojętych Słowian. Należałoby tę grupę ograniczyć przynajmniej do Słowian wschodnich. Wczesnośredniowieczna społeczność słowiańska miała jednak charakter wieloetniczny, co więcej na terenie Naddniestrza zachodziły dynamiczne ruchy ludnościowe. Teren ten od VI do VII wieku należał do plemienia Dulebian, w IX wieku wkroczyli na ten teren Bużanie i Wołynianie, następnie w wieku X także Ulicze i Tywercy. Sytuacja dodatkowo skomplikowała się ze względu na awarski najazd na Galicję, który odbył się w VI-VII wieku. Występują także świadectwa przejściowego osadnictwa innych plemion koczowniczych na tym terenie, takich jak Węgrzy (IX wiek), Pieczyngowie (X wiek) i Połowcy (II poł. XI wieku) (Łuczyński, 2015, ss. 55-57; Szymański, 1996, ss. 107-110). Zwolennicy tej teorii, tacy jak W. Potocki, T. Żebrawski, T. Reyman, J. Lelewel czy G. Leńczyk⁷ silnie odwołują się do podobieństw ikonograficznych pomiędzy rzeźbą ze Zbrucza a Światowitem Arkońskim. Dodatkowo niektórzy badacze powołują się za Lelewel na funkcjonowanie kultu Światowita na obszarze całej Słowiańszczyzny (Cieślik, 2016, ss. 353-357; Łuczyński, 2015, ss. 56, 57). Jednym z argumentów przeciwnych przytaczanej hipotezie jest brak informacji o wykorzystywaniu przez Słowian surowca kamiennego do tworzenia rzeźb. Zamiast tego funkcjonują historyczne przesłanki o rzeźbach drewnianych i metalowych (Cieślik, 2016, s. 355).

Wersja turecka/koczownicza również zwraca uwagę na skomplikowaną sytuację osadniczą w rejonie połabskim, której ważnym elementem było mieszanie się wpływów etnosów słowiańskich i koczowniczych (Cieślik, 2018, ss. 69, 74). Badacz Michał Łuczyński zaznacza, że w I tysiącleciu p.n.e., czyli przed pojawieniem się Słowian, osiedlili się na tych terenach Scytowie. Kolejno w IV-V wieku n.e. na danym obszarze pojawili się Hunowie, a w VI-VII wieku n.e. Chazarzy (ludność pochodząca z Półwyspu Krymskiego). W okresie najazdów Mongolskich (XII-XIII wiek n.e.) na teren Miodoborów, w celach obrony sprowadzono także ludność Połowców, którzy te ziemie opuścili w latach 30. i 40. XIII wieku (Łuczyński, 2017, s. 4). Strefa leśno-

⁷ Obecnie G. Leńczyk nie opowiada się już jednomyślnie za hipotezą słowiańską (Łuczyński, 2015, s. 57).

-stepowa, do której należy omawiany obszar, stanowiła część naturalnego środowiska ludności koczowniczej (Cieślik, 2018, s. 88). Z tą hipotezą wiąże się analiza ikonograficzna rzeźby ze Zbrucza. Największą wagę przypisuje się przedstawieniu oręża i strojom na posągu (Tabela 1) (Cieślik, 2018, s. 83). Broń porównywana jest z typem szabli nomadzkich rozpowszechnionych w X i XI wieku (Cieślik, 2018, s. 83; Łuczyński, 2017, s. 6; Świętosławski, 2007, s. 125). J. Cieślik za O. Mocją zauważył także, że po przybyciu Połowców na obszary zajmowane przez Słowian w XI wieku wykorzystanie szabli przez lokalną ludność (słowiańską) stało się częstsze (Cieślik, 2018, ss. 84, 85; Mocja, 1996, s. 98). Jako możliwych autorów rzeźby W. Świętosławski wymienia Pieczyngów, Torków i Połowców. Zauważa również, że dla tych etnosów charakterystyczne są kamienne rzeźby antropomorficzne związane z pochówkami. Na przedstawieniach tych widnieją często wizerunki mężczyzn z militariami, jednak dokładniej zobrazowane jest uzbrojenie ochronne niż zaczepne (Świętosławski, 2007, s. 125). Ważne w tej sytuacji stają się przykłady policefalicznych przedstawień bab kamiennych z terenów Ukrainy i Białorusi, czyli obszarów, na które podczas ucieczki przed Mongołami w I połowie XIII wieku udali się Połowcy (Łuczyński, 2017, ss. 8, 9). W kwestii analizy stroju szczególnie wskazuje się na typ nakrycia głowy identyfikowanego ze wschodnim kołpakiem oraz przedstawienie długiej, upiętej pasem koszuli – świty (Cieślik, 2016, s. 364; Cieślik, 2018, ss. 90-92; Komar, Chamajko, 2013, ss. 35-37; Łuczyński, 2017, s. 6).

Hipoteza romantyczna silnie powiązana jest z postacią Tymona Zaborowskiego (1799-1828), zwanego „wieszczem Miodoboru”, poety tworzącego w okresie wczesnego romantyzmu. W swojej twórczości opartej luźno na wydarzeniach historycznych często nawiązywał do wiary pogańskiej. Wzorował się także prawdopodobnie na podaniach Helmolda i Saxona Gramatyka (Komar, Chamajko, 2013, ss. 38-49). Według O. Komar i N. Chamajko to właśnie T. Zaborowski mógł, powodowany swymi zainteresowaniami i chęcią zbliżenia się do kreowanych przez siebie postaci, zamówić przedstawienie idola w roku 1823 r. Badacze idą także krok dalej, insynuując, że także ta sama osoba zleciła utopienie rzeźby przed 1826 rokiem (Komar, Chamajko, 2013, s. 49). Hipotezę tę uprawdopodobnić miałby fakt, że to właśnie zarządca majątku Zaborowskich został jako pierwszy powiadomiony przez strażnika Łaszewskiego, świadka odkrycia idola, który zwrócił się do niego z prośbą o pomoc w wyciągnięciu zabytku z wody (Komar, Chamajko, 2013, s. 49, 50). Badacze bazowali także na analizie ikonograficznej rzeźby, która według nich wskazywała na próbę odwzorowania zabytków znanych autorowi z literatury, przedstawień antycznych i malarskich

(Komar, Chamajko, 2013, ss. 37, 38). Jednym z pierwszych zwolenników tezy o XIX-wiecznej genezie posągu ze Zbrucza był Tadeusz Sinko, który już w 1936 roku opowiadał się za takim datowaniem rzeźby. Nie zgadzał się z nim G. Leńczyk, twierdząc, że w oparciu o dostępne w XIX wieku źródła pisane mogłoby powstać jedynie górny odcinek rzeźby, ponieważ tylko on stylistycznie odpowiada opisowi Świętowita Rugijskiego autorstwa Saxo Gramatyka (Szymański, 1996, ss. 77, 84, 85).

Konkluzje

Przedstawione hipotezy dotyczące interpretacji idola ze Zbrucza znacząco się od siebie różnią. Samo datowanie posągu występuje w trzech wariantach (hipoteza słowiańska: IX-X wiek, hipoteza turecka: XII-XIII wiek, hipoteza romantyczna: XIX wiek) i w sumie obejmuje prawie pięć różnych stuleci. Analiza ikonograficzna zabytku dostarczyła dość niejednoznacznych informacji odnoszących się do pochodzenia zabytku, czy też jego autorów. Podobne problemy napotkano podczas prowadzenia analizy technologicznej. Obecnie żadnej z przedstawionej hipotez nie można ani jednoznacznie potwierdzić, ani obalić. Wciąż żywe przekonanie o słowiańskiej atrybucji idola świadczy o trwałym patriotycznym sentymencie dotyczącym rzeźby (Łuczyński, 2015, s. 78). Znaczący wpływ na zaistniałą sytuację miały z pewnością także czynniki polityczne i tożsamościowe, takie jak mitologizacja kultury (Łuczyński, 2015, ss. 78, 79). Rozstrzygających ten problem informacji nie dostarczyły także badania fizyko-chemiczne. Interpretacja przedstawień plastycznych mogących mieć związek z dawnymi kulturami stanowi zadanie nadzwyczaj trudne. Zbruczański posąg mógł dotyczyć przedstawienia pewnej świętości (hipoteza słowiańska i turecka) albo wyobrażenia o tej świętości (hipoteza romantyczna). Jak stwierdza Jacek Kowalewski, odnosząc się do ontologii ludowych przedstawień plastycznych: „Wykonany w dowolnym surowcu obraz, był więc jedynie plastycznym substytutem odsyłającym obserwatora do tego, co jest nieobecne” (Kowalewski, 2006, s. 136). W tej sytuacji ciężko więc opierać się na dosłowności wizerunków ikonograficznych, ponieważ mogą one stanowić pewien symbol, być może zaadaptowany od innych społeczności. Operujemy na wartościach kulturowych lub duchowych, które oparte są na pewnego rodzaju selekcji dokonanej przez kolejne pokolenia (Kobyliński, 2012b, s. 1141).

Skutki, jakie miało odkrycie idola ze Zbrucza i romantyczna słowianofilia, do której zapoczątkowania owe wydarzenie się przyczyniło, można wciąż obserwować w dzisiejszych czasach. Pozwoliło ono na rozwój badawczy archeologii i muzeal-

nictwa, ale także stało się symbolem ruchów o charakterze neopogańskim⁸, w tym także i neofaszystowskim (Bukowska-Pastwa, 2011, s. 59; Łuczyński, 2015, s. 53; Olszewska, Simpson, 2009, ss. 65, 66). Sławę Światowida, zgodnie ze wcześniejszym stwierdzeniem Karola Hadaczka, przyćmiły na chwilę odkrycia kilku fałszerstw słowiańskich doby romantyzmu (Cieślik, 2016, s. 357; Cieślik, 2018, ss. 70, 71; Hadaczek, 1903, s. 114). Do sławnych fałszerstw należały między innymi kamienie z Mikorzyna, których kopie wystawiano swego czasu na tej samej wystawie w pałacu Lubomirskich, co zbruckiego idola (Cieślik, 2016, s. 357; Cieślik, 2018, ss. 70, 71). Wizerunek Światowita nie ucierpiał jak widać na tej sytuacji nadmiernie, skoro znajdował się w godle Towarzystwa Archeologicznego w towarzystwie napisów w językach polskim, rusko-ukraińskim i piśmie runicznym (Toczek, 2009, s. 51), jego imię stało się tytułem jednego z działających do dziś czasopism archeologicznych, a jego podobizna znajduje się w logo krakowskiego Muzeum Archeologicznego. Obecnie na stronie Muzeum Archeologicznego w Krakowie, gdzie do dziś przebywa zabytek, znajduje się informacja o najczęstszym datowaniu posągu na X lub IX/X wiek („Znaleźisko z rzeki”, 2013).

Biorąc pod uwagę burzliwą historię odkrycia i obecny stan wiedzy dotyczący zabytku, który właściwie wciąż stawia nas przed pytaniami podobnymi do tych, które postawione zostały już pod koniec XIX wieku, należy sceptycznie podchodzić do „najnowszych” i „przełomowych” doniesień badawczych. Bardzo często dochodzi bowiem do prób manipulacji danymi, które szczególnie mogłyby wpłynąć na poczucie tożsamości. Archeologia pełni bardzo ważną rolę w obrazowaniu i kształtowaniu wizerunku przeszłości, a także sama przechodzi ciągłe zmiany wskutek wchodzenia w relacje ze społeczeństwem (Pawleta, 2020, s. 172). Tym samym jest ona bardzo silnie związana z ideologią, propagandą, etnicznością, narodowością oraz komercyjnością (Bugaj, 2004, ss. 253-257). W analizowaniu tak wrażliwych na subiektywne postrzeganie zabytków nie chodzi jednak o zupełne odrzucanie wyników badań archeologicznych, ale o podchodzenie do nich z pewną dozą sceptycyzmu, zrozumienia i świadomości realiów epoki, z której pochodzą – szczególnie jeśli dotyczą one elementów, na podstawie których kształtowana jest tożsamość.

⁸ Neopogaństwo – określenie współczesnych systemów wierzeń opartych na próbie pewnego rodzaju rekonstrukcji dawnych religii, a także budowania nowej na jej podstawie. Często wykorzystywane są do tego tradycje z kręgów skandynawskich, celtyckich, rzymskich, greckich oraz słowiańskich (Bukowska-Pastwa, 2011, s. 59).

Bibliografia

- Ascher, R. (1961). Analogy in Archaeological Interpretation. *Southwestern Journal of Anthropology*, 17(4), ss. 317–325.
- Ashmore, W., Sharer, R. J. (2008). *Odkrywanie przeszłości. Wprowadzenie do archeologii*. Kraków: AVALON.
- Borowik, I. (2011). Tożsamość i Tożsamości. Obszary interdyscyplinarnych refleksji. W: E. Litak, R. Furman, H. Bożek (red.), *Pejzaże tożsamości: Teoria i empiria w perspektywie interdyscyplinarnej* (ss. 13–26). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bugaj, E. (2004). Badania archeologiczne a obrazowanie wizualne przeszłości. W: B. Gediga, W. Piotrowski (red.), *Archeologia, Kultura, Ideologie* (ss. 253–263). Biskupin, Wrocław: Muzeum Archeologiczne w Biskupinie, Polska Akademia Nauk Oddział we Wrocławiu.
- Bukowska-Pastwa, A. (2011). Być poganką: Być poganinem: Odrodzenie neopogańskie we współczesnej Polsce. *Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne*, (5), ss. 58–86.
- Cieślak, J. (2016). Światowid ze Zbrucza. Wokół sporu o autentyczność zabytku. W: B. Chudzińska, M. Wojenka, M. Wołoszyn (red.), *Od Bachorza do Światowida ze Zbrucza. Tworzenie się słowiańskiej Europy w ujęciu źródłoznawczym. Księga jubileuszowa Profesora Michała Parczewskiego*. (ss. 353–372). Kraków, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Cieślak, J. (2018). Idol ze Zbrucza. Zabytek z XI wieku? W: S. Rosik, S. Jędrzejewska, K. Kollinger (red.), *Materiały V kongresu mediewistów polskich. Hierofanie, wierzenia, obrzędy... Kultura symboliczna w średniowieczu między pogaństwem a chrześcijaństwem T. 2* (ss. 69–102). Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Czeremski, M. (2015). Problemy z „mitologizacją kultury”. W: W. Charchalis, B. Trocha (red.), *Mitologizacja kultury w polskiej i iberyjskiej twórczości artystycznej* (ss. 21–31). Zielona Góra: Pracownia Mitopoetyki i Filozofii Literatury Uniwersytet Zielonogórski.
- Czubiński, A. (1999). Historiografia polska na temat odbudowy niepodległego państwa polskiego. W: A. Czubiński, *Ewolucja systemu politycznego w Polsce w latach 1914-1998. Odbudowanie niepodległego państwa i jego rozwój do 1945 r. Część I: Zbiór studiów, Studia i monografie* (T. 1, ss. 1–18). Poznań: Wydawnictwo Terra.
- Gardela, L. (2015). Kult i rytuał w archeologii polskiej. Zarys dziejów badań i nowe perspektywy. *Analecta Archaeologica Ressoviensia*, 10, ss. 22–28.
- Hadaczek, K. (1903). Światowid. Szkic archeologiczny. *Materyały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne*, VII, ss. 114–121.

- Kobyliński, Z. (2009). Archeologia wobec wyzwań współczesności. W: M. Brzostowicz (red.), *Archeologia polska i jej czasy. Prace Komisji Archeologicznej* (T. 26, ss. 103-131). Poznań: Wydawnictwo PTPN.
- Kobyliński, Z. (2012a). Sytuacja epistemologiczna archeologa a metodyka i metodologia badań archeologicznych. W: S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska (red.), *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji* (ss. 355–366). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Kobyliński, Z. (2012b). Dziedzictwo kulturowe: Wartość i własność. W: S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska (red.), *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji* (ss. 1141–1158). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Kolberg, O. (1994). Podole—Kraj. *Dzieła wszystkie* (T. 47, ss. 5–16). Wrocław, Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Kolendo, J. (2010a). Mity etnogenetyczne w starożytności a kształtowanie się pojęć autochtonizmu i allochtonizmu. W: M. Salamon, J. Strzelczyk (red.), *Wędrowka i etnogeneza w starożytności i w średniowieczu* (2. wyd., ss. 13–31). Kraków: Historia Iagellonica.
- Kolendo, J. (2010b). Badania etnogenetyczne a polityka. W: M. Salamon, J. Strzelczyk (Red.), *Wędrowka i etnogeneza w starożytności i średniowieczu* (2. wyd., ss. 523–527). Kraków: Historia Iagellonica.
- Komar, O., Chamajko, N. (2013). Idol ze Zbrucza: Zabytek z epoki romantyzmu? (M. Parczewski, Tłum.) *Suplement do Materiałów i Sprawozdań Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, XXXIV*, ss. 5–67.
- Konik, J. (2021). W poszukiwaniu „rasy panów”. Archeologia jako narzędzie budowania mitologii nazistowskiej. *Studia Żydowskie, Almanach, 11(11)*, ss. 43–56.
- Kowalewski, J. (2006). Obraz i jego percepcja w ludowej kulturze wczesnego średniowiecza. Rozważania etnoestetyczne. W: M. Kwapiński (red.), *Estetyka w Archeologii. Kopie i naśladownictwa* (ss. 137–148). Gdańsk: Muzeum Archeologiczne w Gdańsku.
- Lelewel, J. (1957). *Część bałwochwalcza Słowian i Polski*. Poznań: J.K. Żupański.
- Lubaś, M. (2008). Wprowadzenie. Tradycja a zmiana społeczna. W: G. Kubica-Heller, M. Lubaś (red.), *Tworzenie i odtwarzanie kultury. Tradycja jako wymiar zmian społecznych. Studia z dziedziny antropologii społecznej* (ss. 9–29). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Łapiński, A. (1984). Modele a podobieństwa ukryte. W: M. Czerwiński (red.), *Interpretacja dzieła: Konferencja w Instytucie Sztuki PAN, 5–7 listopada 1984 roku* (ss. 129–143). Wrocław: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

- Łuczyński, M. (2015). „Światowid” ze Zbrucza—Kontrowersyjny symbol pogańskiej słowiańszczyzny. *Slavia Antiqua*, LVI, ss. 53-85. DOI: <https://doi.org/10.14746/sa.2015.56.3>.
- Łuczyński, M. (2017). Światowid ze Zbrucza – czy na pewno słowiański? *Czasopismo archeologiczne Menhir*, (XII), ss. 4–10.
- Maćkowski, T. (2018). Między obrazami a słowami – problem interpretacji ikonografii artefaktów na przykładzie gdańskich tokenów „zwierzęcych” z lat 1574–1577. *Studia Historica Gedanensia*, 9, ss. 102–116.
- Michalski, M. (2013). *Dawni Słowianie w tradycji polskiej I połowy XIX wieku. W poszukiwaniu tożsamości wspólnotowej*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Michalski, M. (2016). Słowianofilstwo polskie pierwszej połowy XIX wieku o religii przodków. Rekonesans w dyskursie postkolonialnym. W: M. Kuziak, B. Maciejewski (red.), *Romantyzm środkowoeuropejski w kontekście postkolonialnym cz.II* (ss. 23–36). Kraków: Polskie Stowarzyszenie Komparatystyki Literackiej.
- Minta-Twarzowska, D. (2012). Przeszłość we współczesności. Wprowadzenie. W: S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska (red.), *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji* (ss. 1089–1098). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Minta-Twarzowska, D. (2017). Tradycja i inspiracje teoretyczne we współczesnej archeologii. *Filo-Sofija*, (36), ss. 267–285.
- Mocja, O. (1996). Koczownicy Ukrainy i ich sąsiedzi w końcu I - na początku II tysiąclecia n.e. W: J. Chochorowski (red.), *Koczownicy Ukrainy. Katalog wystawy* (ss. 87–106). Katowice: Muzeum Śląskie.
- Morrow, J. (2011). Romanticism and political thought in the early nineteenth century. W: G. Stedman Jones, G. Claeys (red.), *The Cambridge History of Nineteenth-Century Political Thought* (ss. 39–76). Cambridge: Cambridge University Press.
- Oczkova, B. (2019). Etnogeneza słowian. Historia badań. *Kultura słowian*, 15, ss. 65–84.
- Okoń, W. (2007). „Sztuka u Słowian szczególnie w Polsce i Litwie przedchrześcijańskiej” Józefa Ignacego Kraszewskiego, czyli o archeologii romantycznej. *Quart: Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego*, (1), ss. 13–26.
- Olszewska, A., Simpson, S. (2009). Czy istnieją pogańskie piksele? Współczesna ikona światowida i wyznaczniki jej świętości. *Państwo i Społeczeństwo*, 9(4), ss. 115–124.
- Pałubicka, A. (2013). *Gramatyka kultury europejskiej*. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram.
- Pawleta, M. (2012). Obrazy przeszłości w narracjach współczesności. W: S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska (red.), *Przeszłość społeczna. Pró-*

- ba konceptualizacji.* (ss. 1124–1140). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Pawleta, M. (2020). Archeologia odpowiedzialna społecznie. Działania z zakresu public i community archaeology w Polsce. *Folia Praehistorica Poznaniensia*, 25, ss. 169–190.
- Potocki, M. (1852). Wiadomość o bożyszczu słowiańskim znalezionem w Zbruczu w r. 1848. *Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, 6(XXI), ss. 1–19.
- Raczyńska-Kruk, M. (2017). Biskupin and myths of the beginning. A story of the Polish Archaeology as starting point for a reflection on collective memory. *Kultura i Historia*, (31), ss. 287–298.
- Sokołowska, J. (1924). Wczesnohistoryczne posągi kamienne odkryte na ziemiach Polski. *Światowit*, 12, ss. 113–151.
- Szymański, W. (1996). Posąg ze Zbrucza i jego otoczenie. Lata badań, Lata wątpliwości. *Przegląd archeologiczny*, 44, ss. 75–116.
- Światowid ze Zbrucza. (2013, 2022). Pobrano z: <https://ma.krakow.pl/tour/swiatowid-ze-zbrucza/> [dostęp: 25.01.2024].
- Świątkowski, H. (1946). Słowianie w służbie pokoju i wolności. *Życie słowiańskie. Zjazd słowiański Belgrad 8.XII.1946*, (12), ss. 349–353.
- Świętosławski, W. (2007). Oręż zbruczańskiego Świątowita. *Acta Archaeologica Lodziensia*, (53), ss. 121–125.
- Toczek, A. (2009). Lwowski „Przegląd Archeologiczny” (1876-1888) organ Towarzystwa Archeologicznego i c.k. Konserwatorium Pomników. W: H. Kosęta, B. Góra, E. Wójcik (red.), *Kraków—Lwów: Książki—Czasopisma—Biblioteki XIX i XX wieku* (T. 9 cz.2, ss. 50–59). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Wałkowska, J. (2013). Problematyka interpretacji posągów słowiańskich na gruncie archeologii. W: A. Kubica, Ł. Jończyk (red.), *Meandry Historii. Starożytność – średniowiecze – nowożytność. Referaty wygłoszone na XX Ogólnopolskim Zjeździe Historyków Studentów w Katowicach* (ss. 252–264). Kraków, Katowice: Avalon.
- Waszak, P. (2019). Maski z kościoła w Inowrocławiu. Znaczenie płaskorzeźby romańskiej oraz jej miejsce w historii sztuki. *Sztuka i kultura*, 6, ss. 9–51.
- Zalewska, A. (2014). Prospołeczna, partycypacyjna i „wspólnotowa” archeologia bliskiej przeszłości jako sposób na nadawanie sensu trwaniu (ludzi i rzeczy) oraz jako antidotum na niedostatki wiedzy i trywializację przeszłości. *Studia Humanistyczne AGH*, 13(2), ss. 19–39.
- Żmudziński, M. (2022). Archeologia w Dobie Nacjonalizmów i Totalitaryzmów Europejskich. *Pamięć i Sprawiedliwość*, 40(2), ss. 221–239.



Women's Rights and Femininity in the French Revolution (1789–1794)

Prawa kobiet i kobiecość podczas Rewolucji Francuskiej (1789–1794)

Florent Dieu

ORCID: 0009-0007-8058-8359

e-mail: florent.dieu2002@gmail.com

Universiteit van Amsterdam

Despite the French Revolution marking the beginning of the organized involvement of women in both political and more complex social spheres, the history of women and gender during that period remains a barely-explored subject, even within the renowned French historical circles. It was only since the 1970s that the protests and demands for improvement in the aspect of women's rights have prompted political discussions in the West, inspiring historians to revisit and finally try to answer the female revolutionary question. The article aims to analyze the path that women's rights undertook in France during the Revolution of 1789. By looking at the evolving historiography of the era, the article will answer the questions of how and to what extent social and political female freedoms improved during those years and how the Revolution of 1789 changed the cultural understanding of femininity. To accurately present the realities of everyday female life at that time, it shall also be necessary to make a few references to the ancient regime period that preceded the Revolution, as well as to the later times of the Directory's and the Empire's rules, with the emphasis on the Code Napoléon and what its appliance meant for 19th-century female rights.

Key words: Women's Rights, Femininity, French Revolution.

Introduction

On October 5, 1789, a group of frustrated Parisian women gathered on the Place de Grève, demanding bread for their children. As the bread shortage hit the capital not long after the storming of the Bastille in July, famine and desperation took their toll on the freshly emancipated citizens and their families, who were not able to afford the high price of bread. However, while it was the men's duty to earn money for the bread, it was usually the women's responsibility to buy it from the market. Thus, after seeking aid or advice from the Commune, the Parisian women decided to take up arms and march on the Palace of Versailles, located over twenty kilometers outside of Paris, where the royal family had been residing since its construction under Louis XIV. Very rapidly, the mob turned into an outspread protest of over 15,000 participants, still mainly women. Following the six-hour-long procession in the rain, the hungry people, mostly dressed in rags at this point, assembled in front of the golden gates of the Versailles palace. After a day of fervent negotiations with the king and some deputies from the National Assembly, the women broadened their demands, now also requesting the royal family to move to Paris. Not wanting to provoke unnecessary violence, Louis XVI followed his trustful supporter, Marquis de Lafayette's advice, and soon he and his family left the palace in carriages, accompanied by the revolutionary women and the deputies. The October March, as it is called today, proved to be a defining moment in the French Revolution, ending the king's independence and forcing him to confront the realities of everyday life in the capital. Moreover, the event turned the spotlight on the usually omitted, often forgotten by historiography revolutionary women (Godineau, Dominique, Hunt, Martin, Verjus, Lapied, 2009, pp. 143-66) beginning their quest to gain more social and political influence in the world-changing event during which only men had the right to call themselves citizens.

This article aims to analyze the path that women's rights undertook in France during the Revolution of 1789. I shall assume the span of the period starting from the storming of the Bastille on July 14, 1789, and ending with the Thermidorian reaction of July 27–29, 1794. By looking at the evolving historiography of the era, the paper will answer the questions of how and to what extent social and political female freedoms improved during those years and how the Revolution of 1789 changed the cultural understanding of femininity. The analysis shall be put into an appropriate historiographical perspective, with sources ranging from primary to

secondary and from asynchronous to contemporary. To accurately present the realities of everyday female life at that time, it will also be necessary to make a few references to the *ancient régime* period preceding the Revolution.

Despite the French Revolution marking the beginning of the organized involvement of women in both political and more complex social spheres, the history of women and gender during that period remains a barely-explored subject, even within the renowned French historical circles (Rose, 1995, pp. 187-205). The 18th and early 19th-century counter-revolutionaries mocked pro-revolutionary women, accusing the Revolution of corrupting and ‘denaturalizing’ them from their limited position in male-dominated society. The revolutionaries themselves, on the other hand, tended to remain rather silent on the subject, neither showing condemnation nor support for their female *compatriottes* (Godineau, 2003, p. 560). It was only since the 1970s that the protests and demands for improvement in the aspect of women’s rights have prompted political discussions in the West, inspiring historians to revisit and finally try to answer the female revolutionary question. The significance of male dominance in the Revolution has always been clear for anyone who studied the era, but the conscious and purposeful diminishment of women’s political and social significance in the occurrence is just as evident.

With time, especially in the 20th century, when the historiography of the French Revolution experienced a revival, altering its rather often reactionary approach to the subject thanks to the influence of Albert Mathiez’s works (Leuwens, 2014), the number of male academics interested in the image of the Revolutionary Women increased. Questions as to why the famed revolutionary slogan of *Liberté, Égalité, Fraternité* offered in reality solely abstract equality – leaving behind the women of France who rioted, demonstrated and struggled in the cause as well – began to arise, prompting the historical academic community to commence their research, more profound this time, on the subject of female revolutionary visibility. One of the contemporary pioneers on the subject, Dominique Godineau, has greatly expanded academic research on women’s participation in the French Revolution, highlighting in her works such aspects as their role in the Revolutionary Army, as well as female-on-female violence amidst revolutionary politics, and prompting other renowned historians, like Jean-Clément Martin, to look further into the concept of 18th and 19th-century revolutionary femininity (Martin, 2008, p. 272). Nevertheless, compared to other sociopolitical factors, gender remains unsatisfactorily explored in the historiography of the French Revolution to this day.

Rousseau and Femininity

Contrary to popular opinion, Olympe de Gouges was not the first to tackle the idea of feminism in France with her *Déclaration des Droits de la Femme et de la Citoyenne*. The pioneer in this area was Christine de Pizan, a 14th-century Italian-born court writer who touched upon the subjects of misogyny and gender equality in some of her most popular works. Nevertheless, just like her revolutionary counterpart, de Pizan's concept of gender egalitarianism did not extend to the lower classes of society, rendering her ideas applicable only to the aristocracy to which she herself belonged. Despite that, de Pizan's writings prove that the notion of womanhood and a woman's placement in society had been part of social and literary discourse long before the French Revolution, and so was the symbolism surrounding the concept of an ideal woman.

The question of women's position within society arose anew during the Enlightenment, when more and more (mostly male) intellectuals felt freer to express their opinions on the world and share them with their similarly-minded contemporaries. Jean-Jacques Rousseau, being the most influential philosopher for the principles of the Revolution of 1789, gathered quite a large group of followers whose life goal was to spread his beliefs among those who also craved a change in the spirit of *Du Contrat Social*. Before 1789, *the ancient régime's* notion of womanhood had been dichotomous, with the woman as a loving mother and a dutiful wife on the one hand and as a frivolous, tempting mistress on the other. Of course, the female component of the aristocracy enjoyed a more unrestrained and open position in the male-dominated society than those of the Third Estate, but except for basic education consisting of gaining literacy and elementary knowledge of the world, their lives still depended entirely on their fathers and husbands. Despite Rousseau's progressive views on a handful of social aspects, his principles on women and femininity had not been that different from those of his more conservative contemporaries. In fact, the view of women that arises from his works is an intricate and sometimes contradictory one. Some contemporary scholars deem him inherently misogynistic and a fervent advocate of patriarchy, while others claim such charges cannot be made without a profound understanding of his life and times (Bloch, 1979, pp. 3-18). Whatever the case, a few of Rousseau's ideas on womanhood actually appealed to some women when compared to those of the *ancien régime*. The values of motherhood and Enlightened domesticity proposed by Rousseau in *Julie* and Book I of the famous *Emile* seemed to present a new dignity to women, regardless of their socio-economic status (Trouille, 1991, pp. 451-83). For example, in her *Mémoires*, Madame

Roland, a renowned writer before the Revolution and one of the most influential female political activists and *salonnières* after 1789, mentions earnestly that in a difficult period of her life when she had already given up hope of finding a suitable husband because of her modest circumstances and idealistic demands, Rousseau's thoughts rekindled her optimism in the future through his compelling picture of the domestic felicity to which a virtuous woman could aspire (de Roux, 1966, p. 302).

However, one cannot ignore Rousseau's other ideas on womanhood, especially those presented in the rest of *Emile* as well as in his correspondence with an anonymous woman known under the pseudonym of Henriette. Behind Rousseau's highly idealistic view on marriage and his approval of conservative social changes based on the traditional perception of women, such as granting them a slightly more active role in the choice of their spouses and abolishing prostitution, lies a general disapproval of female participation in academic and political circles. Despite his claim to be worried about the status of women in society, Rousseau's narrow perspective on their proper roles and his praise of female modesty had a clear repressive effect on the educational and literary careers of pre-revolutionary French women. One of the most significant examples to support this assertion is the fact that through their correspondence, Rousseau actively persuaded the aforementioned Henriette to "abandon her studies to become a better person..." (Buffenoir, 1902, pp. 39-40).

What might seem surprising, though, is that not all of Rousseau's avid readers and followers agreed with him on the subject. Some of them, especially those that would later be known for their revolutionary achievements, opposed this *ancien régime*-like disdain for female participation in academic and/or political involvement. One of the most prominent of such individuals was Nicolas de Condorcet, a rationalist philosopher of the Enlightenment who would eventually join the political group of the moderate Girondins. In his two pamphlets, *Requête des femmes pour leur admission aux Etats généraux* and *Remontrances, plaintes et doléances des Dames Françaises*, he advocated for women's political rights and a broader, universal education for all, regardless of sex. Additionally, he resisted the assumption that domestic authority should not be exclusively in the hands of men, but rather be equally divided between spouses (Chassin, 1863, p. 477). One of his most forward beliefs, which often shocked and prompted ardent disapproval from his male contemporaries, was that women should be excluded from paying taxes based on them not being allowed to participate in political spheres in the first place (Abray, 1975, pp. 43-62). Many more radical revolutionaries held similar views on taxes and the lack of political representation of lower-class citizens at the be-

ginning of the Revolution, but their inclusivity usually only extended towards the poorer male population, often leaving women excluded from their political demands altogether. The American historian Jane Abrey distinguishes Condorcet as a unique male character in the women's struggles. Contrary to the more renowned revolutionaries, such as Camille Desmoulins and Gracchus Babeuf, known both for their advocacy of a broader idea of social justice and for their reserved silence on the female question, Condorcet embraced gender equality on a level that no other male revolutionary did, including his friends and colleagues from the socially liberal Gironde (Abrey, 1975, p. 60).

Another revolutionary approving of extending female participation in society was Maximilien Robespierre, one of the most prominent Jacobins and a member of the Committee of Public Safety in the ending stage of the Revolution. Contrary to some of his political allies, Robespierre's support of women's rights was known well before 1789. Already during his work as a lawyer in Arras, he often expressed his disdain for the patriarchal structure of society, speaking up against women's inability to get divorced or being ostracized for having children born out of wedlock (McPhee, 2012). Despite being an avid reader of Rousseau, Robespierre set a clear line between the philosopher's theories of state-building and his much more conservative views on women and femininity. Robespierre envisioned a new society built around advancing the *bien public*, believing that female participation in academic life would significantly improve the nation's well-being. Robespierre's exaltation of the *bien public* was also the framework used by other Enlightenment-era advocates of expanding women's opportunities (Sepinwall, 2010). Robespierre's support of improving society's treatment of women, as well as his contempt for those who dehumanized them, was widely known by his contemporaries, rendering him popular and even sometimes venerated by women, while at the same time shunned and mocked by his male colleagues. However, despite his previously mentioned beliefs, Robespierre never spoke up about female civic emancipation, nor did he ever align himself with either of the debate's sides, leaving his stance on the matter ambiguous for historians to this day.

The Modern Family

Various critics of the French Revolution bring up its lack of initiative in improving the living conditions of women. While this critique is not only justified but also undoubtedly needed in contemporary French Revolutionary studies, the argument is also often used in the contemporary political scene as an uncontested evidence of the

Revolution's failure. However, to say that women's situation under the new every-day revolutionary regime hardly improved compared to that of the *ancien régime* is to trivialize, demonstrating an insufficiency of knowledge of female struggles in pre-revolutionary 18th-century France.

According to James F. Traer's study from 1980 on *Marriage and the Family in Eighteenth-Century France*, the traditional family under the *ancien régime* consisted of a wife, a husband and their children. The husband (and before the marriage, the woman's father) exercised legal and actual power over his wife, her property, and their children; securing the marriage guaranteed him complete ownership and control of his wife's assets and the revenue they could produce. Moreover, he was legally permitted to discipline his wife and children, either by physical or psychological punishment or confinement in a correctional institution. Despite not being emancipated himself, the man had total authority over his family, a right that he exploited and often abused (Traer, 1980).

The cultural shift in attitude enabled social critics and legislators the possibility to implement an extensive body of Enlightenment criticism and theory. Under the slogans of liberty and equality, they enacted legislation that they believed would establish and foster an alternative model of marriage and family organization. The new 'modern' family, which spurted from its patriarchal predecessor, was notably influenced by affective individualism, enabling the individual to be recognized as unique and independent, entitled to their own opinions, and to some level of physical privacy. In this 'modern' idea of family, the child becomes the centerpiece of family devotion and grows up with the right to choose a marriage partner (Godechot, 1951). Of course, this innovative conception of the family did not apply to every revolutionary household, as it reflected more of a general change in societal attitudes than actual governmental guidelines. The late British historian James F. Traer affirms in his book *Marriage and the Family in Eighteenth-Century France* that the long-awaited changes of the Enlightenment thought in the French society of that time should be understood as a progressive cultural movement rather than a turning point in history that revolutionized particular sociopolitical aspects of European culture (Traer, 1980).

Nevertheless, some legal changes diminishing patriarchal supremacy were put into practice. Firstly, in March 1790, the Constituent Assembly began by abolishing primogeniture for formerly aristocratic property while simultaneously abolishing nobility itself. This meant all legitimate heirs of a property owner, male or female, had the right to inheritance (Godechot, 1951). Additionally, in March 1793, the National Convention extended equal inheritance rights to all kinds of property. What truly made this legisla-

tion both revolutionary and controversial was its retroactive character in 1789, forcing brothers to hand back a portion of their inherited property to their sisters (Godechot, 1951). In 1791, the Revolutionary Constitution officially recognized marriage as a civil contract between two consenting partners. Since dissolving and creating civic contracts were now legal, so was becoming divorced. Divorce statistics of the 1790s show that mostly women profited from this new law: they petitioned for 71 percent of unilateral divorces, and the driving force in most of them was decreed by mutual consent (Philips, 1976). Instead of viewing all these reforms as a threat to the institution of marriage, the revolutionary thought behind them was to improve family relations, which would eventually encourage citizens to create responsible and loving families, thus enhancing the *bien public* that in the long run would be impossible to achieve if female family members were left unhappy and discriminated against by the state.

Political Rights and Female Public Spheres

Before 1789, there were few to no female public spheres in France. Since the reign of Louis XIV in Versailles, some aristocratic women could find solace and comfort in each other in the palace's halls and chambers while still being surrounded, influenced and controlled by men, including their noble husbands. Less affluent noble women and those wealthier of the Third Estate could run political and/or literary salons in the spirit of the Enlightenment, when at the same time the rest of the female population was too preoccupied with work and managing the family household for any kind of extracurricular activities (not to mention their usual illiteracy, which rendered them unable to even join or form any kind of literary or political public spheres). The first years of the Revolution show a shift in the matter, drawing the attention of women of both higher and lower social standings to everyday politics and events. This was because not only women but also many men of the Third Estate, for the first time in their lives, recognized they might have an actual impact on their own lives and the world. Two significant female figures made themselves known better than any other during the revolutionary period: Olympe de Gouges and Théroigne de Méricourt.

Olympe de Gouges, best known for her *Déclaration des droits de la femme et de la citoyenne* written in 1790 as a response to the universal male original from August 1789, advocated for equality between the sexes, declaring the female individual as born free and the equal of man in rights. She also demanded equality of opportunity in public employment, the right to paternity suits, and an end to 'male tyranny' in general (de Gouges, pp. 283-89). She noticed that the original *Declaration of the Rights of Men* did not inherently

prohibit women from participating in political life, but because of the complete omission of women in the text, it only excluded them from exercising their own rights, which could potentially open a path to equality between sexes in the future (Godineau, Dominique, Hunt, Martin, Verjus, Lapied, 2009, p. 152). However, despite her feminist and abolitionist agendas, her royalist sympathies (not limited to defending Louis XVI during his trial at the beginning of 1793), opposition to the revolutionary government, and her self-created aristocratic persona made it evident to the public that both her ideas and texts come from a highly privileged position in society, thus driving away a significant portion of her previous and potential female supporters.

Théroigne de Méricourt, on the other hand, regardless of her peasant upbringing, managed to educate herself and open a salon thanks to the help of her aristocratic lover. Despite her pre-revolutionary affiliations with the aristocracy, de Méricourt advocated for women's rights regardless of their sociopolitical standing, preferring direct action to pamphlet writing as a means of female liberation. Starting from 1790, de Méricourt fought without respite for the admission of women to revolutionary political clubs. While her stance was initially ridiculed by most Parisian revolutionaries, soon some male-dominated clubs opened their doors to women, allowing them not only to listen to the proceedings and discussions as was usually the norm, but also to express their own thoughts and beliefs on current political matters. Among such clubs were the *Société fraternelle de l'un et l'autre sexes, séante à la Bibliothèque des Jacobins Saint-Honoré*, the *Club des Indigents*, the *Club des Halles*, the *Société des Hommes libre*, and the *Société patriotique du Luxembourg* (Devance, 1977, p. 361). Apart from such 'unisex' clubs, there also appeared female-only groups, whose goals were to unite revolutionary women both in their emancipatory struggle, and to discuss current political developments in the country. To such clubs belonged Méricourt's own *Société des Amies de la Loi*, as well as the famous *Société des Républicaines Révolutionnaires*, formed by Pauline Léon and Claire Lacombe, two other prominent female revolutionaries (Devance, 1977, p. 363). These two societies were the only independent and exclusively feminine popular societies of any importance during the Revolution (Racz, 1952, p. 167). Their members were radically different from the supporters of Olympe de Gouge and what her writings stood for. This can be explained by the fact that de Méricourt's idea of female liberation represented the needs of working-class women; they did not oppose divorce laws, educational opportunities, or legal and political equality for their sex, and contrary to aristocratic and often also bourgeois feminists, they recognized that for women of the impoverished class, the winning of feminine rights was dependent on the acquisition of workers' rights (Racz, 1952, p. 167).

Conclusion

The aim of this essay was to analyze the path that women's rights undertook in France during the Revolution of 1789, as well as to determine how and to what extent social and political female freedoms improved during those years, and how the Revolution of 1789 changed the cultural understanding of femininity. As discussed, the understanding and approach to feminist thought varied greatly among various social classes of different political beliefs, regardless of sex. The history of women's public spheres and organizations during the Revolution was that of a transition from feminism of opinion to feminism of action, from Madame Roland's salon to the direct, often militant actions of Théroigne de Méricourt and her fellow 'Amazons', led in the spirit of the *sans-culottes*.

Around the time of the French Revolution, there emerged two main notions of a revolutionary woman, both coined by the French male population. The first depicts an ideal female revolutionary as a mother and wife, ready to sacrifice her life in the name of the *Patrie* and her family, essentially a personification of Rousseauesque passive female virtues. The second one, on the other hand, portrays a revolutionary woman as one of action, engaged in political and/or academic life similarly to men. This view, propagated by such influential male personas as Condorcet and Robespierre, accepts the woman as (more or less) the man's equal and finds its embodiment in the passionate Théroigne de Méricourt.

By the end of 1793, at the demand of Fabre d'Eglantine and the Men of 10th August, and executed by Jean-Pierre-André Amar from the Committee of General Security, all female societies and clubs were dissolved. This was justified by deeming the female groups too fervent and radical, thus a danger to the Revolution (Devance, 1977, p. 365). It is easy to deduce that the male revolutionaries felt threatened by the potential possibility of female emancipation, fearing for their own positions and achievements. It is indeed ironic that the 'Men of 10th August' advocated for the abolition of political female spaces, considering that Théroigne de Méricourt also actively participated in the storming of the Tuileries on 10th August 1792. The Men apparently seemed to either forget or purposefully omit the 'Woman of 10th August'.

From then on, the feminist idea was to be continuously more and more repressed. The public galleries in section assemblies and clubs throughout France, which had been generally accessible to women before the Thermidorian reaction, began inexplicitly, albeit persistently, excluding them until, in May 1795, the Convention pro-

claimed a decree that ultimately and officially barred them from the galleries. Women were not only beginning to be systematically barred from political participation but ultimately also stripped off the freedoms that the Revolution had granted them; their rights to divorce and some control of marital property were restricted under the Code Napoléon, and then completely revoked by the Restoration (Scott, 1989, p. 2). The return of royalism and total negligence of female rights in France are linked together already in the 19th-century historiography of the Revolution. Reflecting on the dominant bourgeois ideology, historians of that time make a clear distinction between, on the one hand, admirable women, such as Marie Antoinette and Madame Roland, who sacrificed themselves for family, religion and heroic virtue, and, on the other hand, frivolous or ‘unnatural’ women, such as Théroigne de Méricourt, Pauline Léon and Claire Lacombe. These women are singled out as monsters and social deviants, as they, supposedly, opposed the natural order and distinctions of the two sexes.

Nevertheless, regardless of individual opinions and approaches, the Revolution of 1789 managed to change the cultural attitude towards the notion of family by implementing an extensive body of Enlightenment criticism and theory. Revolutionary ideas prevailed in penetrating the minds of many individuals, thus anchoring the concept of a ‘new’ modern family into reality. While the Directory and later Napoléon Bonaparte tried to change the meanings or sometimes completely eradicate revolutionary principles, they continued to live on in those loyal to the Revolution. While the Revolution did not emancipate women, it granted them other freedoms that were considered radical by supporters of either the *ancien régime* in the past, or of Napoléon in the future. The female participants of the French Revolution paved the way for future generations and movements, especially the First-wave Feminism of the late 19th and early 20th centuries. Despite the efforts to diminish or erase female participation in the Revolution, the concept of femininity was forever changed by those few years of political turmoil in France, and the names of Olympe de Gouges and Théroigne de Méricourt would later be frequently cited by new generations of feminist advocates. However, as the French sociologist and historian Christine Fauré notes in her *Doléances, Déclarations et Pétitions, Trois Formes de la Parole Publique des Femmes*, the realities of femininity and women’s rights during the French Revolution must first be put into the right sociopolitical context and their struggles understood by their unique historical circumstances (Fauré, 2006, pp. 5-6). Only from that point on can we fully comprehend the symbolic revolutionary role they played in the Western feminist movements of the following centuries.

Bibliography

- Abray, J. (1975). Feminism in the French Revolution. *The American Historical Review*, 80, no 1, 43-62. DOI: <https://doi.org/10.2307/1859051>.
- Bloch, J. H. (1979). Women and the Reform of the Nation. In: J. S. Stephenson, *Woman and Society in Eighteenth-Century France* (3-18). London: Athlone Press.
- Buffenoir, H. (1902). *J.-J. Rousseau et Henriette, jeune parisienne inconnue* [Manuscrit inédit du XVIIIe siècle]. Paris: Librairie Henri Leclerc.
- Chassin, Ch-L. (1863). *Le Génie de la Revolution*. Paris: Pagnerre.
- Devance, L. (1977). Le Féminisme pendant la Révolution Française. *Annales Historiques de La Révolution Française*, 49, no. 229, 341-376. DOI : <https://doi.org/10.3406/ahrf.1977.1007>.
- Fauré, C. (2006). Doléances, déclarations et pétitions, trois formes de la parole publique des femmes sous la Révolution. *Annales Historiques de La Révolution Française*, no. 344, 5–25. DOI: <https://doi.org/10.3406/ahrf.2006.2905>.
- Gilbert, A-F. (2017), Deconstructing Gender: Henriette's Correspondence with Rousseau. In: M. Cross, *Gender and Politics in the Age of Letter-Writing, 1750–2000* (43-55). London: Routledge.
- Godechot, J. (1951). *Les Institutions de la France sous la Revolution et l'Empire*. Paris: PUF.
- Godineau D. (2004). De la guerrière à la citoyenne. Porter les armes pendant l'Ancien Régime et la Révolution française. *Clio. Femmes, Genre, Histoire*, No. 20, 43-69. DOI: <https://doi-org.proxy.uba.uva.nl/10.4000/clio.1418>.
- Godineau, D. (2003). Femmes et violence dans l'espace politique révolutionnaire. *Historical Reflections / Réflexions Historiques*, Vol. 29 (Fall), No. 3, Violence and the French Revolution, 559-576. DOI: <http://www.jstor.org/stable/41299288>.
- Godineau, D., Hunt, L., Martin, J-C., Verjus, A., Lapied, M. (2009). Femmes, genres, Révolution. *Annales Historiques de La Révolution Française*, 4, no. 358, 143–166. DOI: <https://doi.org/10.4000/ahrf.11539>.
- de Gouges, O. (1790). Droits de la femme. In: J. Bouvier, *Les femmes pendant la Revolution* (297-303). Paris: Eugène Figuière.
- Leuwers, H. (2014). *Robespierre*. Paris: Fayard.
- Martin, J-C. (2008). *La révolte brisée. Femmes dans la Révolution française et l'Empire*. Paris: Armand Collins.
- McPhee, P. (2012). *Robespierre: A Revolutionary Life*. New Haven: Yale University Press.
- Philips, R. (1976). Women and Family Breakdown in Eighteenth-Century France: Rouen 1780-1800. *Social History*, 2, no. 2, 197-218. DOI: 10.1080/03071027608567375.

- Racz, E. (1952). The Women's Rights Movement in the French Revolution. *Science & Society*, 16, no. 2, 151–74. DOI: <https://www.jstor.org/stable/40400125>.
- de Roux, P. (ed.) (1966). *Mémoires de Mme Roland*. Paris: Mercure de France.
- Rose, R. B. (1995). Feminism, Women and the French Revolution. *Historical Reflections / Réflexions Historiques*, 21, no. 1, 187-205. DOI: <https://doi.org/10.1111/j.1467-8497.1994.tb00879.x>.
- Scott, J. W. (1989). French Feminists and the Rights of 'Man': Olympe de Gouges's Declarations. *History Workshop*, no. 28, 1-21. DOI: <http://www.jstor.org/stable/4288921>.
- Sepinwall, A. G. (2010). Robespierre, Old Regime Feminist? Gender, the Late Eighteenth Century, and the French Revolution Revisited. *The Journal of Modern History*, 82, no. 1, 1-29. DOI: <https://doi.org/10.1086/650505>.
- Traer, J. F. (1980). *Marriage and the Family in Eighteenth-Century France*. New York: Cornell University Press.
- Trouille, M. (1991). The Failings of Rousseau's Ideals of Domesticity and Sensibility. *Eighteenth-Century Studies*, 24, no. 4, 451-483. DOI: <https://doi.org/10.2307/2738967>.



Osoby z niepełnosprawnościami na uczelniach wyższych (wybrane aspekty).

People with disabilities in higher education (selected aspects).

Magdalena Sitkowska-Wójcik

ORCID: 0009-0008-6718-8278

e-mail: madziasitkowskawojcik1985@wp.pl

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

The following text is an attempt to indicate the difficulties that people with disabilities have to face at universities and possible solutions that should be used in the relationship between a disabled person and the entire academic community. The author pays particular attention to the group of disabled students. In the first part, the author presents a detailed characteristic of disability. Next, the author proceeds to propose eventual educational solutions aimed at supporting a student with specific disabilities in the process of learning with the use of “good” behaviors. In consequence, the author tries to show how big of an impact on the development of a handicapped young person his closest academic environment has and how, with the use of simple methods, we are able to facilitate his way to achieving his internal success and external self - how development has an enormous impact on his further path in life.

Key words: students with disabilities, people with disabilities, higher education, educational support.

Wstęp

We współczesnym świecie występuje wiele form wsparcia w odpowiedzi na potrzeby osób niepełnosprawnych (inaczej osób z niepełnosprawnościami, osób niesprawnych) w celu zapewnienia im możliwości samodzielnego funkcjonowania w życiu indywidualnym i społecznym. Jednakże wciąż istnieją bariery występujące po stronie otoczenia, które sprawiają, że osoby te mogą czuć się ograniczone w funkcjonowaniu w społeczeństwie i samorealizacji. Ich niepełnosprawności są często traktowane jako wady, a fałszywa wiedza na ich temat bywa przekazywana bezrefleksyjnie. Osoby posługujące się stereotypami zwykle nie dążą do wyrobienia sobie opinii na temat osób z niepełnosprawnościami. Boją się nawiązywać z nimi bezpośrednie więzi, a jeżeli już utrzymują z nimi kontakty, to są one nacechowane uprzedzeniami. Sytuacje te przyczyniają się do pogłębienia lub pojawienia się negatywnych stanów emocjonalnych u osób z niepełnosprawnościami, wprowadzając dodatkowe napięcia, którymi obarczone są zarówno osoby niesprawne jak i pełnosprawne. Nierzadko również w kontaktach z osobami niepełnosprawnymi ludzie czują się niekomfortowo i niepewnie, nie wiedzą, jak się zachować i co im wypada.

W świetle powyższego prezentując kontakty i relacje występujące na uczelniach wyższych oraz poziom ogólnej wiedzy na temat niepełnosprawności warto zacytować wyniki badania, którego celem była ocena postaw studentów wobec osób niepełnosprawnych. Ankiety do badania na temat: „Form kontaktu z osobami niepełnosprawnymi” lub rozumienia pojęcia „niepełnosprawność” wśród studentów zostały przeprowadzone na grupie 228 studentów Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. W wynikach otrzymaliśmy między innymi informację, że 21,5 % studentom pojęcie „niepełnosprawność” kojarzyło się z brakiem całkowitej niepełnosprawności ruchowej, 26% badanych stwierdziło, że stosunek społeczeństwa do niepełnosprawnych jest raczej niedobry lub, że 88% respondentów nie potrafiło nawet wymienić żadnej organizacji działającej na rzecz osób niepełnosprawnych.

Nawiązując do powyższego badania, w każdej uczelni wyższej podstawą powinno być wprowadzenie obowiązkowej edukacji bądź szkoleń dla kadry dydaktycznej, administracyjnej i zarządzającej oraz innych uczestników procesu kształcenia w zakresie podstaw dotyczących ogólnej wiedzy na temat niepełnosprawności, a także zachowania, sposobów i możliwości niesienia pomocy osobom z niepełnosprawnościami. Niewątpliwie wiedza, jak pomóc i zrozumieć osoby niepełnosprawne oraz poznać ich trudności w życiu codziennym przyczynia się do usuwania barier w społeczeństwie i ich akceptacji.

Pojęcie niepełnosprawności

Pojęcie niepełnosprawności jest różnie rozumiane i definiowane, zarówno w nauce, jak i prawie. Zwłaszcza współcześnie niesprawność jest postrzegana jako szczególna bariera, która jawi się pod wieloma postaciami, w szczególności wyróżnić można bariery architektoniczne, informacyjno-komunikacyjne i cyfrowe. Niepełnosprawność może być widoczna np. ruchowa, jak i niedostrzegalna np. osoba niedosłysząca. Może być ona również nieznaczna, jak drobne problemy podczas poruszania się, ale też objawiać się jako częściowa lub całkowita niezdolność do samodzielnego funkcjonowania i życia. W powyższym znaczeniu może być ona także trwała, okresowa, wrodzona, nabyta, ustabilizowana lub progresywna.

W tej rzeczywistości Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) wprowadziła następujące interpretacje niepełnosprawności:

- niesprawność (*impairment*) – upośledzenie, utrata sprawności lub nieprawidłowość w budowie czy funkcjonowaniu organizmu człowieka pod względem psychologicznym, psychofizycznym i anatomicznym;
- niepełnosprawność (*disability*) – ograniczenie lub niemożność (wynikające z niesprawności, upośledzenia) prowadzenia aktywnego życia indywidualnego i społecznego, w tym wykonywania czynności w sposobie lub zakresie, które są uznawane za normalne dla człowieka;
- ograniczenia w zakresie pełnienia ról społecznych (*handicap*) – upośledzenie wynikające z niesprawności lub niepełnosprawności, ograniczające lub uniemożliwiające pełną realizację ról społecznych odpowiadających wiekowi, płci oraz zgodnej ze społecznymi i kulturowymi uwarunkowaniami (WHO, 2001).

W polityce społecznej oraz rehabilitacji osoba z niepełnosprawnościami to osoba, u której istotne uszkodzenie i obniżenie sprawności funkcjonowania organizmu powoduje utrudnienie, ograniczenie czy uniemożliwienie wykonywania zadań życiowych i wypełnienia ról społecznych, biorąc pod uwagę jej wiek, płeć oraz czynniki społeczne, środowiskowe i kulturowe. W praktyce jest to zatem osoba, której stan fizyczny lub psychiczny trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza lub uniemożliwia realizację zadań życiowych i ról społecznych zgodnie z normami prawnymi i społecznymi, a co za tym idzie, wymaga wsparcia i pomocy innych osób (Majewski, 1994, ss. 35-49).

Jednocześnie w literaturze naukowej zauważa się dwa podstawowe modele postrzegania niepełnosprawności: medyczny i społeczny. W pierwszym, nazywanym inaczej indywidualnym, niepełnosprawność to bezpośrednia konsekwencja choroby

lub uszkodzenie ciała czy umysłu. Natomiast w modelu społecznym niepełnosprawność powstaje wskutek różnych ograniczeń doświadczanych przez osoby nią dotknięte (Barnes, Mercer, 2008, ss. 7-26).

Tymczasem dzisiaj osoba z niepełnosprawnościami uczestnicząca w procesie kształcenia w uczelni wyżej znacząco przyczynia się do zmiany wizerunku tradycyjnych definicji dotyczących niepełnosprawności. Osoby te tak samo jak osoby pełnosprawne zdają egzaminy, biorą udział w zajęciach oraz realizują ten sam program wynikający z toku studiów. Ponadto uzyskanie dyplomu wyższej uczelni przez osobę z niepełnosprawnościami wpływa na zmianę sposobu jej postrzegania przez otoczenie. W efekcie niepełnosprawność ta staje się mniej widoczna, a na pierwszy plan wysuwają się osiągnięcia danej osoby.

Wsparcie osób z niepełnosprawnościami na uczelniach wyższych

Na funkcjonowanie osób z niepełnosprawnościami na uczelniach wyższych znaczny wpływ mają kontakty i zachowania innych osób. Z tego względu stereotypy, uprzedzenia, a nawet uczucie niechęci czy wrogości to częste przeciwności, które muszą pokonywać osoby niesprawne.

Osoby sprawne wciąż stanowią większość, w grupie absolwentów uczelni wyższych, w stosunku do osób niepełnosprawnych. Współczynnik aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych z wykształceniem wyższym na przestrzeni ostatnich lat stale rośnie. W II kwartale 2013 roku był na poziomie 47,2 %, natomiast w II kwartale 2020 r. wynosił 61,7 % (Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, 2024). Niemniej jednak wprowadzenie dodatkowych obowiązujących szkoleń czy zajęć z zakresu niepełnosprawności pomogłoby również w większym stopniu w zmniejszeniu ciągle występujących nierówności.

Tymczasem istnieją przyjęte wytyczne, standardy i dobre praktyki mające wesprzeć funkcjonowanie osób z niepełnosprawnościami w procesie kształcenia. Istotne pod tym względem jest, że każda forma wsparcia osoby niepełnosprawnej odnosi się do jej konkretnej niepełnosprawności. Tym samym w inny sposób udziela się wsparcia osobie niedowidzącej czy niedosłyszającej, a inne formy wsparcia będą obejmować osoby niesprawne ruchowo. Wpływa to na sferę podejmowanych decyzji, w szczególności w zakresie wypracowania ogólnych zasad zachowania, które powinny zostać sporządzone i wdrożone przez władze danej uczelni w stosunku do każdej niesprawności osób uczestniczących w procesie kształcenia. Wśród niesprawności na uczel-

niach wyższych przeważa niepełnosprawność ruchowa i psychiczna, w tym osoby niewidome i słabowidzące oraz niesłyszące i słabo słyszające (Franczak, 2022).

Niepełnosprawność ruchowa jest związana z ograniczeniem lub całkowitym brakiem zdolności do wykonywania czynności w zakresie poruszania się ciała człowieka. Stan ten wynika z różnych zaburzeń pracy kończyn, wypadków, chorób lub zmian rozwojowych. W przypadku niesprawności ruchowej wsparcie studentów i innych osób w procesie kształcenia powinno uwzględniać:

- dostosowanie architektoniczne uczelni, w tym likwidację barier architektonicznych;
- organizację zajęć w salach dostępnych i dostosowanych architektonicznie;
- bliską odległość do budynków i sal, w których odbywają się zajęcia, w celu swobodnego przemieszczania się;
- możliwość nagrywania zajęć;
- przekazywanie materiałów do zajęć z wyprzedzeniem, jak również materiałów po zajęciach;
- możliwość wyboru pisemnej lub ustnej formy egzaminów i zaliczeń;
- zapewnienie odpowiedniej ilości czasu na egzaminy i zaliczenia, a w przypadku formy pisemnej możliwość pomocy specjalistycznego sprzętu;
- podstawowe zasady zachowania w stosunku do osób niesprawnych ruchowo, m.in. w trakcie porozumiewania się z osobą poruszającą się na wózku przyjmować pozycję umożliwiającą kontakt wzrokowy, unikać rozmowy z pozycji stojącej, aby nie patrzeć na rozmówcę z góry (Nowak-Adamczyk, Perdus-Białek, Szczocarz, 2011, s.12).

Wsparcie osób niepełnosprawnych z zaburzeniami psychicznymi i ich postępujący rozwój determinuje znaczący wzrost potrzeby wdrażania strategicznych rozwiązań w celu ochrony zdrowia psychicznego studentów i innych uczestników procesu kształcenia. Potrzeba ta wiąże się z rosnącymi problemami psychicznymi współczesnego społeczeństwa, zwłaszcza młodego pokolenia. Ostatnie dwie dekady przyniosły znaczący wzrost liczby osób z zaburzeniami psychicznymi ujawniającymi się w trakcie pobierania edukacji.

Porównując wyniki badania z września 2012 roku do września 2021 przeprowadzonych przez CBOS na próbie liczącej 1100 osób na temat „Zdrowia psychicznego Polaków” można zauważyć w ankiecie dotyczącej własnej oceny kondycji psychicznej Polaków znaczący spadek pozytywnych ocen (o 10 punktów procentowych).

Pomimo tego odnosząc się do studentów oraz innych osób korzystających z procesu kształcenia znaczna część osób z zaburzeniami psychicznymi nie korzysta ze wsparcia w ramach tej niesprawności. Wynika to m.in. z faktu, że studenci i inni uczestnicy procesu kształcenia z zaburzeniami psychicznymi nie chcą się ujawniać m.in. w obawie przed negatywnymi reakcjami otoczenia i stygmatyzacją. Starają się oni załatwić swoje sprawy osobiście lub za pośrednictwem swoich bliskich. Niechęć do korzystania z psychologa na uczelni może wynikać również między innymi z braku zaufania. Często jako psycholog jest zatrudniona osoba, która współpracuje ze studentami i pracownikami także na innych płaszczyznach, co może wzbudzać pewne obawy związane z poufnością. Znaczna część uczelni stawia na nieodpowiednią bądź niedostateczną promocję wsparcia psychologicznego przez ośrodki akademickie (Forum Akademickie, 2021). W kontekście powyższego warto przytoczyć raport centrum analiz NZS i PSSiAP z 2021 r. na temat Zdrowia psychicznego studentów. W jednej z ankiet przeprowadzonej wśród 2815 studentów, którzy są przedstawicielami szkół wyższych z całego kraju, różniących się wiekiem, stopniem studiów jak i ich profilem zadano pytanie: Czy zdarzyło Ci się korzystać z pomocy psychologa zatrudnionego na uczelni? Aż 70% respondentów, którzy kiedykolwiek skorzystali z usług psychologa, podejmowało decyzję, że pomocy poszuka u innego specjalisty niż uczelnianego, pomimo wiedzy, że takowy jest zatrudniony. Sporo mniej, bo 30% wskazywało, że z takich konsultacji korzysta na uczelni, z czego połowa skorzystała tylko jednorazowo, 11% kilkakrotnie, a zaledwie 4% regularnie. W konsekwencji studenci pozbawieni wsparcia często rezygnują z kontynuowania nauki. Ponadto prezentują oni wycofane podejście do kwestii niepełnosprawności. Część z nich w ogóle nie postrzega swojej sytuacji w kategoriach niesprawności, ograniczając rozumienie pojęcia niepełnosprawność przede wszystkim do osób niesprawnych ruchowo. Niemniej jednak sytuacje, w których osoby z zaburzeniami psychicznymi zdecydują się na skorzystanie ze wsparcia przeznaczonego dla osób z niepełnosprawnościami, dotyczy zwykle dwóch przypadków. Po pierwsze, gdy choroba ma wpływ na codzienne funkcjonowanie na uczelni i wykonywanie obowiązków edukacyjnych. Odnosi się to zwłaszcza do nieobecności na zajęciach z powodu złego samopoczucia lub hospitalizacji, lub braku możliwości wykonywania codziennej pracy. Po drugie, gdy sytuacja bytowa zmusza te osoby np. do ubiegania się o stypendium specjalne dla osób niepełnosprawnych. Najczęściej jednak osoby z zaburzeniami psychicznymi nie informują uczelni i wykładowców o swoim stanie zdrowia oraz nie ubiegają się o wsparcie na uczelni (Gielda, Raszewska-Skałicka, 2015, s. 19).

Niewątpliwie wsparcie niepełnosprawności psychicznej na uczelniach wyższych powinno polegać na dostępie do zajęć według następujących standardów:

- rozliczanie z wiedzy, a nie z obecności, czyli możliwość zwiększonej absencji;
- możliwość nagrywania zajęć, z udostępnieniem materiałów z wyprzedzeniem;
- dostosowane formy egzaminów i zaliczeń;
- wydłużony czas na przygotowanie prac zaliczeniowych, w zależności od samopoczucia;
- możliwość egzaminowania i zaliczenia w formie pisemnej lub ustnej z ewentualnymi przerwami, jak również indywidualnie;
- uwzględnianie sytuacji, kiedy zażywane leki mogą powodować skutki uboczne, takie jak senność, spowolnienie czasu reakcji, osłabienie pamięci czy trudności z koncentracją, jak również, że zachowanie osoby z zaburzeniami psychicznymi niejednokrotnie może być nieprzewidywalne (Cohen, b.d).

Niepełnosprawność narządu wzroku stale wzrasta. Jest to związane z faktem, że społeczeństwo się starzeje i pojawia się ona z wiekiem (Paplińska, 2008, s. 15). Według WHO osoby niewidome nie mają poczucia światła, czyli urodziły się niewidome lub straciły wzrok w wyniku schorzenia czy urazu. Natomiast osoby słabowidzące to osoby z poczuciem światła, które odróżniają m.in. dzień od nocy (Nowak-Adameczyk, Perdus-Białek, Szczocarz, 2011, s. 6). Stąd też w założeniu wsparcie osób z niepełnosprawnością narządu wzroku w procesie kształcenia powinno polegać na dostępie do zajęć w następujący sposób:

- zajęcia powinny się odbywać w salach odpowiednio oświetlonych, zapewniających korzystne warunki akustyczne;
- informacje dotyczące zmiany terminu i miejsca zajęć powinny zostać przekazane drogą elektroniczną ze znacznym wyprzedzeniem, aby umożliwić dotarcie na czas;
- możliwość rejestracji zajęć na dyktafonie oraz korzystania ze specjalistycznego sprzętu, takiego jak laptop, lupa, powiększalnik czy notatnik brajlowski;
- tekst w trakcie zajęć powinien być zapisywany na tablicy i głośno czytany;
- możliwość udostępnienia materiałów w postaci plików elektronicznych;
- prezentacji rysunków, wykresów, diagramów powinien towarzyszyć ich słowny opis;
- podczas prezentowania eksponatów, makiet, modeli należy umożliwić zapoznanie się z obiektem za pomocą dotyku lub obejrzenia go z bliska;
- tekst w materiałach pisanych powinien być powiększony i rozmieszczony bez ozdóbek;

- zachować kontrast między informacją a tłem, na którym jest ona zapisana;
- nie należy justować tekstu, wymagane jest przejrzyste punktowanie;
- tabele powinny być jak najprostsze, a wzory matematyczne prezentowane w postaci tekstowej;
- nie należy stosować dokumentów pdf, które są niedostępne dla osób niewidomych i tylko częściowo możliwe do wykorzystania przez osoby słabowidzące;
- informacje o literaturze oraz zagadnieniach do egzaminów i zaliczeń powinny być podawane ze znacznym wyprzedzeniem;
- zdawanie egzaminów pisemnych powinno być możliwe przy użyciu komputera z oprogramowaniem do syntezy mowy lub powiększania tekstu;
- w szczególnych przypadkach egzaminy należy przeprowadzić w formie ustnej, z wydłużonym czasem lub możliwością skorzystania z pomocy asystenta.

W kontaktach z osobami z niepełnosprawnością narządu wzroku podstawą jest komunikacja. To na niej osoba niewidoma i słabowidząca skupia się i dzięki niej potrafi odnaleźć się w danej sytuacji. Dlatego bardzo ważne jest przekazanie podstawowych informacji m.in. odnośnie opisu budynków, który ułatwi orientację w terenie, opisu pomieszczeń, który pozwala na dokładniejszą wizualizację przestrzeni oraz ułatwi poruszanie się czy zaprezentowanie osób w grupie, w celu umożliwienia swobodnej konwersacji.

Przy wsparciu osób niewidomych i słabowidzących ważną rolę stanowią również zachowania osób pełnosprawnych. Osoby pełnosprawne powinny przede wszystkim unikać komunikacji niewerbalnej, zwłaszcza przekazywania sygnałów i informacji za pośrednictwem gestów, np. potakiwania lub zaprzeczania za pomocą ruchów głowy czy też opisywania za pomocą rąk, ponieważ powodują one wyłączenie osób z dysfunkcją wzroku z przebiegającej konwersacji. Osoby pełnosprawne powinny mieć również na uwadze, że pies osoby niewidzącej lub słabowidzącej jest jej przewodnikiem, dlatego rozpraszanie go może powodować niekorzystne w skutkach zdarzenia. Ponadto oferując pomoc osobie z niepełnosprawnością wzroku, należy ją wcześniej powiadomić o chęci udzielenia jej wsparcia, gdyż zbliżenie się do niej bez wcześniejszego poinformowania może odebrać jako niebezpieczeństwo (UZ, 2023b).

Wsparcie uczelni wyższych dla osób niesłyszących i słabosłyszących, w szczególności odnosi się do dostosowania w obszarze dostępności informacyjno-komunikacyjnej i cyfrowej, bowiem podstawową trudnością, z jaką spotykają się studenci i inni uczestnicy niesprawni słuchowo w procesie kształcenia jest informacja i komunikacja w samej uczelni (UZ, 2023a). Stąd też, w przypadku osób z dysfunkcją słuchu podstawą komunikacji i wymiany informacji jest język migowy (Pedagogika Specjalna, 2020).

W przypadku niesprawności słuchowej wsparcie studentów i innych osób w procesie kształcenia obejmuje dobre praktyki, takie jak:

- możliwość udziału w dodatkowych kursach polskiego języka migowego (PJM);
- wykorzystanie w trakcie zajęć narzędzi i metod umożliwiających komunikację i odbiór informacji kanałem wzrokowym z zastosowaniem nowych technologii;
- organizowanie zajęć w salach dobrze oświetlonych, o korzystnych warunkach akustycznych, w których uczestnicy zajęć powinni siedzieć, w taki sposób, aby wszyscy mogli się widzieć, bowiem taki układ pozwala odczytującym mowę z ruchu warg uczestniczyć w dyskusji;
- zapisywanie komunikatów w widocznym miejscu;
- wprowadzenie zasady „podniesionej ręki”, aby ułatwić odbiór komunikatów;
- formułowanie wypowiedzi przy użyciu jasnych zwrotów, akcentując słowa kluczowe;
- więcej przerw w trakcie zajęć, gdyż odczytywanie z ruchu ust jest męczące;
- możliwość obecności w zajęciach asystenta dydaktycznego;
- dostosowane formy zaliczeń i egzaminów do indywidualnych potrzeb (Biuro do spraw Osób Niepełnosprawnych UJ, b.d.).

Podsumowanie

W obliczu zachodzących od XXI wieku głębokich przemian cywilizacyjnych, co z tym związane rozwoju w katalogu niepełnosprawności nowych ograniczeń w funkcjonowaniu człowieka, obserwuje się narastanie dylematów co do konieczności dostosowania się osób niepełnosprawnych, w tym ze szczególnymi potrzebami i neuroróżnorodnych do zapewnienia sobie w stopniu najwyższym samodzielnych warunków życia i pracy na skutek wrodzonej lub nabytej niepełnosprawności.

W tej rzeczywistości kluczowe jest wsparcie uczelni wyższych dla osób niepełnosprawnych, czyli stałe stwarzanie i dostosowywanie wsparcia w procesie kształcenia, w zależności od rodzaju ich niesprawności. Istotą tego procesu jest współpraca pomiędzy systemem edukacji a osobami z niepełnosprawnościami. Przy czym należy mieć na uwadze, że podejmowanie decyzji w jakiegokolwiek sytuacji i czynności za osoby niesprawne stanowi przekraczanie granic i łamanie ich praw.

W świetle powyższego wykształcenie wyższe daje możliwość nie tylko rozwoju kompetencji, zdobycia zawodu, zwiększenia szans na rynku pracy czy podwyższenia społeczno-ekonomicznego statusu, ale również znacząco wpływa na życiową autonomię i rozwój osobisty, co dla osób doświadczających niepełnosprawności ma fundamentalne znaczenie. Niemniej jednak nawet najbardziej zaawansowane formy procesu kształcenia czy specjalistyczny sprzęt nie wyrównają szans osób niesprawnych z pełnosprawnymi, jeżeli na uczelniach wyższych brakuje rozwijania pozytywnych postaw wśród jej otoczenia.

Bibliografia

- Barnes, C., Mercer, G. (2014). *Niepełnosprawność*. Warszawa: Wydawnictwo: Sie!.
- Biuro do spraw Osób Niepełnosprawnych UJ. (b.d). *Materiały edukacyjne dla nauczycieli akademickich opracowane w ramach projektu DARE 2 koordynowanego przez Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych UJ*. Pobrane z: <https://ww2.mini.pw.edu.pl/wp-content/uploads/pracownicy/handicapped/DARe-learning%20ruchowa.pdf>.
- Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. (2024). *Badanie aktywności ekonomicznej osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym według wykształcenia (BAEL)*. Pobrane z: <https://niepelnosprawni.gov.pl/p,81,bael/>.
- CBOS. (2021). *Badanie zdrowia psychicznego Polaków*. Pobrane z: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_154_21.PDF.
- Centrum Równości Dostępności i Wsparcia (Uniwersytet Zielonogórski, UZ) (2023). *Dostępność informacyjno-komunikacyjna*, Pobrane z <https://crdw.uz.zgora.pl/struktura/pelnomocnik-ds-dostepnosci/dostepnosc/dostepnosc-informacyjno-komunikacyjna>.
- Centrum Równości Dostępności i Wsparcia (Uniwersytet Zielonogórski, UZ) (2023). *Osoby niewidome*. Pobrane z: https://crdw.uz.zgora.pl/3_osoby_niewidome/.
- Cohen, J. (b.d.). *Praktyczny poradnik savoir-vivre wobec osób niepełnosprawnych*. Pobrane z: <https://www.power.gov.pl/media/13600/praktyczny-poradnik-savoir-vivre-wobec-ON.pdf>.
- Forum Akademickie. (2021). *Raport centrum analiz NZS i PSSiAP. Zdrowie psychiczne studentów*. Pobrane z: <https://forumakademickie.pl/zycie-akademickie/zdrowie-psychiczne-studentow-raport/>.
- Franczak, M.(2022). Skrypt szkoleniowy Stowarzyszenie na rzecz równego dostępu do kształcenia „Twoje Nowe Możliwości”.
- Giełda, M. (2015). Zagadnienia teoretyczno-prawne w zakresie niepełnosprawności. W: M. Giełda, R. Raszevska-Skałicka (red.), *Prawno-administracyjne aspekty sytuacji osób niepełnosprawnych w Polsce* (ss. 17-33). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kilian, M. (2016). Studenci z niepełnosprawnościami: doświadczenia, potrzeby, wyzwania. *Forum Pedagogiczne*, nr 1, ss. 267-282.
- Majewski, T. (1994). W sprawie definicji osoby niepełnosprawnej. *Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej*, nr 1, ss. 35-49.

- Nowak-Adamczyk, D. (2014). Studenci z zaburzeniami psychicznymi w przestrzeni akademickiej – system wsparcia edukacyjnego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. *Niepełnosprawność - zagadnienia, problemy, rozwiązania*, nr 4(13), ss. 73-94.
- Nowak-Adamczyk, D., Ziemnicka, M., Perdeus-Białek, M., Wietecha-Posłuszny, R. (2008). Wyrównywanie szans : osoby niepełnosprawne na studiach przyrodniczych. W: I. Maciejowska (red.), *Jak kształcić studentów chemii i kierunków pokrewnych: podręcznik nauczyciela akademickiego* (ss. 166–176). Pobrane z: <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/149941>.
- Paplińska, M. (2008). Osoby niewidome i słabowidzące. W: M. Paplińska (red.), *Edukacja równych szans. Uczeń i student z dysfunkcją wzroku- nowe podejście, nowe możliwości* (ss. 14-22). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Pedagogika Specjalna. (2020). *Komunikowanie się osób niesłyszących*. Pobrane z: <https://pedagogika-specjalna.edu.pl/surdopedagogika/komunikowanie-sie-osob-nieslyszacych/>.
- Szczupał, B. (2008). Marginalizacja młodzieży niepełnosprawnej w procesie edukacji i zatrudnienia. W: P. Bury, D. Czajkowska-Ziobrowska (red.), *Edukacja bez granic – mimo barier. Przestrzeń tworzenia* (ss. 199-200). Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa.
- WHO. (2001). *Międzynarodowa klasyfikacja funkcjonowania, Niepełnosprawności i Zdrowia*. Pobrane z: <https://ezdrowie.gov.pl/>.
- Żebrowska, J.M., Krajewska-Kulak, E., Łukaszuk, C. (2012). Postawy studentów wydziału nauk o zdrowiu wobec osób niepełnosprawnych. *Problemy Pielęgniarstwa* 2012, 20(4), ss. 487-496.



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal

Nr 1(17)/2024



DOI: 10.34813/pisc.1.2024.4

www.alcumena.fundacijapisc.pl

Kłopoty z recepcją stanowiska papieża Franciszka wobec wojny na Ukrainie w pierwszych miesiącach jej trwania

Problems with the reception of Pope Francis' teaching on the war in Ukraine in the first months of the military conflict

Krzysztof Wojciechowski

ORCID: 0009-0000-7260-1401

e-mail: krzydamwoj@gmail.com

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

The attitude of the head of the Church towards Russian aggression in Ukraine aroused public interest from the very beginning. From the first days of the war, papal statements had a wide resonance, not only among the members of the Catholic Church. Francis' attitude and teaching were also closely followed by the media around the world, including Polish ones. We will look at the reception of the papal teaching on the war in Ukraine based on an analysis of the articles of three leading opinion weekly magazines in Poland - „Polityka”, „Sieci” and „Gość Niedzielny” - in the first half of the year of the military conflict in Ukraine.

Key words: Pope, Francis, church, Ukraine, Russia, Vatican, war, peace, politics, media

Wstęp

W pierwszych dniach marca bieżącego roku opublikowana została wypowiedź papieża Franciszka, w której odniósł się on do trwającej od dwóch lat wojny na Ukrainie. W wywiadzie udzielonym szwajcarskiemu publicznemu nadawcy radiowo-telewizyjnemu RSI przywódca Kościoła Katolickiego stwierdził, że Ukraina powinna wykazać się odwagą „białej flagi” i podjąć negocjacje z Rosją w celu zakończenia wojny (Pullelli, 2024). „Kiedy widzisz, że jesteś pokonany, że sprawy nie idą dobrze, musisz mieć odwagę negocjować” – przekonywał papież (Żak, 2024).

Wypowiedź Franciszka błyskawicznie obiegła światowe media i zelektryzowała wszystkich śledzących dwuletnią agresję putinowskiej Rosji na Ukrainę. Pociągnęła za sobą lawinę oburzenia i nieprzychylnych reakcji¹, w tym również ze strony najwyższych władz Ukrainy (Kułęba, 2024; Global News, 2024)². Wobec takiego obrotu rzeczy z komentarzem do papieskiej wypowiedzi pospieszył dyrektor watykańskiego biura prasowego Matteo Bruni. W specjalnym oświadczeniu podkreślił on, że papież, mówiąc o „białej fladze”, użył sformułowania podsunętego przez dziennikarza szwajcarskiej telewizji, by „wskazać na zaprzestanie działań wojennych, rozejm osiągnięty z odwagą negocjacji”. „Jego życzeniem (papieża – przyp. KW) jest dyplomatyczne rozwiązanie dla sprawiedliwego i trwałego pokoju” – wskazywał Bruni, mówiąc jednocześnie, że w innym miejscu omawianego wywiadu papież wyraźnie stwierdził, że „negocjacje nigdy nie są kapitulacją” (Cernuzio, 2024).

Bez wątpienia szybka reakcja dyplomacji watykańskiej pozwoliła na obniżenie poziomu emocji wywołanych wypowiedzią Franciszka, niemniej jednak

¹ Głos na ten temat zabrał m.in. Radosław Sikorski, minister spraw zagranicznych RP, który w poście zamieszczonym na: Portalu „X”(2024) napisał: „A może, dla równowagi, zachęcić Putina, by miał odwagę wycofać swoją armię z Ukrainy? Pokój zapanowałby natychmiast, bez potrzeby negocjacji”.

² Stojący na czele ministerstwa spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kułęba wyraził rozczarowanie wypowiedzią papieża, mówiąc, że „nasza flaga jest żółto-niebieska. To flaga, dzięki której żyjemy, umieramy i zwyciężamy. Nigdy nie podniesiemy żadnych innych flag”. Z kolei prezydent Ukrainy, Wołodymyr Zełenski w nagraniu zamieszczonym w mediach społecznościowych mówił w ostrym tonie, że „prawdziwy Kościół to kapelani wspierający ukraińskich żołnierzy na froncie, a nie ktoś, kto z odległości 2,5 tys. kilometrów usiłuje podjąć próbę wirtualnej mediacji między kimś, kto chce żyć, a kimś, kto chce cię zniszczyć”.

kolejny raz dowiodła, trapiącego w ostatnich latach Watykan problemu, jakim jest utrzymanie przez Stolicę Apostolską klarowności przekazu wobec istotnych zagadnień współczesnej polityki międzynarodowej.

Celem niniejszego artykułu jest próba pokazania na przykładzie wybranych tytułów prasowych, że papieskie wypowiedzi na temat wojny na Ukrainie nie tylko mogą być powodem kłopotów interpretacyjnych, ale również miały wpływ na inne rozłożenie akcentów w ocenie głowy Kościoła Katolickiego formułowanej przez liczące się ośrodki opiniotwórcze w Polsce. Szczególnie interesująca wydaje się być możliwość uchwycenia i porównania ewolucji komentarzy na temat papieskich wypowiedzi wobec wojny na Ukrainie, jakie w pierwszych miesiącach od rozpoczęcia działań zbrojnych pojawiły się w polskiej przestrzeni publicznej. Nie tylko dlatego, że w ten sposób możliwe będzie uchwycenie stanowisk różnych środowisk ideowych – reprezentowanych przez wybrane tygodniki opinii – ale także dlatego, że poruszać się będziemy w obszarze, który bez wątpienia stanowi ważną intelektualną przestrzeń formacyjną dla dużej części polskiego społeczeństwa.

Badane tygodniki

Zanim jednak prześledzimy ton komentarzy na temat papieskich wypowiedzi, musimy wskazać obszar, w którym będziemy się poruszać. Na potrzeby niniejszego artykułu ograniczymy się do trzech polskich tygodników opinii, których zawartość przeanalizujemy przy pomocy dwóch metod: analityczno-syntetycznej oraz komparatystycznej. Tytuły prasowe zostały wybrane na podstawie najnowszych danych Polskich Badań Czytelnictwa, prezentujących pełne wyniki sprzedaży poszczególnych tytułów w roku 2023 (Wirtualne Media, 2024). Wskazanie dwóch tygodników – „Polityki” i „Sieci” – wydaje się być oczywiste ze względu na fakt reprezentowania przez nie biegunowo odmiennych opcji ideowych: lewicowej i konserwatywnej. Przy czym warto zauważyć, że między oboma tytułami nie ma symetrii w zakresie wielkości sprzedaży. O ile tygodnik „Polityka” w ubiegłym roku obronił pozycję lidera sprzedaży (licząc łącznie wydania drukowane i wersję elektroniczną), o tyle tygodnik „Sieci” – według PBC – uplasował się w tej rywalizacji dopiero na czwartej pozycji z wynikiem ponad 2-krotnie słabszym.

Wirtualnedia.pl	2022 rok			2023 rok			Dynamika Sprzedaży Wydania
PBC							
Tytuł	Sprzedaż Wydania Drukowanego	Sprzedaż E-wydania	Sprzedaż Wydania	Sprzedaż Wydania Drukowanego	Sprzedaż E-wydania	Sprzedaż Wydania	Proc.
Polityka	64 204	24 659	88 864	57 271	24 564	81 834	-7,91%
Newsweek Polska	52 862	8 988	61 849	44 907	18 076	62 983	1,83%
Gość Niedzielny	76 904	224	77 128	62 614	199	62 813	-18,56%
Sieci	26 259	4 924	31 184	23 840	5 144	28 984	-7,05%
Tygodnik do Rzeczy	22 500	7 063	29 564	20 298	7 368	27 666	-6,42%
Tygodnik Powszechny	19 674	3 102	22 776	17 824	3 797	21 621	-5,07%
Gazeta Polska	17 831	1 487	19 317	16 393	1 403	17 796	-7,87%
Przegląd	12 423	0	12 423	11 903	0	11 903	-4,19%

Tabela 1. Sprzedaż tygodników opinii w 2023 roku

Źródło: wirtualnedia.pl

Dla porządku dodajmy, że w niniejszym opracowaniu nie będzie uwzględniany tygodnik „Newsweek”, który według PBC zajmuje drugą lokatę w panelu czytelnictwa. Został on pominięty ze względu na jego duże pokrewieństwo ideowe z „Polityką”, co – zdaniem autora – w obszarze badanego obszaru nie wniosłoby wiele nowego, a zabrało zbyt wiele cennego miejsca. W opinii autora prezentowana przez „Politykę” linia będzie wystarczająco reprezentatywna dla polskich środowisk lewicowo-liberalnych.

Inaczej rzecz wygląda z trzecim w zestawieniu PBC „Gościem Niedzielnym”, który został wybrany również na trzeci tytuł uwzględniany w niniejszym artykule. Na jego obronę warto powiedzieć dwie rzeczy. Po pierwsze, tytuł ten był w ubiegłym roku liderem sprzedaży egzemplarzy drukowanych (przegrywa z „Polityką” i „Newsweekiem” ze względu na śladową sprzedaż e-wydań), co samo w sobie jest już istotnym argumentem. Lecz ważna – o ile nie ważniejsza w tym kontekście – jest inna kwestia. Niniejszy artykuł porusza się w dziedzinie szeroko pojętej politologii religii, skupia się na wypowiedziach papieskich i komentarzach przez nie wywołanych. Dlatego konieczne wydaje się, by w naszym artykule nie zabrakło głosu największego katolickiego tygodnika opinii, którym bezsprzecznie pozostaje „Gość Niedzielny”.

Papieskie wezwanie do pokoju

Rozpoczęcie agresji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku wstrząsnęło światową opinią publiczną. Różnorodne media wypełniły się doniesieniami z frontu oraz opisaniami wojennej rzeczywistości. Nie inaczej było w badanych przez nas tygodnikach, które kwestię wojny za naszą wschodnią granicą uczyniły zaraz po wybuchu konfliktu

tematami okładowymi³ i podtrzymywały na eksponowanych miejscach przez wiele kolejnych tygodni. Już w pierwszym „wojennym” numerze każdy z periodyków dostarczył swym czytelnikom solidny blok analiz ekspertów, wywiadów, artykułów opisujących bieżącą sytuację na froncie, czy reportaży słanych bezpośrednio z Ukrainy. Jednak jedynie w „Gościu Niedzielnym” pojawiła się wówczas informacja na temat papieskiego apelu o pokój na Ukrainie, jaki przywódca Kościoła wystosował podczas cotygodniowej modlitwy Anioł Pański w pierwszą niedzielę po wybuchu wojny (Papież Franciszek, 2022). Jest to o tyle istotne, że w zamieszczonym na łamach „GN” polskim tłumaczeniu – które było pierwszym oficjalnym wystąpieniem papieża na ten temat – można było w zarysie zapoznać się z jego sposobem rozumienia zjawiska wojny. Papież pisał, że „kto prowadzi wojnę zapomina o ludzkości. Nie rozpoczyna od człowieka, nie patrzy na konkretne życie osób, ale stawia ponad wszystkim partykularne interesy władzy. Oddaje się diabolicznej i perwersyjnej logice broni, która jest najbardziej odległa od Woli Bożej i dystansuje się od zwykłych ludzi pragnących pokoju” (Papież Franciszek, 2022, s. 5). W swym wystąpieniu papież podkreślał również, że „kto miłuje pokój (...) odrzuca wojnę jako narzędzie przeciw wolności innych ludów i jako środek rozwiązywania międzynarodowych sporów” (Papież Franciszek, 2022, s. 5).

Idąc tropem papieskich słów „Gość Niedzielnym” jeszcze w tym samym numerze zamieścił artykuł autorstwa Beaty Zajączkowskiej pt. „Watykan nie milczy” (Zajączkowska, 2022). Tekst ten jest o tyle ciekawy, że odwołując się do powyższych słów papieża, stara się pokazać również wcześniejsze zaangażowanie głowy Kościoła Katolickiego w sprawę pokoju na Ukrainie, której wschodnie tereny ogarnięte zostały wojną już w 2014 roku. Jednocześnie trudno nie odnieść wrażenia, że tytuł artykułu nadany zo-

³ „Polityka” nr 10 (2.03-08.03 2022) – „Stalinowska wojna Putina”; „Sieci” nr 9 (28.02-6.03.2022) – „Rosja zaatakowała. Ukraina walczy”. „Gość Niedzielnym” nr 9 (6.03-12.03.2022) – „Dni bólu i chwały”. Różnica w numeracji tygodników wynika z cyklu wydawniczego poszczególnych tytułów. Należy też pamiętać, że w ciągu tygodnia najwcześniej ukazują się „Sieci” (poniedziałek), potem „Polityka” (środa) i „Gość Niedzielnym” (czwartek). Z racji, że wybuch wojny nastąpił w czwartek 24 lutego 2022 roku, najwcześniej mógł zareagować tygodnik „Sieci”, najpóźniej zaś „Gość Niedzielnym” (nominalnie numer 8 „GN” ukazał się z datą niedzieli 27.02.2022, ale cykl wydawniczy tej gazety zakłada, że jest ona dostępna na rynku w czwartek poprzedzający tę niedzielę. Oznacza to, że numer 8 – który ukazał się w dniu wybuchu wojny – został przygotowany jeszcze przed jej wybuchem, by być dostępnym w punktach sprzedaży 24.02.2022).

stał nieco na wyrost. Poza opisem papieskiego zaangażowania na rzecz pokoju skupiał się on bowiem na „komunikacyjnych potknięciach Watykanu” (Zajączkowska, 2022, s. 41) tuż po rozpoczęciu rosyjskiej agresji niż na jakiś przełomowych słowach papieża lub dyplomacji watykańskiej, co zdawałby się sugerować powyższy tytuł. Sam artykuł zatrzymuje się raczej na nieoczywistej inicjatywie Franciszka, który dzień po wybuchu wojny, łamiąc zasady protokołu dyplomatycznego, udał się do ambasady Federacji Rosyjskiej przy Stolicy Apostolskiej, by – jak donosił późniejszy komunikat Watykanu – „wyrazić zaniepokojenie wojną na Ukrainie” (Zajączkowska, 2022, s. 41).

Co znamienne, poza przytoczonym wcześniej przez „GN” słowami apelu oraz opisem okoliczności papieskiej wizyty w rosyjskiej ambasadzie, w artykule nie pojawiają się żadne nowe słowa Ojca Świętego. Są za to zamieszczone wypowiedzi wysokich hierarchów watykańskich, którzy starają się tłumaczyć papieskie stanowisko i posunięcia dyplomatyczne Stolicy Apostolskiej. Na tym tle o wiele radykalniejsze wydają się – przytaczane w artykule Beaty Zajączkowskiej – oficjalne wypowiedzi przedstawicieli różnych episkopatów, zwłaszcza Włoch, Francji, USA i Brazylii. Autorka zauważa, że przykładowo włoski episkopat wkrótce po wybuchu wojny „stanowczo potępił niegodziwą decyzję prezydenta Putina o sięgnięciu po broń”, zaś francuscy biskupi napisali wprost, że „Ukraińcy bronią swojego kraju, z całą jego historią i kulturą” i podkreślili, że za zerwaniem procesu pokojowego jednostronnie stoi Rosja (Zajączkowska, 2022, s. 41).

Takich słów, jednoznacznie wskazujących na agresora i ofiarę wojny, próżno szukać w wypowiedziach Stolicy Apostolskiej. Zamiast nich w watykańskiej narracji widoczna jest swoista niedookreśloność. Początkowo wydawała się ona być co najwyżej – by przytoczyć słowa autorki „GN” – „potknięciem komunikacyjnym” lub – jak raczej wielu komentatorów sądziło – celowym zabiegiem dyplomatycznym Watykanu, który być może prowadzi jakieś poufne rozmowy, by skłonić Rosję do powrotu do stołu rokowań z Ukrainą. Wyprzedzając nieco fakty, powiedzmy jednak, że w kolejnych miesiącach za sprawą samego papieża wątpliwości te zostały szybko rozwiane.

Krytyka „Polityki”

Wypowiedzi głowy Kościoła na temat toczącej się wojny na Ukrainie omawiane przez nas media podsumowywały piórami swoich czołowych publicystów. I tak tygodnik „Polityka” w numerze wydanym w okolicy Świąt Wielkanocnych 2022 roku zamieścił sążnisty artykuł Adama Szostkiewicza, specjalizującego się w tematach dotyczących kwestii wyznaniowych, który w tekście zatytułowanym „Milczenie pasterza”

już w leadzie wybijał tezę: „Papież Franciszek wybrał w środku wojny dyplomację dla dobra pokoju: uniki i ogólniki, by nie drażnić agresora”. I dopowiadał: „Na razie wojna szaleje, a metoda utrzymywania «okna dialogu» z mocodawcami zbrodni wojennych dewastuje pontyfikat Jorge Bergoglia” (Szostkiewicz, 2022a).

Dla uwypuklenia problemu autor w dalszej części tekstu przywołał osobiste doświadczenia z życiorysu papieża, który jeszcze jako posługujący w Argentynie ksiądz był świadkiem wojny argentyńsko-brytyjskiej o Falklandy. I którą – już potem, jako kardynał – potrafił uznać „za ciemny rozdział w historii Argentyny” (Szostkiewicz, 2022a, s. 13). Tymczasem, według publicysty „Polityki” uderzające było milczenie papieża w kwestii nazwania po imieniu sprawców toczącej się wojny na Ukrainie. A – jak pisał Szostkiewicz – powinien on „jasno stwierdzić, że napaść Putina także przejdzie do historii Rosji, Ukrainy i Europy jako ciemny rozdział. Rosja zajmie w nim miejsce neoimperialnego agresora traktującego Ukrainę jak zbuntowaną kolonię, którą trzeba spacyfikować i ujarzmić wszelkimi dostępnymi środkami. Dlatego papież nie może zrównywać napastnika z bezprawnie i niesprawiedliwie napadniętym, choć po obu stronach padają zabici” (Szostkiewicz, 2022a, s. 13).

Dla porządku dodajmy, że autor tekstu na tym nie poprzestał, wskazując w kolejnych akapitach, że „uniki i ogólniki dewastują moralnie autorytet Franciszka i Watykanu” (Szostkiewicz, 2022a, s. 14). Teza ta zobrazowana została zarówno wypowiedziami kilku katolickich publicystów, jak też opisem zdalnej rozmowy, jaka w parę tygodni po wybuchu wojny miała miejsce między Franciszkiem a stojącym na czele rosyjskiej cerkwi patriarchą Cyrylem. Szostkiewicz nie krył swego dystansu do sposobu, w jaki papież ją przeprowadził. Relacjonując, że „Franciszek zgodził się z nim (Cyrylem – przyp. KW), że Kościoły mają się przyczyniać do pokoju i sprawiedliwości” postanowił dopełnić to zdanie frazą opatrzoną wykrzyknikiem, z której nietrudno wyczytać oburzenie: „a przecież jego rozmówca błogosławił rosyjskie wojsko, jakby szło na świętą wojnę!” (Szostkiewicz, 2022a, s. 15). Konkludując wątek, Szostkiewicz pisał dalej: „Franciszek ze swej strony podkreślił, że «wojny są zawsze niesprawiedliwe»” i zawyrokował w kolejnym zdaniu, że „w ogniu walk w obronie Ukrainy te słowa musiały zabrzmieć fałszywie, bo czy w takim razie jej obronna wojna z Rosją też jest niesprawiedliwa?” (Szostkiewicz, 2022a, s. 15).

Bez wątplenia atutem omawianego tekstu jest fakt, że jego autor próbując wyjaśnić czytelnikom złożoność problemu starał się osadzić go w odmiennej koncepcji Franciszka prowadzenia polityki wschodniej Watykanu w stosunku do tej, do jakiej przyzwyczaił nas Jan Paweł II, który widział „Ukrainę jako naród o własnej historii i tożsamości, a nie jako

przystawkę do Polski czy Rosji” (Szostkiewicz, 2022a, s. 15). Ostatnie zdanie artykułu autora „Polityki” brzmi dość gorzko: „wygląda na to, że Watykan Franciszka wrócił do koncepcji, że droga do Ukrainy prowadzi jednak przez Rosję” (Szostkiewicz, 2022a, s. 15).

Pozostając przy „Polityce”, musimy zauważyć, że w pierwszym roku wojny (2022) opis posunięć Stolicy Apostolskiej w kontekście Ukrainy, podtrzymywany był w dwóch kolejnych numerach za pomocą listów do redakcji (Boczek, 2022; Wolf-Powęska, 2022), komentujących artykuł Adama Szostkiewicza, zaś już w numerze 20 ukazał się kolejny duży tekst tego autora pt. „Kluczenie Watykanu”, który zaanon-sowany został przez redakcję specjalną grafiką na okładce periodyku (Szostkiewicz, 2022b). Jak się wydaje, bezpośrednim bodźcem do napisania tego tekstu była próba zmierzenia się z kolejną wypowiedzią papieża na temat wojny na Ukrainie, która ukazała się na początku maja we włoskiej gazecie „Corriere della Sera”. Udzielając jej wywiadu, papież powiedział, że jednym z możliwych powodów rosyjskiej napaści na Ukrainę mogło być „szczekanie pod drzwiami Rosji przez NATO” (Polska Agencja Prasowa, 2022; Interia, 2022). Komentarz publicysty „Polityki” do wypowiedzi Franciszka był jednoznaczny i dosadny: „te słowa musiały być wzięte pod lupę, bo brzmią jak propagandowy przekaz Kremla. W ważnych momentach historii papieże mają prawo do politycznych wypowiedzi, byle nie były dwuznaczne, nie pomagały relatywizować zła. Dlatego papieskie słowa o NATO zabrzmiały fałszywie. Dziś Sojusz niesie pomoc walczącej Ukrainie na jej wezwanie; podkreśla, że nie chce i nie prowadzi wojny z Rosją” (Szostkiewicz, 2022b).

Dla wzmocnienia swej tezy Szostkiewicz przytoczył dość szeroką paletę innych krytycznych wypowiedzi polskich publicystów, które ukazały się na ten temat w rodzimych mediach⁴. Odnotujmy jednak, że dla zachowania pewnej równowagi zacytował on również – biorące w obronę papieża – wypowiedzi włoskiego historyka i działacza ruchu Sant’Egidio Massimiliano Signifredi’ego oraz publicysty „Rzeczpospolitej” Michała Szuldrzyńskiego. Pierwszy z nich kładł nacisk na szeroki zakres pomocy, jaki Stolica Apostolska udzielała „wciągniętej w wojnę” Ukrainie, zaś wicenaczelný „Rzeczpospolitej” tłumaczył papieża jego łacińskim pochodzeniem, z powodu którego „nie jest człowiekiem Zachodu w takim sensie jak my” (Szostkiewicz, 2022b, s. 13). W obu przypadkach autor „Polityki” dał jednak zdecydowany odpór, pisząc, że „Włoch swym wywodem odwraca

⁴ Przytaczane są wypowiedzi Tomasza Terlikowskiego, Moniki Olejnik, Bartosza T. Wielińskiego, Zbigniewa Nosowskiego, Jerzego Haszczyńskiego, str. 13.

uwagę od (...) najważniejszego faktu”, jakim jest okoliczność, iż Ukraina została przez Rosję napadnięta, a nie „wciągnięta w wojnę” (Szostkiewicz, 2022b, s. 13), zaś na supozycję Szuldrzyńskiego, że „papież chce wstrząsnąć naszym zachodnim sumieniem” Szostkiewicz napisał z przekąsem, że „może najpierw powinien wstrząsnąć sumieniem Putina?” (Szostkiewicz, 2022b, s. 14).

Powściągliwość „Sieci”

Analizując publikacje tygodnika „Sieci” z wiosny i lata 2022 roku, można stwierdzić, że linia redakcyjna tego periodyku była początkowo bardziej ostrożna w wydawaniu opinii niż miało to miejsce w przypadku „Polityki”. Przeszła też pewną ewolucję – z raczej powściągliwego do bardziej kategorycznego oglądu sytuacji.

Co ciekawe, pierwszy od wybuchu wojny tekst, jaki ukazał się na łamach „Sieci”, a który analizował politykę papieżstwa, skupiał się przede wszystkim na relacjach Kościoła Katolickiego i Patriarchatu Moskiewskiego w kontekście toczącego się na Ukrainie dramatu (Andrijanić, 2022a). Piszący go Goran Andrijanić, jeden z czołowych publicystów tygodnika, omawiając stanowisko Watykanu po agresji Rosji na Ukrainę, oparł swój materiał na wypowiedziach autorów niezwiązanych z redakcją „Sieci” – Tomasza Terlikowskiego, Łukasza Kobeszko i George’a Weigel’a. I choć, podkreślmy to raz jeszcze, opisywał kwestie ekumeniczne, wszystkie krytyczne opinie na temat postawy papieża nie pochodziły bezpośrednio od publicysty, lecz były cytatami. Nie da się ukryć, że niektóre z nich, choć trzymały się tematu relacji Kościoła i rosyjskiej Cerkwi, miały jednocześnie charakter bardziej ogólny, dotyczący szerszego obszaru oceny dyplomacji watykańskiej. Przykładem może być cytowana przez autora wypowiedź Łukasza Kobeszki opisującego działania Watykanu: „dyplomacja ma oczywiście swoją wartość w europejskiej kulturze politycznej, ale czy w takiej sytuacji jak obecnie łagodne i koncyliacyjne podejście reprezentowane przez Watykański Sekretariat Stanu i – wydawać się może – samego papieża Franciszka może przynieść korzyści Ukrainie? Na razie trudno to niestety dostrzec, efekty nie pojawiają się na horyzoncie” (Andrijanić, 2022a, s. 49). Podobna w duchu jest cytowana w artykule wypowiedź amerykańskiego myśliciela George’a Weigel’a: „(...)Watykan z pewnością może poinformować patriarchę Cyryla, że ekumeniczne kontakty Stolicy Apostolskiej z rosyjskim prawosławiem będą zawieszane, dopóki Cyryl nie potępi inwazji na Ukrainę, udowadniając tym samym, że jest kimś innym niż marionetką Putina” (Andrijanić, 2022a, s. 49)⁵.

⁵ Na marginesie tych wypowiedzi warto zaznaczyć, że temat relacji pomiędzy Stolicą Apostol-

Kolejny artykuł skupiający się na postawie Stolicy Apostolskiej wobec wojny na Ukrainie ukazał się po dwóch tygodniach i był pióra tego samego autora (Andrijanić, 2022b)⁶. Jego wymowa była już dużo bardziej zdecydowana i skupiona – jak to ujął Goran Andrijanić – na „rozczarowaniu” wolnego świata wobec papieża (Andrijanić, 2022b, s. 60). Pisał on wówczas: „już pierwsze znaczące posunięcie Franciszka, będące reakcją na rosyjską agresję, wywołało u wielu obserwatorów wrażenie zagubienia. Mówimy o wyjeździe papieża do ambasady rosyjskiej w Watykanie w trzecim dniu agresji na Ukrainę. Wielu komentowało wówczas, że o wiele bardziej logiczne byłoby, gdyby papież udał się do ambasady Ukrainy, a nie do ambasady agresorów” (Andrijanić, 2022b, s. 60). Idąc dalej, autor odniósł się do oświadczeń watykańskiego sekretarza stanu kard. Pietro Parolina, które jego zdaniem „irytowały tonem moralnego symetryzmu”. Podsumowując ten wątek, Andrijanić napisał: „cała retoryka wskazywała, że Watykan unika mówienia o sytuacji na Ukrainie w sposób jednoznaczny, nie wskazuje, kto jest agresorem, a kto ofiarą” (Andrijanić, 2022b, s. 60).

Dodajmy w tym miejscu, że silnym atutem omawianego artykułu był również fakt, iż przytaczał on fragment listu otwartego, jaki grono polskich katolików (świeckich i duchownych intelektualistów) skierowało do papieża w kwestii poparcia Ukrainy w wojnie z Rosją. Ów cytowany fragment brzmiał: „Prosimy Waszą Świątobliwość o pójście drogą pośredników, o czytelny głos wzywający agresora do ustąpienia, potępienie zbrodni na Ukraincach i podkreślenia ich prawa jedności terytorialnej państwa... Prosimy Waszą Świątobliwość o silny głos sprzeciwu biskupa Rzymu wobec agresji putinowskiej Rosji na niewinną Ukrainę” (Andrijanić, 2022b, s. 61)⁷.

Redakcja „Sieci” na tekstach Gorana Andrijanića nie poprzestała. Trzy tygodnie później, pod koniec kwietnia 2022 r., ukazał się artykuł Grzegorza Górnego pt. „Między świętą wojną a wojną sprawiedliwą” (Górny, 2022), w którym przedstawiony został problem różnych postaw kościołów chrześcijańskich wobec zjawiska militarnego konfliktu. Szczególnie intrygująco brzmi w nim fragment, w którym autor wskazuje na pewną

ską a Patriarchatem Moskiewskim jest odrębnym dużym wątkiem, który wart jest dodatkowego zbadania, a który ze względu na ściśle sprecyzowany zakres niniejszego artykułu, został w nim celowo pominięty.

⁶ Dodajmy, że w porządku chronologicznym artykuł ten ukazał się dwa tygodnie wcześniej niż pierwsza duża publikacja „Polityki”.

⁷ Pełna treść „Apelu do Papieża Franciszka o jednoznaczne i czytelne poparcie Ukrainy w wojnie z Rosją o wolność” dostępna jest na stronie internetowej Christianitas (2022).

sprzeczność, jaka pojawiła się w ostatnich latach w magisterium Kościoła w związku z opublikowaniem encykliki „Fratelli tutti” (Ojciec Święty Franciszek, 2020), w której papież Franciszek stoi na stanowisku, że „bardzo trudno jest dziś utrzymać racjonalne kryteria, które wypracowano w poprzednich wiekach, by mówić o możliwości «wojny sprawiedliwej»” (Ojciec Święty Franciszek, 2020, s. 258). Górny cytując ten fragment, zaznaczył równocześnie, że Katechizm Kościoła Katolickiego (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1994, s. 523) – będący oficjalną wykładnią doktryny Kościoła – „twierdzi coś przeciwnego, dopuszczając możliwość zastosowania takiej kategorii do współczesnych konfliktów zbrojnych” i dopowiadał, że „jednak Franciszek upiera się przy swoim zdaniu” (Górny, 2022, s. 57). Wyjątkowo dobitnie w omawianym artykule wybrzmiały słowa, w których kilkanaście wersów poniżej autor podsumowywał konsekwencje tej niewątpliwej sprzeczności w obecnym magisterium Kościoła. „Odrzucenie przez Franciszka koncepcji wojny sprawiedliwej czyni go intelektualnie i moralnie bezradnym wobec bestialstwa, które domaga się osądu. Elementarne poczucie sprawiedliwości wielu katolików rozjeżdża się w tym momencie dramatycznie z poglądami ich arcypasterza, który zawiesza moralne wartościowanie w sytuacji, gdy jest ono szczególnie potrzebne” – pisał Grzegorz Górny (Górny, 2022, s. 57).

Za podsumowanie tego swoistego utwardzenia stanowiska redakcji w stosunku do wypowiedzi papieża na temat wojny na Ukrainie można uznać edytorial Jacka Karnowskiego, redaktora naczelnego „Sieci”, który zamieścił on w kolejnym, 17. numerze tygodnika (Karnowski, 2022, s. 3)⁸. Karnowski napisał w nim, że „Papież widzi (...) pozahistoryczne Zło, grzech, upadek, ale Rosji – tego odwiecznego opętanego gwałtownika – chyba nie widzi. Jest to perspektywa, której my, chrześcijanie, nie powinniśmy odrzucać, pod warunkiem że wcześniej nazwiemy sprawy po imieniu. I zobaczymy prawdziwą Rosję – kraj, bez którego świat naprawdę miałby się lepiej” (Karnowski, 2022, s. 3). Osadzając pozornie teoretyczny spór w realiach geopolitycznych dopowiadał: „na tym etapie wojny, gdy codziennie napływają informacje o rosyjskich zbrodniach przeciwko ludzkości, pozornie efektowny pomysł (zaproszenie do uczestnictwa w wielkopiątkowej Drodze Krzyżowej Rosjanki i Ukrainki – dopisek KW) zamazuje rzeczywistość, symbolicznie zrównuje kata i ofiarę, zostawia na drugim planie tych, którzy dziś cierpią najbardziej” (Karnowski, 2022, s. 3).

⁸ Warto dodać, że swoje zdystansowanie do papieskiej postawy wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę, wyrażali również inni autorzy tygodnika „Sieci”. Były to krótkie komentarze zamieszczane w prowadzonych przez nich stałych rubrykach: (Tekieli, 2022, s. 99; Zdort, 2022, s. 11; Łosiewicz, 2022, s. 9; Potocki, 2022, s. 14; Czerniakowska, 2022, s. 86; Świetlik, 2022, s. 88); „Sygnalista nadaje”, 2022, s. 7).

Ostatnim z tekstów, którego nie należy pomijać, jest artykuł Doroty Łosiewicz pt. „Katolików problem z Franciszkiem”, który ukazał się w drugiej połowie maja 2022 roku (Łosiewicz, 2022) i był pokłosem głośnego wywiadu papieża dla włoskiego dziennika „Corriere della sera”, w którym padły słowa o tym, że jednym z możliwych powodów rosyjskiej napaści na Ukrainę mogło być „szczekanie pod drzwiami Rosji przez NATO”. Opisaliśmy już wcześniej stosunek tygodnika „Polityka” do tej wypowiedzi, który przyrównał je do propagandowej wypowiedzi Kremla. W tym wypadku autorka nie jest tak radykalna, ale w swym tekście przytacza m.in. wyniki sondażu pracowni IBRIS dla dziennika „Rzeczpospolita”, w którym zapytano respondentów o stosunek do słów głowy Kościoła. Okazało się, że papieską wypowiedź pozytywnie oceniło zaledwie 7,7 proc. badanych Polaków. 25,8 proc. oceniło ją źle, a aż 52,8 proc. zdecydowanie źle. Autorka konkluduje, że „to dobra wiadomość. Jednak nie mam wątpliwości, że dla Kościoła i wiernych lepiej by było, gdyby precyzyjnie artykułował swoje myśli i gdybyśmy nie musieli tak często zastanawiać się, o co mu tak naprawdę chodziło. To powinno być bezdyskusyjne” (Łosiewicz, 2022, s. 66).

Dyplomacja „Gościa Niedzielnego”

Zaznaczyliśmy już wcześniej, że „Gość Niedzielny” był pierwszym tytułem z analizowanych, który zamieścił na swych łamach jakąkolwiek informację o papieskiej wypowiedzi na temat wojny na Ukrainie. Były to słowa Apelu Franciszka wypowiedziane podczas modlitwy Anioł Pański w pierwszą niedzielę po rozpoczęciu rosyjskiej agresji (Papież Franciszek, 2022) oraz tekst Beaty Zajączkowskiej „Watykan nie milczy” (Zajączkowska, 2022).

Kolejne numery tygodnika mogą zaimponować ogromną liczbą materiałów poświęconych sytuacji wojennych uchodźców z Ukrainy oraz stanowią cenne świadectwo pomocy, jaką zaoferował im polski Kościół na różnych szczeblach swej struktury – od diecezji, przez różne zakony, Caritas aż po parafie i spontanicznie organizowane grupy wsparcia. I co ciekawe, patrząc chronologicznie, to na łamach właśnie tego tygodnika – o którym musimy pamiętać, że ze względu na swoje podporządkowanie władzom kościelnym w Polsce, znajduje się w szczególnie niekomfortowej sytuacji, by oceniać działania Stolicy Apostolskiej – znajdujemy pierwszą (wśród trzech badanych tytułów) krytyczną opinię na temat polityki Watykanu w kwestii wojny na Ukrainie. Już bowiem w numerze 11. „GN”, datowanym na 20 marca 2022 roku pojawił się tekst Jacka Dziędziny, jednego z najważniejszych publicystów „Gościa Niedzielnego”, zatytułowany „Wschodnie okno Watykanu” (Dziędzina, 2022b), w którym autor

wyraża krytyczny stosunek do działań dyplomacji Stolicy Apostolskiej wobec konfliktu na Wschodzie. Pisze on: „reakcja Watykanu na putinowską rzeź na Ukrainie jest, moim zdaniem, zbyt ostrożna” (Dziedzina, 2022b, s. 35). W dalszej części swego tekstu kontuuje: „chodzenie na palcach wokół Moskwy przez watykańskich dyplomatów nie znajduje uzasadnienia nawet gdyby oceniać to wyłącznie w kategoriach reguł dyplomatycznych. Tym bardziej nie da się tego wytłumaczyć, biorąc pod uwagę prorocką misję Kościoła. Również tzw. argument ekumenizmu nie wytrzymuje tu próby czasu i okoliczności” (Dziedzina, 2022b, s. 35). Autor w podsumowaniu swego tekstu pisze: „można odnieść wrażenie, że w polityce wschodniej Watykanu za dużo jest naiwności, a za mało realistycznego rozeznania” (Dziedzina, 2022b, s. 35).

I choć nie sposób nie docenić tego głosu, trudno jednocześnie nie zauważyć, że ostrze krytyki powyższego artykułu skierowane jest nie tyle w stronę głowy Kościoła, ile pod adresem szeroko pojętej dyplomacji watykańskiej. A musimy pamiętać, że to przede wszystkim wypowiedzi i działania papieża Franciszka na temat wojny na Ukrainie były w tym czasie powodem komentarzy światowych mediów i środowisk opiniotwórczych. Zaś przedstawiciele dyplomacji watykańskiej byli zazwyczaj stroną komentującą lub wręcz tłumaczącą papieskie stanowisko.

Potwierdzeniem tej ostrożnej wobec Watykanu linii redakcji zdaje się być artykuł Andrzeja Grajewskiego, innego wiodącego pióra „Gościa Niedzielnego”, który w numerze 13., datowanym na 3 kwietnia 2022 roku, opublikował tekst „Papież wobec wojny” (Grajewski, 2022a). Szkicował w nim stanowiska przywódców Kościoła w XX wieku – Piusa XII i Jana Pawła II – wobec konfliktów militarnych, jakie wybuchały w trakcie trwania ich pontyfikatów. W podsumowaniu swego artykułu napisał o działaniach Stolicy Apostolskiej: „zawsze przestrzegano przed wojną jako sposobem rozwiązywania sporów i konfliktów, odwołując się do ocen moralnych i humanitarnych. Żaden z papieży wobec konfliktów zbrojnych tamtej doby nie użył sformułowania «wojna sprawiedliwa»» (Grajewski, 2022a, s. 29). I dalej: „Chęć uniknięcia oskarżenia, że papieństwo stoi po jednej ze stron konfliktu, powodowała, że kolejni papieże potępiali wojnę, ale bez wymieniania imienia agresora. Ogarniano współczuciem ofiary, ale nie potępiano sprawców ich dramatów” (Grajewski, 2022a, s. 29). Z perspektywy czasu, trudno nie odnieść wrażenia, że jednym z celów publikacji tego artykułu mogła być próba złagodzenia odbioru napływającej z różnych środowisk, również katolickich, krytyki postawy papieża Franciszka wobec wojny na Ukrainie. Wpisanie jego wypowiedzi w kontekst działań wielkich poprzedników z pewnością pomagało uspokoić przejętych czytelników.

Ta swoista dyplomacja redakcji dostrzegalna jest również w krótkim tekście informującym o akredytacji nowego ambasadora Ukrainy przy Stolicy Apostolskiej, jaki ukazał się dwa tygodnie później (Jałowiczor, 2022). Czytamy w nim co prawda, że „działania watykańskiej dyplomacji w czasie rosyjskiej agresji na Ukrainę są często krytykowane” (Jałowiczor, 2022, s. 6) jednak frazę tę natychmiast obudowano opisem mówiącym, że „papież stara się pomóc Ukraińcom, którzy ucierpieli w wyniku wojny” (Jałowiczor, 2022, s. 6) oraz, że wykonał on gest ucałowania ukraińskiej flagi i wciąż myśli o podróży do Kijowa (na czym bardzo zależało władzom Ukrainy – przyp. KW). Autor zaznacza, że „Ojciec Święty unika nazwania Rosji lub jej prezydenta agresorem”, ale i w tym przypadku ewentualny dysonans czytelników zostaje uspokojony natychmiastowym przywołaniem wpisu nowo akredytowanego ambasadora Ukrainy, jaki zamieścił on w mediach społecznościowych po spotkaniu z Franciszkiem. Autor tekstu w „GN” wybija, że dla ambasadora „rozmowa z Ojcem Świętym to «niewiarygodny zaszczyt i przywilej»” (Jałowiczor, 2022, s. 6).

Idąc dalej tym tropem, warto przywołać również inny krótki tekst, który dwa tygodnie później ukazał się w rubryce „Fakty i Opinie”. Mowa o artykule Andrzeja Macury pt. „Nie będzie spotkania z Cyrylem ani wizyty w Kijowie” (Macura, 2022). Już w pierwszym zdaniu czytamy, że „wojna na Ukrainie ciągle rozgrzewa umysły i emocje, także z chrześcijańskiej perspektywy rodząc sporo pytań”, a nieco poniżej, że „katolicy zastanawiają się także nad postawą papieża Franciszka”. Potem jednak autor tekstu przechodzi do omówienia wywiadu, jakiego przywódca Kościoła udzielił dziennikarzowi argentyńskiego pisma „La Nación” i oddaje głos samemu papieżowi, który w we wspomnianym wywiadzie tłumaczył swoje dotychczasowe posunięcia.

Zabieg ten jest jak najbardziej zrozumiały i w pewien sposób wygodny, bo wypowiedzi papieskie dla „La Nación” raczej nie rozwiewają wątpliwości sygnalizowanych przez autora na początku tekstu. No bo jak na przykład odnieść się do przytaczanych w tekście słów papieża, który o zabiegach dyplomacji watykańskiej na rzecz pokoju na Ukrainie mówił: „nie mogę zdradzić szczegółów, ponieważ nie byłyby to już działania dyplomatyczne” (Macura, 2022, s. 6). Jednocześnie zapewnił, że działania na rzecz przerwania wojny nigdy się nie skończą. Podobną trudność sprawiają dalsze słowa papieża starającego się wytłumaczyć swoją wizytę w ambasadzie rosyjskiej, jaka miała miejsce tuż po rozpoczęciu wojny. Franciszek: „Była to decyzja, która podjąłem podczas nocnego czuwania, rozmyślając o Ukrainie. Dla każdego, kto chce to zobaczyć, jest jasne, że sygnalizowałem rządowi, że może zakończyć wojnę w krótkim czasie. Szczerze mówiąc, chciałbym uczynić

cokolwiek, by na Ukrainie nie zginęła nie zginęła już ani jedna osoba” (Macura, 2022, s. 6). Cytowanie tak ogólnikowych wypowiedzi może wydawać się nieco wątpliwe, jednak decyzja o omówieniu papieskiego wywiadu broni się ze względu na dwie konkretne informacje, które w nim padają, a które redakcja „GN” wybiła w tytule – rezygnacji ze spotkania patriarchą moskiewskim Cyrylem, a także z podróży papieża do Kijowa. Są one wzmocnione komentarzem Franciszka, który wydaje się interesujący szczególnie ze względu na dostrzeżenie przez głowę Kościoła wymiaru do tej pory raczej przezeń ignorowanego. Gazeta pisze bowiem: „Pytany o planowane spotkanie z Cyrylem, Ojciec Święty stwierdził jednoznacznie, że zostało ono odwołane”. I w następnym zdaniu cytuje jego słowa: „Nasza dyplomacja zrozumiała, że spotkanie obu stron w tym czasie mogłoby doprowadzić do wielu nieporozumień” (Macura, 2022, s. 6).

Wkrótce jednak doszło do kolejnej wypowiedzi papieża, która w całym świecie odbiła się głośnym echem i wywołała kolejne nieporozumienia. Mowa o przywoływanym już wcześniej wywiadzie Ojca Świętego dla dziennika „Corriere della sera”, w którym padły słowa o „szczekaniu pod drzwiami Rosji przez NATO”. Temat ten oczywiście nie uszedł uwagi redakcji „Gościa Niedzielnego”, która skomentowała go piórem Andrzeja Grajewskiego w artykule zatytułowanym „Zrozumieć Franciszka” (Grajewski, 2022b). Autor pisał w nim między innymi: „W mojej ocenie sugestia Franciszka (o Rosji sprowokowanej przez NATO – przyp. KW) nie jest trafna. Putin wywołał wojnę dlatego, że jest rosyjskim nacjonalistą i szowinistą, który nie uznaje prawa Ukrainy do samodzielnego istnienia oraz suwerenności państw powstałych po rozpadzie Związku Sowieckiego” (Grajewski, 2022b, s. 4).

Dalsza część tekstu jest już jednak zdecydowaną obroną postawy papieża. Andrzej Grajewski pisze bowiem, że wcale nie to najczęściej cytowane zdanie stanowiło główne przesłanie papieskiego wywiadu. W zamian wskazuje, że wojna na Ukrainie jest przejawem szerszego zjawiska nazwanego przez papieża przy innej okazji „wojną światową w kawałkach”. Biorąc działania papieża w obronę, pisze: „odrzucając pojawiające się w polskiej publicystyce opinie, że papież jest naiwny, a dyplomacja watykańska naznaczona piętnem rusofilstwa, co powoduje, że Franciszek nie ma właściwego oglądu sytuacji. Jest wręcz odwrotnie. Papież mówi to, co mówi, nie dlatego, że wie o tej wojnie za mało, lecz dlatego, że wie więcej o niej aniżeli my, oglądający ją wyłącznie z ukraińskiej perspektywy. Dlatego podkreśla dyplomatyczne wysiłki Stolicy Apostolskiej podejmowane w celu jej zakończenia, także zakulisowe, o których nie może mówić w mediach” (Grajewski, 2022b, s. 5).

Nie będzie przesadą, gdy tekst Andrzeja Grajewskiego uznamy nie tylko za wyraz poglądów autora, ale również za krystalizację linii samego tygodnika. Świadczy o tym nie tylko tytuł artykułu, jego miejsce w gazecie (pierwsze strony), ale również ton, w jakim został napisany. Pojawiają się w nim frazy sugerujące wygaszenie dalszej dyskusji na temat przyjętej przez papieża postawy w stosunku do wojny na Ukrainie. W omawianym artykule możemy bowiem przeczytać w dalszej części: „Warto więc, zanim wyrazi się kategorię sąd na temat postawy papieża, zdobyć się na trochę pokory i zaufania do niego w przekonaniu, że jedynym jego celem jest uratowanie świata od zagłady i przybliżenie perspektywy sprawiedliwego pokoju dla Ukrainy. Papież, jako głowa Kościoła, nie jest stroną w tym konflikcie w takim sensie, w jakim są nią przywódcy polityczni poszczególnych państw. Chce rozmawiać z Putinem, gdyż wie, że jest to być może jedyny sposób, aby tę barbarzyńską wojnę zatrzymać” (Grajewski, 2022b, s. 5). W kolejnych numerach tygodnika oczywiście nie brak materiałów poświęconych papieżowi oraz toczącej się za naszą wschodnią granicą wojnie. Jednak obecna do tej pory nuta niepewności, jak interpretować papieskie wypowiedzi poświęcone wojnie na Ukrainie, już więcej nie pojawia się na łamach gazety.

Podsumowanie

Wojna i jej konsekwencje są zagadnieniem, nad którym namysł w Kościele Katolickim trwa od niemal samego początku istnienia chrześcijaństwa. Refleksję na ten temat można znaleźć już w pismach Ojców Kościoła, którzy mierzyli się z moralną oceną wojny od stuleci.

Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec obecnie trwającej wojny na Ukrainie siłą rzeczy wpisuje się w tę długą tradycję Kościoła i w ramach tejże tradycji musi być też rozpatrywane. Pamiętali o tym publicyści omawianych w niniejszym artykule tygodników. Każda z redakcji zamieściła na swych łamach materiały przybliżające czytelnikom sposób postrzegania przez Kościół konfliktów militarnych, a także jego nauczanie w tej kwestii (Szostkiewicz, 2022c; Górny, 2022; Dziedzina, 2022a).

Zadaniem niniejszego artykułu było jednak nie tyle skupienie się na doktrynie, ile na zbadaniu komentarzy wyrażanych przez wiodące polskie tygodniki opinii ma temat wypowiedzi papieża Franciszka w pierwszych miesiącach po rozpoczęciu agresji Rosji na Ukrainę. Analizując zawartość poszczególnych wydań „Polityki”, „Sieci” i Gościa Niedzielnego” z pierwszej połowy roku 2022 mogliśmy zauważyć wyraźne różnice poszczególnych środowisk w podejściu do słów wygłaszanych przez głowę Kościoła.

O ile na łamach „Polityki” można dostrzec mocną, wręcz radykalną krytykę stanowiska papieża, w której nie zabrakło m.in. tak ostrych sformułowań, jak cytowane już wcześniej zdanie: „metoda utrzymywania «okna dialogu» z mocodawcami zbrodni wojennych dewastuje pontyfikat Jorge Bergoglia” (Szostkiewicz, 2022a), o tyle w dwóch konserwatywnych tytułach (bo taki profil ideowy ma i tygodnik „Sieci” i „Gość Niedzielny”) widoczna jest dużo większa powściągliwość w wyrażaniu krytycznego stosunku do głowy Kościoła.

Tym niemniej i w tym konserwatywnym duecie możemy dostrzec znaczące różnice w rozłożeniu akcentów. O ile wkrótce po rozpoczęciu rosyjskiej agresji na Ukrainę zarówno na łamach „Sieci”, jak i „Gościa Niedzielnego” zauważalna jest pewna – wspólna obu tytułom – konsternacja wobec papieskiej postawy, o tyle wraz z upływem czasu w sposobie interpretowania prezentowanej przez papieża wizji wojny zaczynają być widoczne różnice. Publicyści „Sieci” nie kryją swego rozczarowania papieską retoryką oraz jego milczeniem w kwestii wyraźnego określenia ról agresora i ofiary tej wojny. Publicystyka „Sieci” stara się do poczynąń Franciszka przykładać bez przerwy miarę chłodnej intelektualnej interpretacji, w której dochodzi z czasem do wniosku, że niektóre z jego działań „zamazują rzeczywistość i symbolicznie zrównują kata i ofiarę” (Karnowski, 2022). W tym stanowisku, najpełniej wyrażonym przez redaktora naczelnego tygodnika, jest dystans, ale również i rewerencja dla roli, jaką pełni Franciszek w chrześcijańskim uniwersum.

W prezentowanym przez „Sieci” stanowisku z pewnością nie widać tak dużego krytycyzmu, jaki można było dostrzec w podejściu „Polityki”, której ton jest wręcz oskarżycielski i ma silne zabarwienie emocjonalne. Ta emocjonalność lewicowego tygodnika w pierwszym odruchu może budzić zdziwienie, jednak nie jest wcale zjawiskiem nowym. Można ją już było dostrzec we wcześniejszych publikacjach gazety na temat papieża z Argentyny. Tyle że gdy była zbieżna z linią propagowaną przez tygodnik, miała wyraźnie pozytywne zabarwienie. Przykładowo można wskazać na artykuł z sierpnia 2018 roku opisujący reinterpretację doktryny Kościoła na temat kary śmierci. Ogłoszenie przez papieża nauczania o niedopuszczalności jej wykonywania zostało przez tego samego publicystę „Polityki” powitane słowami „Brawo Franciszek!” i komentarzem: „Franciszek na pewno będzie za swą historyczną decyzję atakowany z wielu stron, także z wewnątrz samego Kościoła. Powinni go za nią bronić wszyscy ludzie dobrej woli, ponad podziałami światopoglądowymi i ideologicznymi” (Szostkiewicz, 2018).

Mimo wykazanych różnic w opisie zjawiska, jak i głębokich różnic ideowych, zarówno „Polityka”, jak i „Sieci” nie ukrywają problemu, jakim jest trudność zrozumienia papieskiej postawy oraz jej interpretacji. Na tym tle wyróżnia się linia redakcyjna „Gościa Niedzielnego”, w którego publicystyce ten problem przestaje być w pewnym momencie widoczny. Na przestrzeni kilku miesięcy można zaobserwować ewolucję od początkowych wątpliwości w kierunku postawy jednoznacznie afirmatywnej, wręcz apologetycznej wobec nauczania obecnego papieża. Podpartej wezwaniem o pokorę i zaufanie wobec Ojca Świętego „w przekonaniu, że jedynym jego celem jest uratowanie świata od zagłady i przybliżenie perspektywy sprawiedliwego pokoju dla Ukrainy” (Grajewski 2022 b). I choć wytłumaczenia dla tej metamorfozy można szukać w fakcie, że tygodnik ten jest instytucjonalnie związany z Kościołem (wydawcą jest Instytut Gość Media należący do diecezji katowickiej), jednak pytanie o źródła takiego postępowania pozostaje otwarte i z pewnością warto jest oddzielnej analizy.

Na zakończenie powinniśmy zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, której należałoby się przyjrzeć w odrębnym opracowaniu. Jest nią przewijający się w twórczości publicystów brak spójności pomiędzy oficjalną doktryną Kościoła a niektórymi wypowiedziami obecnej głowy Kościoła.

Jednym z osiągnięć wielowiekowego namysłu Kościoła nad ludzką naturą i konfliktami zbrojnymi pomiędzy narodami było wypracowanie tzw. teorii «wojny sprawiedliwej», która stanowiła ważny punkt odniesienia dla moralnej oceny posunięć władców, różnych społeczności i państw we wszystkich epokach dziejów nowożytnych. Co prawda od czasu II wojny światowej w nauczaniu Kościoła możemy usłyszeć raczej o «uprawnionej obronie» niż «wojnie sprawiedliwej», tym niemniej Kościół nigdy nie wycofał się z nauki rozwijanej od czasu św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Co więcej, zawarte w Katechizmie Kościoła Katolickiego kryteria działań usprawiedliwiających uprawnioną obronę – stanowiące, jak przypomina KKK, „elementy tradycyjnie wymieniane w teorii tzw. wojny sprawiedliwej” – wciąż należą do ścisłego magisterium Kościoła (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1994).

Dlatego rzetelne zbadanie podnoszonego przez wielu intelektualistów problemu braku spójności między doktryną Kościoła a obecną praktyką Watykanu wydaje się zagadnieniem badawczym godnym pogłębionej analizy. Nie tylko dlatego, że pomogłoby lepiej zrozumieć politykę Stolicy Apostolskiej, ale również dlatego, by w dobie wciąż toczącego się konfliktu na Ukrainie oraz groźby wybuchu kolejnych w innych miejscach globu, zaprzeczyć pojawiającym się wątpliwościom o słabnącym znaczeniu głosu głowy Kościoła Katolickiego na arenie międzynarodowej.

Bibliografia

- Andrijanić, G. (2022.03.14). Czy to koniec idei ekumenizmu?. *Sieci* nr 11, ss. 48-49.
- Andrijanić, G. (2022.03.28). Watykan w poszukiwaniu dialogu. *Sieci* nr 13, ss. 60-61.
- Bielsat. (2024). Sikorski odpowiada Franciszkowi na słowa o „białej fladze”. Pobrane z: <https://belsat.eu/pl/news/10-03-2024-sikorski-odpowiada-franciszkwowi-na-slo-wa-o-bialej-fladze> [dostęp: 15.03.2024].
- Boczek, K. (2022.04.20). Szansa Franciszka. *Polityka* nr 17, s. 99.
- Cernuzio, S. (2024). *Pope asks for the courage to negotiate for Ukraine*. Pobrane z: <https://www.vaticannews.va/en/pope/news/2024-03/pope-francis-ukraine-interview-rtsholy-see-response.html> [dostęp: 15.03.2024].
- Christianitas. (2022). *Apel do Papieża Franciszka o jednoznaczne i czytelne poparcie Ukrainy w wojnie z Rosją o wolność*. Pobrane z: <https://christianitas.org/news/apel-do-papieza-franciszka-o-jednoznaczne-i-czytelne-poparcie-ukrainy-w-wojnie-z-rosja-o-wolnosc/> [dostęp: 27.03.2024].
- Czerniakowska, A. (2022.05.09). Oni wtedy zwyciężyli. *Sieci* nr 19, s. 86.
- Dziedzina, J. (2022.02.20). Nieświęta wojna. *Gość Niedzielny* nr 7, ss. 54-55.
- Dziedzina, J. (2022.03.20). Wschodnie okno Watykanu. *Gość Niedzielny* nr 11, ss. 34-35.
- Global News. (2024). Russia-Ukraine: Kremlin, Zelenskyy respond to Pope's appeal for „courage of the white flag”. Pobrane z: <https://www.youtube.com/watch?v=4K0ot6gC0Ys> [dostęp: 15.03.2024].
- Górny, G. (2022.04.19). Między świętą wojną a wojną sprawiedliwą. *Sieci* nr 16, ss. 55-57.
- Grajewski, A. (2022.04.03). Papież wobec wojny. *Gość Niedzielny* nr 13, ss. 27-29.
- Grajewski, A. (2022.05.15). Zrozumieć Franciszka. *Gość Niedzielny* nr 19, ss. 4-5.
- Jałowiczor, J. (2022.04.17). Ambasador Ukrainy u papieża. *Gość Niedzielny* nr 15, s. 6.
- Karnowski, J. (2022.04.25) Jaka jest perspektywa papieża Franciszka?. *Sieci* nr 17, s. 3.
- Katechizm Kościoła Katolickiego. (1994). Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
- Kuleba, D. (2024). Portal „X”. Pobrane z: <https://x.com/DmytroKuleba/status/1766819132878553269> [dostęp: 15.03.2024].
- Łosiewicz, D. (2022.05.09). Wieża bab. *Sieci* nr 19, s. 9.
- Łosiewicz, D. (2022.05.16). Katolików problem z Franciszkiem. *Sieci* nr 20, s. 66.
- Macura, A. (2022.05.01). Nie będzie spotkania z Cyrylem ani wizyty w Kijowie. *Gość Niedzielny* nr 17, s. 6.
- Ojciec Święty Franciszek. (2020). Encyklika Fratelli Tutti o braterstwie i przyjaźni społecznej. Kraków: Wydawnictwo M.

- Opozda, K. (2022). *Papież: Przyczyną wojny mogło być szczekanie NATO pod drzwiami Rosji*. Pobrane z: <https://wydarzenia.interia.pl/raport-ukraina-rosja/news-papiez-przyczyna-wojny-moglo-byc-szczekanie-nato-pod-drzwiami,nId,6000308> [dostęp: 25.03.2024].
- Papież Franciszek. (2022.03.06). Niech zamilknie broń!. *Gość Niedzielny* nr 9, s. 5.
- Potocki, A.R. (2022.05.09). Ogniem na wprost. *Sieci* nr 19, s. 14.
- Pullelli, P. (2024). *Pope says Ukraine should have 'courage of the white flag' of negotiations*. Pobrane z: <https://www.reuters.com/world/europe/pope-says-ukraine-should-have-courage-white-flag-negotiations-2024-03-09/> [dostęp: 15.03.2024].
- Redakcja. (2022.06.20). Sygnalista nadaje. *Sieci* nr 25, s. 7.
- Szostkiewicz, A. (2018.08.07). Franciszek stawia kropkę nad i. *Polityka* nr 32, s.12.
- Szostkiewicz, A. (2022.04.13). Milczenie pasterza. *Polityka* nr 16, ss. 12-15.
- Szostkiewicz, A. (2022.05.11). Kluczenie Watykanu. *Polityka* nr 20, ss. 12-14.
- Szostkiewicz, A. (2022.12.20). Bóg z nami czy z nimi?. *Polityka* nr 52, ss. 14-17.
- Świetlik, W. (2022.05.09). Przez świetlik. *Sieci* nr 19, s. 88.
- Tekieli, R. (2022.04.11). Wojna cywilizacji. *Sieci* nr 15, s. 99.
- Vecchi, G.G. (2024). *Parolin: "la prima condizione per la pace in Ucraina è mettere fine all'aggressione"*. Pobrane z: https://www.corriere.it/esteri/24_marzo_11/parolin-la-prima-condizione-la-pace-mettere-fine-all-aggressione-1389a422-dfe5-11ee-80e9-75a3581b16b6.shtml [dostęp: 15.03.2024].
- Wirtualne Media*. (2024.02.24). „Polityka” najchętniej kupowanym tygodnikiem opinii w 2023 roku, „Newsweek Polska” wyprzedził „Gościa Niedzielnego”. Pobrane z: <https://www.wirtualnemedi.pl/artukul/sprzedaz-tygodnikow-2023-polityka-newsweek-polska> [dostęp: 7.03.2024].
- Wolf-Powęska, A. (2022.04.27). Oportunizm watykański. *Polityka* nr 18, s. 114.
- Wysocka, S. (2022). *Papież: Orban powiedział mi, kiedy skończy się wojna*. Pobrane z: <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1198998%2Cpapiez-orban-powiedzial-mi-kiedy-skoczy-sie-wojna.html> [dostęp: 25.03.2024].
- Zajączkowska, B. (2022.03.06). Watykan nie milczy. *Gość Niedzielny* nr 9, ss. 40-41.
- Zdort, D. (2022.05.02). Prawda nigdy nie leży po środku. *Sieci* nr 18, s. 11.
- Żak, K. (2024). *Papież o Ukrainie: wywiesić białą flagę i negocjować*. Pobrane z: https://www.rmfm24.pl/raporty/raport-wojna-z-rosja/news-papiez-o-ukrainie-wywiesic-biala-flage-i-negocjowac,nId,7380068#crp_state=1 [dostęp: 15.03.2024].



Zakłócenia radiowe powodowane przez stacje radarowe Woroneż-DM (Воронеж-ДМ, 77Я6ДМ)

Radio interference caused by Voronezh-DM radar

Jędrzej Marsz

e-mail: sq2dk@gazeta.pl

Paweł Skrzypkowski

Uniwersytet Morski w Gdyni

Koło Naukowe Morski Klub Łączności SZKUNER SP2ZIE

As a part of preparations for setting the ground station for the planned PW-Sat3 student satellite, analysis of the spectrum in the 70cm band was made in Gdynia region by members of the science club. It was found out that very strong radio interference is present in this band. Interference was pinpointed to Voronezh-DM radar installed in about 2013 by the Russian military in the Kaliningrad Oblast. Measurements were made to determine the strength and characteristics of the signals emitted by this radar. The signal level in Gdynia region somewhat depends on propagation, but is always present, making receiving weak satellite signals difficult or impossible. Additionally, the potential effects of radar on signals received by satellite was analyzed. Evidence of problems in communications, which might originate from Voronezh-DM radar, in this frequency range in previous satellite missions was found and presented. Other Voronezh-DM radars in other parts of the globe are present, and although operating on slightly different frequencies might also influence satellite communication in the 70cm band.

Key words: cubesat, Voronezh-DM, UHF, 437MHz, PW-Sat3, radio interferences

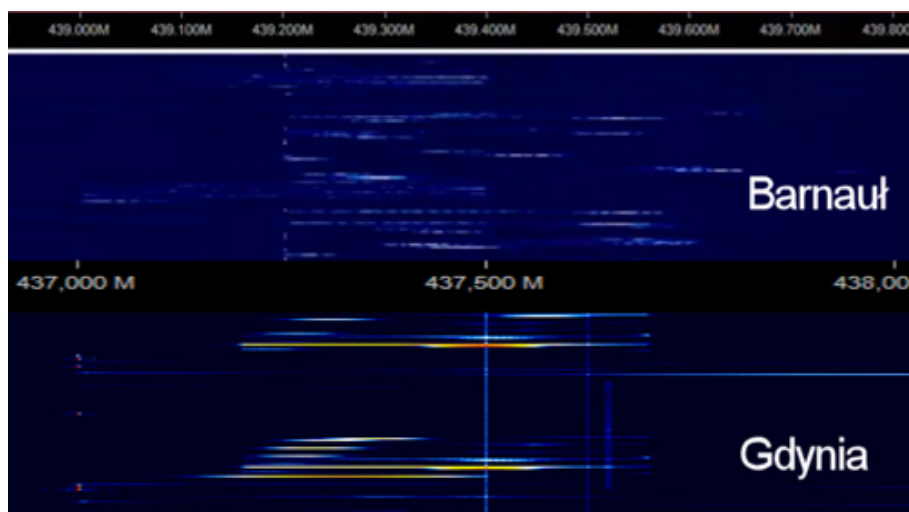
Wstęp

W ramach przygotowania do budowy i eksploatacji radiowej stacji naziemnej do komunikacji z planowanym satelitą PW-Sat3 członkowie Koła Naukowego Morski Klub Łączności SP2ZIE SZKUNER podjęli się zbadania spektrum radiowego częstotliwości planowanych do komunikacji z tym satelitą by ustalić warunki, jakie musi spełnić stacja. Wcześniejsze doświadczenia wskazywały na możliwość wystąpienia silnych zakłóceń na wybranej do komunikacji z satelitą PW-Sat3 częstotliwości. Wstępnie ustalono występowanie uciążliwych zakłóceń występujących w okolicach pasma 437 MHz – 438 MHz, często również występujących w szerszym paśmie 436 MHz – 439 MHz. Zakłócenia te występują w postaci silnego sygnału przemiatającego z dużą częstością (kilkadziesiąt razy na sekundę) powyższy zakres częstotliwości. Występują zarówno w dzień, jak i w nocy z niewielkimi zmianami intensywności, 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Mimo dużej siły zakłóceń, przy braku innego sygnału, przy użyciu normalnego radiotelefonu FM można ich nie zauważyć, są jednak nie do zignorowania w przypadku próby odbioru sygnałów zmodulowanych amplitudowo (AM/SSB). Wpływają bardzo istotnie na możliwość odebrania transmisji cyfrowych.

Jak wspomniano, zakłócenia te są obecne na dużej części polskiego wybrzeża środkowego i wschodniego. W głębi lądu siła sygnału zakłócającego spada, ale wciąż bywa dokuczliwa, nawet kilkadziesiąt kilometrów od wybrzeża.

Pomiary azymutu na maksimum sygnału wykonane z siedziby Koła Naukowego MKŁ Szkuner SP2ZIE w Gdyni wskazały, że źródło sygnału znajduje się na azymucie 065°-070° w stronę Helu, lub dalej w stronę Obwodu Kaliningradzkiego. Charakter zakłóceń oraz ich azymut wskazywał na możliwości ich pochodzenia z wojskowej instalacji radarowej, niestety nie udało się odnaleźć żadnych informacji potwierdzających tę hipotezę.

Analizując charakter sygnału zakłócającego, można się doszukać wyraźnych podobieństw do sygnału występującego w Kraju Ałtajskim w pobliżu miejscowości Barnauł (Aleksiej, 2016). Sygnał ten pochodzi od radaru Woroneż-DM (Воронеж-ДМ).



Rys. 1. Obraz spektrum z okolicy miejscowości Barnauł (Kraj Ałtajski) gdzie znajduje się radar Woroneż-DM (powyżej), oraz z Gdyni (poniżej)

Źródło: Aleksej, 2016 (powyżej) oraz opracowanie własne (poniżej).

Opis i charakterystyka radaru Woroneż-DM

W latach 2011-2014 w pobliżu miejscowości Pionierskij (Пионерский) we współrzędnych 54°51,44'N 20°10,94'E w obwodzie Kaliningradzkim w Rosji, uruchomiono stację radarową Woroneż-DM (Воронеж-ДМ, 77Я6).



Rys. 2. Radar Woroneż-DM w Pionierskij w obwodzie Kaliningradzkim w trakcie konstrukcji. Tylko około 1/6 powierzchni antenowej obsadzona

Źródło: Wikipedia, b.d.

Stacje radarowe Woroneż (Воронеж) są stacjonarnymi radarami wojskowymi dalekiego zasięgu, przeznaczonymi do śledzenia celów powietrznych, balistycznych oraz kosmicznych (Wikipedia, b.d.).

W zależności od zakresu wykorzystywanych częstotliwości występują w odmianach M oraz VP (Воронеж-М, Воронеж-ВП) pracujących w zakresie fal metrowych, DM (Воронеж-ДМ) pracujący w zakresie fal decymetrowych oraz SM (Воронеж-СМ) w zakresie fal centymetrowych.

Anteny radarów są zespołem wielu dipoli w szyku fazowym, gdzie charakterystykę kierunkową zespołu anten kształtuje się cyfrowo poprzez sterowane przesunięcie fazowe poszczególnych anten.

Dokładne parametry stacji nie są znane publicznie. Poniższe informacje zgromadzone są na podstawie ogólnodostępnych artykułów oraz obserwacji własnych. Pewne informacje można również przyjąć zakładając duży stopień podobieństwa z radarem Vitim (РЛС „Витим”), który jest eksportową modyfikacją radaru Woroneż-DM o nieco innej konfiguracji, a dla którego podstawowe dane techniczne są dostępne (SRIL-DR, b.d.; RTI, b.d.).



Rys. 3. Radar Vitim - wizualizacja

Źródło: www.niidar.ru

W przeciwieństwie do systemu Woroneż-M, gdzie dobrze widoczne są wszystkie dipole w zespole antenowym, w systemie Woroneż-DM dipole znajdują się pod powierzchnią ochronną i można się tylko domyślać ich liczby, rozmieszczenia i kształtu. Można też sądzić, iż każda komórka składa się z pary dipoli polaryzacji przesunię-

tej o 90°. Wykorzystanie w szyku anten z ortogonalnymi polaryzacjami liniowymi umożliwia uzyskanie dodatkowych informacji o echu na podstawie analizy polaryzacji przychodzącego sygnału (Oljunin, 2011).

Zakładając maksymalny kąt odchylenia wiązki $\Phi=70^\circ$, to według wzoru (Rosu, b.d.):

$$d_{max} = \frac{\lambda}{1+\sin(\Phi)} \quad (1)$$

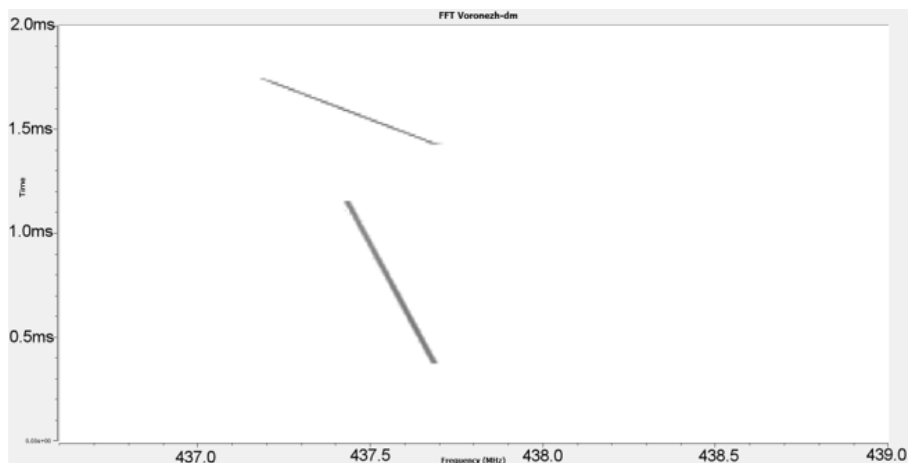
Dipole powinny być rozmieszczone w odległości $d_{max}=0,51\lambda$ (gdzie λ to długość fali) od siebie, więc około 0,34 m. Z analizy zdjęć można przyjąć, iż taka mniej więcej jest odległość między dipolami w pionie jak i poziomie.

Na podstawie zdjęć, można oszacować, iż system antenowy stacji Woroneż-DM w stanie pełnego obsadzenia (w zależności od konfiguracji) składa się z pola przeszło 2000 dipoli (prawdopodobnie 8x4 pola po 64 dipole, co w sumie daje 2048 dipoli). Oznacza to łączny zysk zespołu antenowego na poziomie 33dBd (nie uwzględniając strat). Wydaje się, że w zależności od potrzeb, stacja nie musi być wyposażona w pełen zestaw paneli (Rysunek 2 - stacja wyposażona tylko w 4 pola po 64 dipoli) umieszczony w prefabrykowanym budynku, zysk anteny może być w związku z tym niższy. Dla radaru Vitim rozmiar anteny podawany jest jako 16,8 m x 16,8 m, dla radaru Woroneż wynosi ona prawdopodobnie około 11,4 m x 22,2 m

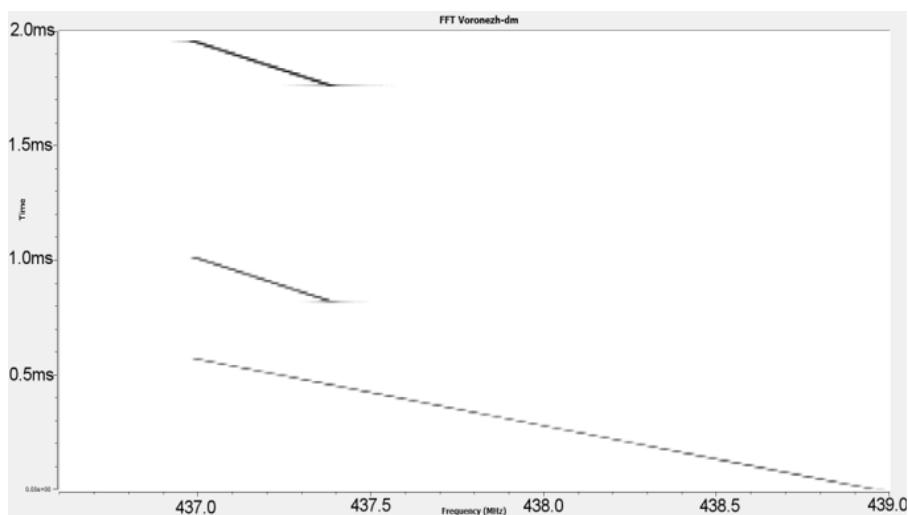
Moc wysokiej częstotliwości można szacować zakładając podobieństwo z radarem Vitim, na 100 kW (Scientific and Research Institute for Long-Distance Radio Communications, b.d.; RTI, b.d.) (80 dBm), choć może ona być jeszcze wyższa, biorąc pod uwagę, iż deklarowany zasięg radaru Vitim to 4000 km a radaru Woroneż-DM to 6000 km. W oficjalnych danych podawane jest wyłącznie całkowite zapotrzebowanie energii na 0,6 MW. W rekomendacji ITU (ITU-R, 2019) radar typu „A”, do którego można zaliczyć Woroneż-DM może mieć moc od 1 MW do 5 MW.

Nadajnik pracuje w trybie ciągłym, ze zmienną częstotliwością (FM – modulacja częstotliwości), można więc przyjąć, iż jest to radar Dopplera lub „radar ćwierkający” (ang. chirp radar). Szerokość częstotliwościowa impulsu jest zmienna, ale przeciętnie waha się od 0,5 MHz do 2,0 MHz. Długość impulsu również jest zmienna i przeciętnie waha się od 0,5 ms do 2,0 ms.

Maksymalny zasięg radaru podawany jest na 6000 km, dotyczy to jednak obiektów kosmicznych na nie najniższych orbitach i jak należy się spodziewać, w przypadku dużych odległości, raczej obiektów o dużej powierzchni odbicia. Dla radaru Vitim zasięg podawany jest na 4000 km i dotyczy to celów o skutecznej powierzchni odbicia 5,0 m² (SRIL-DR, b.d.; RTI, b.d.).



Rys. 4. Przykładowy spektrogram sygnałów wysyłanych przez radar Woroneż

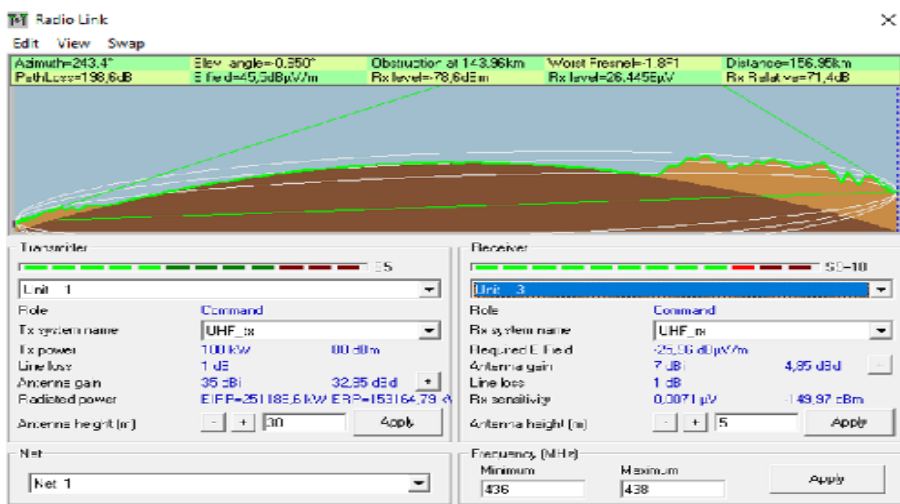


Rys. 5. Przykładowy spektrogram sygnałów wysyłanych przez radar Woroneż

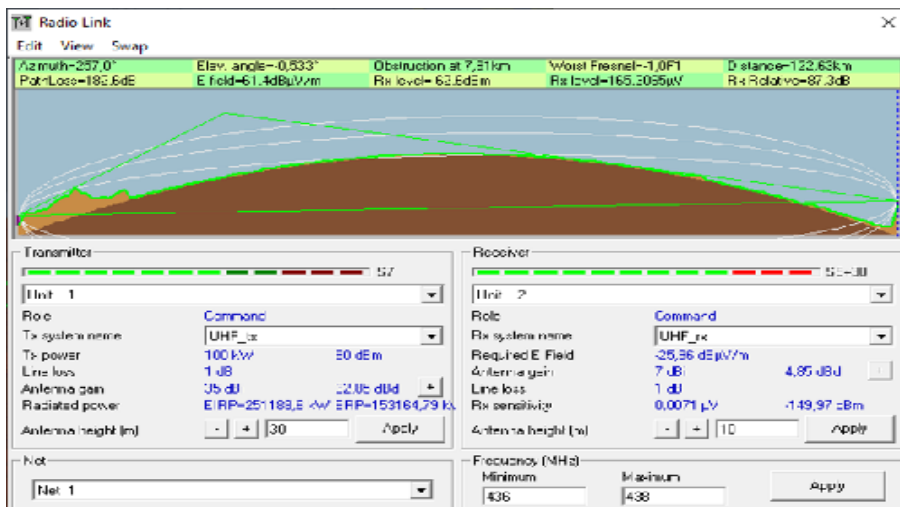
Radar Woroneż-DM wedle informacji dostępnych w sieci może skanować w azymucie w szerokości 120° ($\pm 60^\circ$ od linii symetrii) oraz w elewacji w zakresie od 2° do 60° (Wikipedia, b.d.). Pokrywa się to z obliczeniami wykonanymi wcześniej (wzór 1). W obwodzie kaliningradzkim radar ustawiony jest w osi 240° , tak więc może obserwować sektor od 180° do 300° , co odpowiada pokryciu zachodniej Europy od Grecji po Islandię.

Wyniki i analiza pomiarów

W ramach badań nad źródłem i charakterem zakłóceń uruchomione zostały przez członków Koła Naukowego Morski Klub Łączności SZKUNER SP2ZIE dwie stacje monitorujące spektrum z zakresu od 434,0 MHz do 440,0 MHz. Stacje te były zainstalowane w Redzie, 122 km w namiarze 255° od radaru i w Gołubiu 157 km w namiarze 242° od radaru. Według symulacji programem „Radio Mobile” (Coudé, b.d.) poziom sygnału w Redzie (przy bezpośrednim oświetleniu i nadajniku pracującym z maksymalną mocą) powinien wynieść około -63 dBm, a w Gołubiu -79 dBm.

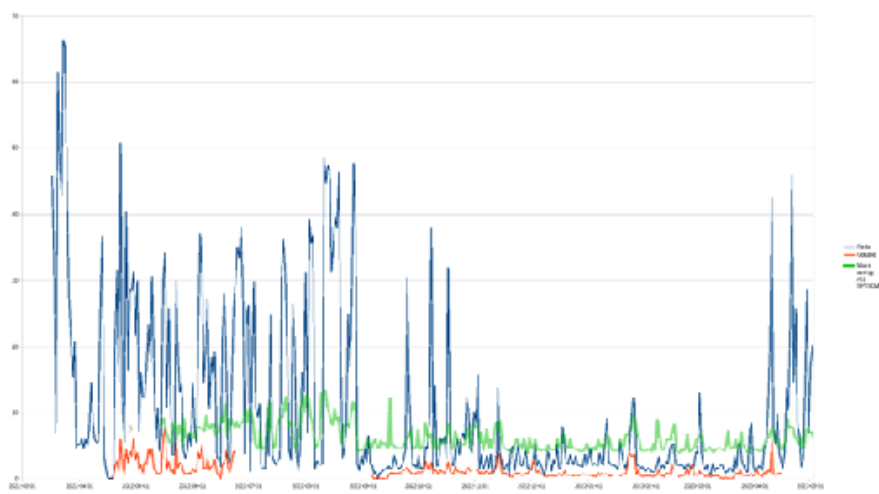


Rys. 6. Symulacja bilansu radiowego między Radarem a stacją w Gołubiu



Rys. 7. Symulacja bilansu radiowego między Radarem a stacją w Redzie

Pokrywa się to z wynikami obserwacji, gdzie w Gołubiu zaobserwowano dużo niższy poziom średniej intensywności sygnału niż w Redzie. Intensywność sygnałów w czasie w obu lokalizacjach wykazuje podobieństwa, choć w stacji bardziej oddalonej od radaru w pewnym stopniu zależy również od propagacji. Informacje o zajętości widma w postaci graficznej były zbierane od połowy marca 2022 w Redzie i od połowy kwietnia 2022 (z przerwami) w Gołubiu do maja 2023. Jak widać na poniższym wykresie (rys. 8), stopień zajętości widma jest bardzo duży i dotyczy właściwie całego okresu przedstawionego czasu (410 dni). Tylko w 38 dni zaobserwowano minimalny poziom, bądź brak zakłóceń od radaru, co daje przeszło 90% czasu z mniejszymi, bądź większymi zakłóceniami. Poziom zakłóceń dość istotnie waha się w czasie – wahania te mogą być spowodowane trybem pracy radaru, bądź też propagacją sygnału radiowego – szczególnie wystąpieniem refrakcji, bądź duktów troposferycznych. Aby te przypuszczenia zweryfikować, nałożono na wykres poziomu zakłóceń w paśmie 437 MHz wykres maksymalnego zasięgu stacji odbiorczej AIS znajdującej się w Gdyni (MarineTraffic, b.d.). Można zauważyć podobieństwa występowania maksimów tych dwu wykresów i na tej podstawie wywnioskować, iż poziom zakłóceń w paśmie 437 MHz w Redzie i w Gołubiu dość znacznie uzależniony jest od propagacji sygnału. Jest to zrozumiałe, gdyż w obu wypadkach źródło sygnału znajduje się pod horyzontem odbiornika.



Rys. 8. Średni dzienny stopień zajętości widma (skala umowna) z przedziału 437-438 MHz w okresie 20-03-2022 do 02-05-2023 w lokalizacji Reda (granatowy) i Gołubie (czerwony) oraz dla porównania zasięg odbiornika AIS SP2XDM (zielony)

Podczas nieco podniesionych warunków propagacyjnych w stacji w Redzie sygnał radaru z Kaliningradu praktycznie uniemożliwia odebranie jakichkolwiek innych sygnałów z pasma 437 MHz i bywa na poziomie -30 dBm.



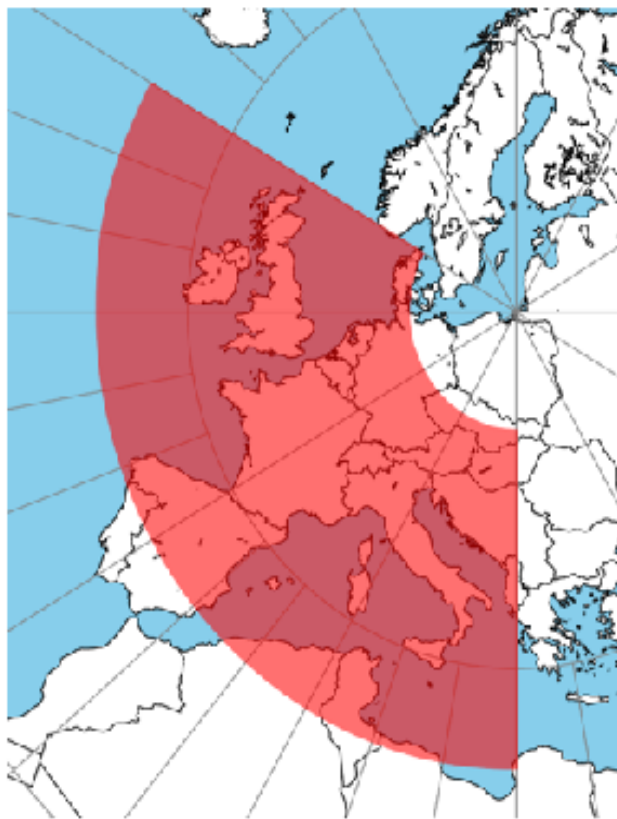
Rys. 9. Spektrogram widma odbieranego w Redzie. Zysk układu antenowego około 7 dBi

Wpływ zakłóceń na radiokomunikację satelitarną

Pasmo 436 – 438 MHz, a więc na które przypada największa aktywność radaru z Kaliningradu w radiokomunikacji radioamatorskiej, jest przeznaczone dla radiokomunikacji satelitarnej (Rada Ministrów, 2017). Ze względu na stosunkowo korzystne parametry anten oraz dostępność sprzętu, jest to najchętniej wykorzystywane pasmo z dostępnych dla satelitów amatorskich. Niestety w przypadku aktywności tego radaru, w jego pobliżu odbiór słabych sygnałów z satelitów jest praktycznie niemożliwy. Pomimo tego, iż radar powinien promieniować z minimalnym kątem 2° nad horyzontem, w odległości przeszło 120 km, w elewacji $-0,5^\circ$ (pod horyzontem) sygnał tego radaru jest na tyle silnie odbierany, że nawet w przypadku użycia anten kierunkowych skierowanych z dala od radaru, uniemożliwia poprawny odbiór transmisji z satelitów wykorzystujących te same częstotliwości.

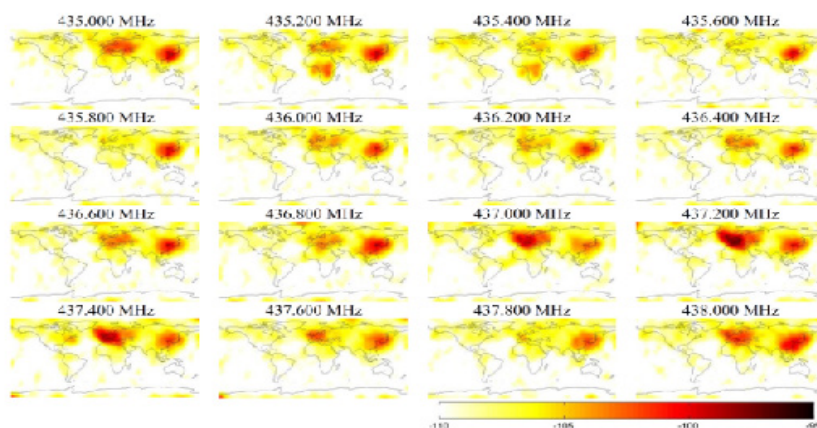
Ze względu na charakter oraz kąt promieniowania, sygnał tego radaru musi być również odbierany przez satelity, które wykorzystują to pasmo częstotliwości do komunikacji ze stacją naziemną (uplink). Biorąc pod uwagę ogromny wolumen przestrzeni, jaki radar musi zeskanować, można założyć, iż oświetlenie celu główną wiązką następuje dość rzadko i jest bardziej prawdopodobne na niskich elewacjach

(w większej odległości od radaru). Zapewne też skanowany jest tylko pewien sektor lub sektory z całego kąтового zakresu radaru, gdyż zeskanowanie całego obszaru z pełną rozdzielczością trwa zbyt długo. W przypadku oświetlenia satelity główną wiązką radaru poziom sygnału odbieranego przez satelitę będzie wynosić co najmniej -50 dBm. Zakładając standardowe parametry amatorskiej stacji naziemnej (moc 100 W, zysk anteny 18 dBi), można założyć, iż poziom sygnału odbieranego przez satelitę z takiej stacji będzie wynosił poniżej -85 dBm (szacunki dla satelity na niskiej orbicie kołowej o wysokości około 560 km).



Rys. 10. Obszar widzialności (występowania zakłóceń) satelity o orbicie kołowej o wysokości 565 km przez radar z Kaliningradu nadający na częstotliwości 437-438 MHz

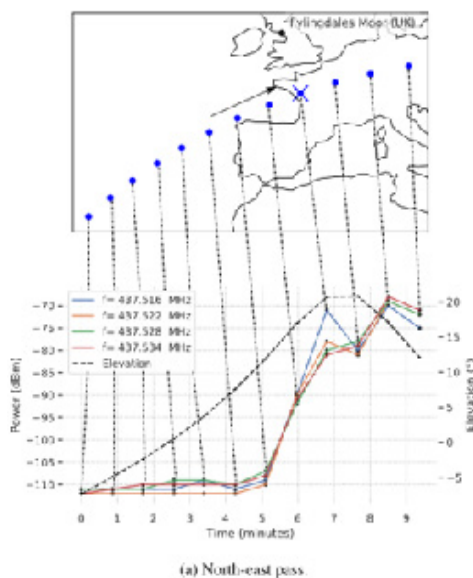
Dotychczasowe doświadczenia różnych ośrodków wykazały, że zachodzą duże problemy z komunikacją z satelitami w paśmie 437 MHz, czasami całkowicie uniemożliwiające skuteczną łączność dwukierunkową nad Europą (Busch i in., 2015; Quintana-Diaz i in., 2022; Quintana-Diaz i in., 2023; Buscher, 2019).



Rys. 11. Siła sygnału tła radiowego [dBm] pomiędzy 06.08.2014 a 11.08.2014

Źródło: Busch, 2016.

Jak można zauważyć z powyższego rysunku (Rys.11), nad prawie całą Europą w roku 2014 można było zaobserwować na częstotliwości 437,200 MHz bardzo silny poziom zakłóceń. Rozkład geograficzny i częstotliwościowy tych zakłóceń odpowiada wyżej przedstawionej charakterystyce radaru Woroneż-DM z Kaliningradu. Przy czym zakłócenia nad Europą niewidoczne są na częstotliwości 435,600 MHz.



Rys. 12. Przykładowy poziom zakłóceń zmierzony przez satelitę Serpens podczas jednego przelotu

Źródło: Quintana-Diaz G., Nodar-Lopez D., Gonzales A., Agelet F.A., Cappelletti C., Ekman T., 2022.

Na powyższym rysunku (Rys.12) zaznaczono pomiar zakłóceń w paśmie 437,5 MHz podczas przelotu satelity Serpens. Satelita ten znajdował się na niskiej orbicie, około 400 km nad Ziemią. Jak widać, zakłócenia silnie rosną nad Zatoką Biskajską, co pokrywa się z rozpoczęciem widzialności radaru z Kaliningradu. Pomierzony poziom sygnału wynosi -70 dBm, co jest dość bliskie naszym wcześniejszym wyliczeniom.

Wśród wspomnianych publikacji poruszających tematykę zbliżoną do omawianej (Busch i in., 2015; Quintana-Diaz i in., 2022; Quintana-Diaz i in., 2023; Buscher, 2019) brak jest wskazań na radar Woroneż-DM jako źródło zakłóceń, wynika to jednak prawdopodobnie z braku informacji o jego istnieniu i parametrach. Radary Woroneż-DM nie zostały uwzględnione w rekomendacji M.1462 ITU (ITU-R, 2019) i ich parametry oraz wpływ na poziom zakłóceń nie jest szerzej znany.

Rosja dysponuje całą siecią radarów typu Woroneż-DM i ciągle ją rozbudowuje (nowe radary mają powstać na Krymie) i choć nie jest jasne, na jakich częstotliwościach nadają pozostałe radary (zapewne są to częstotliwości podobne, lecz nieco inne), nawet w wypadku zmiany częstotliwości odbiorczej satelity (w ramach pasma 70 cm) można się spodziewać występowania zakłóceń w innych częściach globu. W chwili obecnej, poza radarem z okręgu Kaliningradzkiego, najbliższy zespół dwu radarów Woroneż-DM znajduje się Armawirze (Армавир) w kraju Krasnodarskim. Radary te (2 sztuki) pokrywają azymuty od około 065° do około 295°, tak więc również zachodnią Europę. Jeden z tych radarów nadaje najprawdopodobniej na częstotliwości około 431,500 MHz, nie jest jednak jasne, który dokładnie. Kolejnym radarem Woroneż-DM w Europie jest radar w okręgu Murmańskim w miejscowości Olenegorsk (Оленегорск) – jego parametry nie są znane, promieniuje jednak najprawdopodobniej w kierunku północno-zachodnim, także więc może wpływać na komunikację z satelitami nad obszarem północnej Europy.

Wnioski

Obserwacje i praca niniejsza powstały w ramach przygotowania do budowy stacji naziemnej dla planowanego satelity PW-Sat3. Niestety praca radaru Woroneż-DM z Kaliningradu stawia pod znakiem zapytania celowość powstania stacji naziemnej w siedzibie koła w Gdyni, dlatego też prowadzone były pomiary, by oszacować stosowność umiejscowienia stacji w Gołubiu, bądź w dalszej lokalizacji. O ile wpływ zakłóceń na stację naziemną można do pewnego stopnia wyeliminować, przez zmianę jej planowanego położenia, o tyle wpływ radaru na samego satelitę można by ograni-

czyć jedynie poprzez zmianę częstotliwości. Prawdopodobnie dla przyszłych satelitów korzystających z łączności w pasmach amatorskich, wskazane by było unikanie wykorzystywania pasma 437 – 439 MHz, a w przypadku uplinku pasma 70 cm (430 – 440 MHz) w całości. Jak wykazują wcześniejsze doświadczenia, niestety, można przewidywać duże problemy z komunikacją z planowanym satelitą PW-Sat3, który komunikację (uplink/downlink) ma realizować na częstotliwości 437,170 MHz, a więc w wycinku największej aktywności radaru z okręgu kaliningradzkiego.

Bibliografia

- Алексей RZ9YQ (Aleksiej RZ9YQ). (b.d.). «Воронеж-ДМ» Барнаул 438-439 MHz (*«Woroneż-DM» barnaul 438-439 MHz*). Pobrane z: <https://www.youtube.com/watch?v=FolQXg4RFOI>.
- Busch S., Bangert, P., Dombrovski, S., Schilling K. (2015). UWE-3, In-Orbit Performance and Lessons Learned of a Modular and Flexible Satellite Bus for Future Pico-Satellite Formations. *Acta Astronautica*, 117, ss. 73-89.
- Busch, S. (2016). *Flexible and Efficient Design for Miniature Satellite Systems*. Würzburg: Uni Würzburg Research Notes in Robotics and Telematics.
- Buscher, M. (2019). *Investigations on the current and future use of radiofrequency allocations for small satellite operations*. Berlin: Technische Universität Berlin.
- Coudé, R. VE2DBE. (b.d.). *Radio Mobile*. Pobrane z: <http://www.ve2dbe.com/english1.html>.
- ITU-R. (2019). *Recommendation M.1462: Characteristics of and protection criteria for radars operating in the radiolocation service in the frequency range 420-450 MHz*.
- MarineTraffic. (b.d.) Dane stacji AIS SP2XDM Gdynia. Pobrane z: <https://www.marinetraffic.com/en/ais/details/stations/19011>.
- Олюнин Н. Н. (Oljunin, N.N.). (2011). *Использование поляриметрических данных радиолокационных станций дальнего обнаружения для распознавания целей (Iispolzowanije poljarimetriczieskich dannych radiolokacionnyh stancij dalnegoobnarużennja dlja raspoznawanja celej)*. Moskwa: WKA FR.
- Quintana-Diaz G., Ekman T., Camanzob A., Birkeland R., Agra J.M.L., Muñod A.G., Agelet F.A. (2023). Satellite Uplink Interference Measurements in the 437 MHz UHF Amateur Radio Band Onboard LUME-1. *Acta Astronautica* 212, ss. 624-629.
- Quintana-Diaz G., Nodar-Lopez D., Gonzales A., Agelet F.A., Cappelletti C., Ekman T. (2022). Detection of radio interference in the UHF amateur radio band with the Serpens satellite. *Advances in Space Research*, Volume 69, Issue 2, ss. 1159-1169.
- Rada Ministrów (2017). *Krajowa Tablica Przeznaczeń Częstotliwości*.
- Rosu, I. YO3DAC/VA3IUL. (b.d.). *Phased Array Antennas*. Pobrane z: https://www.qsl.net/va3iul/Antenna/Phased_Array_Antennas/Phased_Array_Antennas.pdf.
- РТИ (RTI). (b.d.)/ *Радиолокационная станция «Витим» (Radiolokacionnaja stancija «Witim»)*. Pobrane z: <https://www.aorti.ru/competencies/radar-system/vitim/>.

Scientific and Research Institute for Long-Distance Radio Communications (SRIL-DR). (b.d.). *Радиолокационная станция «Витим» (Radiolokacionnaja stancija «Witim»)*. Pobrane z: http://www.niidar.ru/view_page/rls-vitim.html.
Wikipedia. (b.d.). *Voronezh radar*. Pobrane z: [https://ru.wikipedia.org/wiki/Воронеж_\(радиолокационная_станция\)](https://ru.wikipedia.org/wiki/Воронеж_(радиолокационная_станция)).



Operacje informacyjne w ramach komunikacji strategicznej elementem bezpieczeństwa państwa

Information Operations as an element of state security

Mateusz Czekala

ORCID: 0000-0001-8337-9762

e-mail: maticzekir998@gmail.com

Grzegorz Parol

ORCID: 0009-0006-9737-9046

Conducting Information Operations, thanks to technological advances and widespread access to the internet and social networks, has become an important element in influencing the opinion of citizens and the government of one's own country, as well as of third countries. The saturation of modern media with often unverified news has created spaces for the manipulation of readers with, for example, tricky headlines or the creation of an alternative reality by invoking theoretically unquestionable authorities. Such information activities are constantly carried out by all countries, and the article cites selected examples from recent history, such as the policy towards the COVID-19 epidemic, the migration crisis on the Polish-Belarusian border and the conflict in Ukraine, and presents challenges and recommendations for the application of effective information activities.

Key words: Information Operations, national security, conflict in Ukraine, migration crisis, COVID-19

Wstęp

Intensywny rozwój technologii komunikacyjnych na początku XXI wieku, skutkujący posiadaniem smartfonów oraz telewizorów z dostępem do kanałów satelitarnych i Internetu przez zdecydowaną większość społeczeństwa, w istotny sposób wpłynął na szybkość i ilość wiadomości przyswajanych przez obywateli. Dołączenie Polski do NATO i związany z tym udział w misjach poza granicami Starego Kontynentu, a także Unii Europejskiej i rywalizacji polityczno-gospodarczej o wpływy na rynku tej organizacji sprawiły, że całkowitej zmianie uległa narracja i geopolityka rządowa. Ukierunkowana prozachodnio Europa Środkowo-Wschodnia doznała trzech wielowymiarowych zagrożeń w postaci: pandemii COVID-19, napięć na granicy Białorusi z Unią Europejską, a także konfliktu w Ukrainie. Jednym z podstawowych sposobów minimalizacji negatywnych skutków wymienionych kryzysów w postaci utraty zaufania do państwa oraz powszechnego poczucia strachu było militarne i niemilitarne wykorzystanie działań informacyjnych, m.in. w zakresie deprecjonowania opinii przeciwników aktualnej polityki bezpieczeństwa narodowego, co bezpośrednio przyczyniło się do obniżenia bezpieczeństwa państw NATO i Ukrainy.

Nawiązując do powyższego wstępu, celem artykułu jest **identyfikacja drogi rozwoju operacji informacyjnych w ramach komunikacji strategicznej państwa na potrzeby zapewnienia wysokiego poziomu bezpieczeństwa państwa**. Przykłady opisanych operacji dotyczą działań takich krajów jak Rosja, Chiny, Białoruś, Ukraina i Polska.

Teoria operacji informacyjnych w sferze bezpieczeństwa

Aktualne środowisko bezpieczeństwa, zostało nakreślone jako dalece niepewne i coraz bardziej złożone. Są to najbardziej uogólnione wnioski, które możemy wyciągnąć po analizie Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020. Następne trzy lata ukazały, iż rosnące napięcia polityczne, problemy powszechnej opieki zdrowotnej, plany militarne, a także próby powstrzymania recesji gospodarczej, w istotny sposób wpływają na porządek występujący w Europie oraz szerzej na całym świecie co wiąże się z zapewnieniem określonego poziomu bezpieczeństwa państwa i narodu. Pierwsze z nich jest definiowane jako rzeczywisty stan stabilności wewnętrznej i suwerenności państwa, który odzwierciedla brak lub występowanie jakichkolwiek zagrożeń w sensie zaspokajania podstawowych potrzeb egzystencjal-

nych i behawioralnych społeczeństwa oraz traktowanie państwa jako suwerennego podmiotu w stosunkach międzynarodowych (Dworecki, 1996, s. 15), bądź jako stan uzyskany w wyniku zorganizowanej ochrony i obrony przed możliwymi zagrożeniami, wyrażony stosunkiem potencjału obronnego do skali zagrożeń (Radziejowski, 2014, s. 15). Należy jednakże pamiętać, iż omawiane zagrożenia dotyczą również obywateli danego kraju, a związane z tym bezpieczeństwo narodowe określane jest jako najważniejsza wartość, potrzeba narodowa i priorytetowy cel działalności państwa, jednostek i grup społecznych, a jednocześnie proces obejmujący różnorodne środki, gwarantujący trwałość, wolny od zakłóceń byt i rozwój narodowy w tym ochronę i obronę państwa jako instytucji politycznej oraz ochronę jednostek i całego społeczeństwa, ich dóbr oraz środowiska naturalnego przed zagrożeniami, które w znaczący sposób ograniczają ich funkcjonowanie lub godzą w dobra podlegające szczególnej ochronie (Kitler, 2011, s. 31). Zauważalne podobieństwo definicji bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa narodowego związane jest ze współzależnością obu tych pojęć. Potrzeba ceniona przez społeczeństwo jest najczęściej wartością, którą uznaje naród. Posługując się przykładem, oznacza to, iż w żywotnym interesie państwa leży przetrwanie narodu, a z drugiej strony, w zainteresowaniu narodu jest posiadanie przez państwo zdolności do ochrony własnego terytorium. Co więcej, niektórzy autorzy twierdzą wręcz, że bezpieczeństwo narodowe i bezpieczeństwo państwa z praktycznego punktu widzenia i aktualnego rozwoju historycznego, związanego z państwami narodowymi, można traktować tożsamo (Ściborek i in. 2015, ss. 85-86).

Niemniej jednak pomimo wspólnych cech warto podkreślić, że oba przytoczone pojęcia różnią się co do podstawowych czynników takich jak:

1. Cenione wartości – suwerenność, a przetrwanie narodu;
2. Podmioty odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa – SZ RP, a Policja;
3. Zagrożenia – agresja zbrojna, a przestępczość;
4. Poziom bezpieczeństwa – liczba osób emigrujących z Polski, a liczba imigrantów w kraju;
5. Funkcji – gospodarsko-organizatorskiej, a opiekuńczo-wychowawczej;
6. Struktury – podsystemu bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, a podsystemu kierowania i wykonawczego (Saukens, 2020, s. 18).

Syntetyczna analiza wymienionych aspektów umożliwia dostrzeżenie wyraźnych różnic, których konsekwencją jest skupienie uwagi w artykule w głównej mierze na bezpieczeństwo państwa, ponieważ jego elementem, bezpośrednio wpływającym na

szeroki przekrój wspomnianych czynników, jest prowadzenie i ochrona przed działaniami informacyjnymi. Niestety ani Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej, ani Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020, jako dwa fundamentalne źródła wiedzy nie wspominają o działaniach informacyjnych jako ważnej składowej środowiska bezpieczeństwa. Niemniej jednak, w związku z m.in. zmianą podejścia Federacji Rosyjskiej do integralności terytorialnej państw Europy Środkowo-Wschodniej i odpowiedzi otoczenia na te działania, a także ewolucję kultury zachodniej do społeczeństwa informacyjnego, organy sterujące znalazły się pod znaczącą presją informacyjną, co istotnie wpływa na wszystkie sfery aktywności politycznej (Preus, 2020).

Działania informacyjne zgodnie z definicją Joint Publication 3-13 Dowództwa Sił Połączonych polegają na zintegrowanym użyciu dostępnych możliwości w zakresie walki radioelektronicznej i teleinformatycznej, a także na wykonywaniu operacji psychologicznych, prowadzeniu dezinformacji w celu wywarcia wpływu, czasowego lub trwałego zniszczenia, albo przejęcia kontroli nad procesem decyzyjnym wroga, przy równoległe trwającej ochronie własnych zasobów przed analogicznymi działaniami (JP 3-13, Information Operations, 27.11.2012). Z kolei powołując się na Military decision on MC 0422/6 NATO Military Policy for Information Operations działania informacyjne oznaczają funkcję militarną, która służy do zapewnienia doradztwa oraz koordynacji działań wojsk własnych i sojusznicznych w celu osiągnięcia określonych efektów w zakresie woli walki, możliwości prowadzenia działań przez drugą stronę konfliktu, zatwierdzoną poprzez Radę Północnoatlantycką (Draft MC 0422/6 Nato Military Policy For Information Operations, 2018). Natomiast obowiązująca w SZ RP definicja pochodzi z Regulaminu Działań Wojsk Lądowych, w którym stwierdzono, że działania informacyjne są klasyfikowane jako przedsięwzięcia, mające na celu wywieranie wpływu na postrzeganie i nastawienie (potencjalnego) przeciwnika, prowadzące do zaistnienia zachowań korzystnych dla strony własnej (Regulamin Działań Wojsk Lądowych, 2018). W celu zaspokojenia specyficznych potrzeb operacji informacyjnych rozpoznanie realizuje proces informacyjnego przygotowania pola walki (IPPW). IPPW jest systematycznym, ciągłym procesem analizy zagrożeń i środowiska w określonym obszarze geograficznym. Jest przeznaczony do wspierania procesu podejmowania decyzji. Stosowanie procesu IPPW umożliwia selektywne stosowanie i maksymalne wykorzystanie potencjału bojowego w krytycznych punktach w czasie i przestrzeni pola walki (Modrzejewski, 2013) również domenie cybernetycznej czy medialnej. Działania informacyjne wraz z działaniami psychologicznymi, wojskową

działalnością informacyjną, cywilną działalnością informacyjną i dyplomacją publiczną wchodzi w skład szerszego zagadnienia, jakim jest komunikacja strategiczna, którą definiuje się ją jako zespół skoordynowanych działań oraz środków komunikowania, w celu wsparcia polityki i operacji Sojuszu (Nowacki, 2019).

Syntezyując przytoczone definicje, należy stwierdzić, iż działania informacyjne wpływają na możliwość i poziom zapewnienia bezpieczeństwa państwa i obywateli zarówno w kwestii militarnej jak i niemilitarnej co autor postara się udowodnić na podstawie trzech zagrożeń, które wystąpiły w latach 20. XXI wieku. Wszystkie opisane przypadki pośrednio lub bezpośrednio dotyczą państwa polskiego, jednakże wielowymiarowość podjętych działań skłania autora na poszerzeniu obszaru analizy do bezpieczeństwa państw NATO i Ukrainy.

Pandemia COVID-19 w operacjach informacyjnych Rosji i Chin

Pierwszym przykładem zastosowania działań informacyjnych w formie niemilitarnej jest pandemia COVID-19 wywołana przez zakażenie wirusem SARS-COV-2. Jej początek jako epidemii datuje się na 17 listopada 2019 roku w Chińskim mieście Wuhan. W styczniu rozprzestrzeniła się ona na obszar całych Chin, a w lutym i marcu objęła również kontynent azjatycki i europejski, w tym Polskę. Ostatecznie, 11 marca została zaklasyfikowana jako pandemia według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO, 2021). Tak szybkie pojawienie się wirusa w różnych zakątkach świata związane jest z postępującą globalizacją i licznymi podróżami ludzi w celach zarówno zarobkowych, turystycznych jak i rodzinnych. Aby uniknąć nadmiernej paniki wśród ludności spowodowanej ogromnym zainteresowaniem tą tematyką w mediach tradycyjnych i nowoczesnych, ale również występowaniem grup osób częściowo lub całkowicie bagatelizujących niezbadane wówczas zagrożenie, wiele państw zdecydowało się na prowadzenie centralnych działań informacyjnych. Miały one skutkować przynajmniej częściowym opanowaniem sytuacji epidemiologicznej pomimo braku specyficznego postępowania przy występowaniu tego schorzenia. Przykładami takich krajów są m.in. Chiny i Rosja, których politykę (dez)informacyjną przeanalizowano poniżej.

Przełom roku 2019 i 2020 w Chinach skupiał się wokół wybuchu epidemii COVID-19. Od pierwszych zarażeń panował tam ścisły reżim informacyjny sterowany centralnie. Rząd ChRL możliwie długo dementował ogólnoświatowe informacje dotyczące wirusa SARS-COV-2, a same restrykcje w postaci lockdownu zostały wprowadzone dopiero 23 stycznia 2020 roku (Xinhua, 2020). Działania informacyjne w tym

czasie polegały przede wszystkim na ukrywaniu powagi sytuacji i niebezpieczeństwa rozprzestrzeniania się choroby. Wszelkie przejawy odmiennego przekazu, najczęściej wychodzącego od lekarzy, były marginalizowane poprzez stosowanie represji oraz dyskredytowania takich opinii (Lai, 2020). Ponadto oficjalne dane na temat ilości osób zarażonych, dziennego wzrostu zakażeń i zgonów były nieweryfikowalne z powodu braku możliwości udziału międzynarodowych specjalistów. Gdy w marcu i kwietniu 2020 roku epidemia dynamicznie opanowywała pozostałe kontynenty, działania informacyjne Chin zaczęły przebiegać dwutorowo. Z jednej strony w związku z długotrwałym kryzysem w stosunkach z USA, zaczęto rozpowszechniać fałszywe oskarżenia wobec Stanów Zjednoczonych jako potencjalnego sprawcy wybuchu choroby zakaźnej, krytykując ponadto ten kraj za pochopną decyzję o ewakuacji dyplomatów. Oprócz tego postanowiono podważyć rolę USA w byciu liderem globalnej walki przeciwko pandemii i wydać niezależnych dziennikarzy (Jakóbowski, Bogusz, 2020). Z drugiej strony, w kierunku państw europejskich stosowano całkowicie przeciwną politykę międzynarodową. Działania informacyjne w tym przypadku skupiały się na kreowaniu pozytywnego wizerunku Chin jako zarówno ciemieżyciela, który błyskawicznym wprowadzeniem restrykcyjnego lockdownu i ograniczeniem praw obywatelskich, włącznie z zakazem wychodzenia z domów, uratował Europę, a nawet cały świat przed znacznie gorszymi, niż ówczesnie spekulowano, konsekwencjami, jak i kraju, który mimo własnej trudnej i kosztownej walki jest skłonny do niesienia znaczącej pomocy innym. Operacje informacyjne nawiązywały do wspólnych więzi, celów czy interesów, co w istocie oznaczało chęć gospodarczego zawładnięcia rozbudową infrastruktury 5G, projektu Pasa i Szlaku, ale również negocjacji na temat umowy inwestycyjnej z UE (Bentzen, 2020, s. 3). Przysyłani do Europy specjaliści medyczni, konsekwentnie unikali opowiadania na temat realnej sytuacji epidemiologicznej w Chinach i wpisywali się w narodową dyplomację pragnącą maksymalnie stłamsić i sparaliżować gospodarkę państw europejskich wprowadzając lockdowny, aby jeszcze mocniej przejąć inicjatywę inwestycyjną, jawiąc się jako kraj, który maseczkami, respiratorami i szczepionkami uratował Europę.

Działania informacyjne Rosji pomimo wykorzystywania podobnych kanałów ingerencji w opinię publiczną miały zgoła inne cele. Wysłana misja medyczna do Włoch (*From Russia with Love*), nie dość, że zaopatrzona została w częściowo bezużyteczny sprzęt, to jeszcze była przede wszystkim skupiona na zbieraniu danych wywiadowczych, a nie analizie przypadków zachorowania. (Giuffrida, Roth, 2020). Należy jednakże przyznać, że największa ofensywa ze strony Rosji miała miejsce

jako propaganda medialna. Oficjalne źródła rządowe, wykorzystywane przez media tradycyjne próbowały dyskredytować UE za przedwczesne zamykanie granic w ramach strefy Schengen, bezradność i dbałość wyłącznie o interesy poszczególnych państw, a nie całości wspólnoty, w przeciwieństwie do skutecznych działań podjętych przez Rosję. Oprócz oficjalnych kanałów przekazu, które w Europie od wielu lat były traktowane z dystansem, opłacano niewielkie europejskie organizacje w celu szerzenia dezinformacji i tworzone fake konta, tzw. boty, zwiększające zarówno zasięgi newsów jak i liczbę polubień i udostępnień. W połączeniu z przytłoczeniem sprzecznymi, nieweryfikowalnymi informacjami, w sposób ciągły próbowano nakłonić obywateli przeciwko własnym rządom, manipulując wynikami badań czy wykorzystując opłacanych lekarzy do szerzenia dezinformacji. Bagatelizowanie znaczenia pandemii i podsycanie ruchów antyszczepionkowych znacząco zmalało dopiero w momencie wynalezienia przez Rosjan własnej szczepionki Sputnik V, natychmiast ogłoszonej nie dość, że najlepszą, to wręcz jedyną skuteczną na świecie. Miało to świadczyć o zaawansowaniu technologicznym, ale również wywindować Rosję na miano lidera walki z pandemią (EEAS SPECIAL REPORT, 2021). Teorie spiskowe wykorzystywane przez Rosjan na portalach społecznościowych często były wręcz absurdalne i orzekały m.in. o:

- Podskórnych chipach w szczepionkach zachodniej produkcji;
- Pochodzeniu wirusa z programów broni biologicznej USA;
- Sugerowaniu alternatywnych sposobów leczenia COVID-19 w postaci spożywania alkoholu i narkotyków (Śledź, 2020, s. 395).

Podsumowując powyższą analizę, należy przyznać, iż walka informacyjna ze strony Rosji i Chin przyniosła tym państwom wymierne korzyści. Bezsilność Europy została wykorzystana przede wszystkim przez Chiny, które w oczach Europejczyków zdecydowanie zyskały na wizerunku, co było tożsame z częściową przegraną przez USA walką o wpływy. Również rosyjskie działania wspierające ruchy antyszczepionkowe, niewątpliwie zwiększyły skalę strat osobowych i materialnych, znacznie obniżając zaufanie obywateli państw europejskich do własnych rządów. Zachodnie środki zaradcze w postaci prostowania informacji, wykrywania fake newsów, usuwania nieprawdziwych postów nie spełniły w pełni swojej roli. Niski poziom edukacji informacyjnej osób starszych, powszechnie używających smartfonów sprawił, że zdolność do samodzielnego odróżniania wiarygodnych źródeł od tych niewiarygodnych była dalece niewystarczająca.

Napięcia na granicy Białorusi z UE w przekazie medialnym

Skupienie mediów na pandemii COVID-19 w krajach wschodniej flanki UE i NATO w połowie 2021 roku zostało częściowo osłabione ze względu na nowy, tym razem hybrydowy kryzys w postaci prób nielegalnej penetracji granic od strony Białorusi, przez imigrantów z bliskiego wschodu i północnej Afryki. Początkiem zagrożenia stały się białoruskie zmiany prawne dotyczące:

- Zatwierdzenia 1 lutego planu ochrony granicy Białorusi przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę, który informował o potencjalnych wyzwaniach migracyjnych (www.belta.by, 2021);
- Złagodzenia 1 marca kodeksu wykroczeń w zakresie zniesienia kar za nielegalne przebywanie w strefie granicznej (www.pravo.by, 2021);
- Zawieszenia wykonywania umowy o readmisji z UE (www.mfa.gov.by, 2021).

Pierwsze poważniejsze i liczniejsze próby nielegalnego przekroczenia granicy UE miały miejsce w połowie lipca 2021 roku na Litwie. Początkowe, niewielkie grupy imigrantów, szybko rozrastały się dzięki białoruskim służbom, które organizowały transporty, co zostało udowodnione m.in. dzięki zeznaniom osób zatrzymanych po litewskiej stronie granicy. Sam proces rekrutacji na Bliskim Wschodzie i Afryce następował przy zdecydowanym udziale mediów społecznościowych, w którym opisywano „bezpieczny” szlak do Niemiec i innych krajów zachodniej Europy. W tym momencie zastosowano pierwsze działania informacyjne, manipulując faktami przy wykorzystaniu braku znajomości prawa czy realnej sytuacji. Wszelkie próby dzielenia się rzeczywistymi warunkami na granicy były możliwie szybko dyskredytowane, zgłaszane do usunięcia i blokowane (Dyner, 2022). Również sam proces transportu imigrantów przez firmy państwowe był całkowicie tuszowany w oficjalnych i nieoficjalnych przekazach. W następnych miesiącach kryzys objął też swoim zasięgiem granicę łotewską i polską, a głównymi celami procedury było prawdopodobnie:

1. Zmuszenie UE do rozpoczęcia dialogu z Mińskiem z Rosją w roli mediatora;
2. Destabilizacja społeczno-polityczna we wschodniej flance UE i NATO;
3. Dezintegracja UE;
4. Uzasadnienie stałej obecności Sił Zbrojnych FR i Białorusi przy granicy z UE i NATO (Marek, 2021).

Pierwszy cel dotyczył poprawienia stanu białoruskiej gospodarki i sytuacji politycznej. Ewentualne kroki ze strony UE miały dotyczyć m.in. poluzowania sankcji fi-

nansowych, uznania Aleksandra Łukaszenki za prezydenta, uzyskania przez Białorus funduszy na odbudowę po pandemii COVID-19, czy szybszego uruchomienia Nord Stream 2.

Drugi cel miał bezpośredni związek z dotychczasowymi działaniami psychologicznymi i dotyczył podburzania opinii publicznej przeciwko rządowi i organizacji proimigranckich protestów w celu budowy alternatywnej wizji przyszłości Polski, Litwy i Łotwy jako krajów optujących przeciwko bliskiej integracji z UE.

Przedostatnim lobbowanym skutkiem miał być wewnętrzny rozłam wewnątrz struktur UE. Znane podejście krajów zachodnich w tym m.in. Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii czy Belgii do polityki migracyjnej miało zliberalizować podejście konserwatywnej flanki wschodniej albo doprowadzić do sporów i napięć, które powodowałyby brak kluczowej dla rozwoju UE wieloaspektowej jednomyślności w podejmowaniu decyzji.

Ostatnim celem stało się wymuszenie stacjonowania znacznych oddziałów nie tylko Straży Granicznej, ale również Sił Zbrojnych i Policji w pobliżu granicy, które w tym momencie nie mogły uczestniczyć w standardowym szkoleniu i wykonywaniu obowiązków, a także wynikającej z tego faktu uzasadnionej, wzmożonej obecności Armii Rosji i Białorusi po ich stronie granicy w ramach ochrony przed NATO. Działania informacyjne miały za zadanie przekonanie ludzi, iż tak duże nagromadzenie żołnierzy i funkcjonariuszy przede wszystkim po stronie polskiej, stanowi jawne i realne zagrożenie dla integralności terytorialnej Białorusi i nie jest związane wyłącznie z próbą opanowania kryzysu migracyjnego (Śliwa, Olech, 2022).

Litwa, Łotwa i Polska w sposób stanowczy i zdecydowany zareagowały na zagrożenie ze strony Białorusi. Ze względu stosunkowo dobrą współpracę w kwestii nielegalnego przepływu osób przed 2021 roku, granice nie były wyposażone w trwałe zapory, a to zmusiło te kraje do natychmiastowej rozbudowy inżynieryjnej terenu od połowy 2021 roku. Granica polsko-białoruska w znacznej mierze przebiega przez tereny gęsto zalesione oraz bagienne, co utrudniało obserwację i przeciwdziałanie, a z drugiej strony ułatwiało niepostrzeżone próby jej przekroczenia np. po zmroku.

Pierwszym tygodniom napięć po stronie polskiej towarzyszyło wyjątkowo liczne zaangażowanie dziennikarzy związanych przede wszystkim z NGO, ale również z partiami politycznymi, które próbowały dostać się jak najbliżej przejść i tablic granicznych, tak aby na żywo relacjonować sytuację, dyskredytując działania służb, jednocześnie podkreślając tragiczną sytuację humanitarną imigrantów. Wywoływało to znaczne poruszenie w mediach nowoczesnych jak i tradycyjnych, powodując

częściową destabilizację społeczno-polityczną zgodnie z wymienionym i opisanym wcześniej celem kryzysu. 2 września 2021 roku wprowadzono przedłużony do końca roku stan wyjątkowy na terenie (wybranych) przygranicznych miejscowości województwa podlaskiego i lubelskiego (www.gov.pl, 2021). Następnie 17 września uchwalono ustawę o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (Zmiana ustawy o cudzoziemcach, 2021). Taka zdecydowana reakcja prawna umożliwiła wprowadzenie zakazu przebywania na terenie przygranicznym, zalegalizowała tzw. pushbacki i de facto całkowicie uniemożliwiła organizacjom pozarządowym monitorowanie sytuacji. Spowodowało to uzyskanie przez państwo całkowitego monopolu na prowadzenie działań informacyjnych w zakresie kryzysu. Od tego momentu wszelkie zdjęcia, nagrania, wiadomości czy wywiady były kontrolowane i udostępniane przede wszystkim przez rzeczników prasowych jednostek Straży Granicznej, Sił Zbrojnych RP, Policji bądź Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W związku z tym nie można jednoznacznie określić faktycznych działań polskich służb w zakresie prawa międzynarodowego i humanitarnego, jednakże należy stwierdzić, iż takie bezwzględne działania, prowadzone kosztem dostępu do obiektywnych i rzetelnych informacji z pewnością wpłynęły pozytywnie na uszczelnienie granicy państwowej. Na koniec należy również wspomnieć o intensywnych działaniach Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które od początku kryzysu prowadziły liczne, wieloaspektowe działania informacyjne w placówkach krajów, z których pochodzili migranci. Poprzez przekazywanie jasnych i klarownych informacji lokalnej prasie czy mediom na temat czynności i podstępów wykonywanych przez reżim białoruski, tłumaczono, iż przekroczenie granicy w tym rejonie, w sposób nielegalny, jest niemożliwe.

Konflikt Rosyjsko-Ukraiński w przekazie propagandowym

Trzecim przykładem sytuacji kryzysowej, w latach 20. XXI w., na której przebieg istotny wpływ ma prowadzenie działań informacyjnych, jest agresja Federacji Rosyjskiej na teren Ukrainy, rozpoczęta 24 lutego 2022 roku o godz. 4:00 czasu polskiego, silnym ostrzałem rakietowym lotnisk i baz wojskowych. Tego samego dnia przystąpiono do ataku lądowego skutkującego przekroczeniem granicy z trzech kierunków:

- Północnego – przez obszar Białorusi, w najbliższej odległości od Kijowa;
- Wschodniego – z Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej;
- Południowego – poprzez anektowany Półwysep Krymski.

Należy zaznaczyć, iż data 24 lutego 2022 jest tak naprawdę kolejnym, tym razem zdecydowanie bardziej tragicznym w skutkach „początkiem” w konflikcie między Rosją i Ukrainą, trwającym de facto od 2014 roku. Również działania informacyjne przez 8 lat nie straciły na znaczeniu i w dalece idącym uogólnieniu skupiały się na dyskredytowaniu Ukrainy, pokazywaniu jej w możliwie najgorszym świetle – jako państwa, które pragnie i jest zdolne do eskalacji zamrożonego konfliktu, a ponadto pragnie za wszelką cenę zintegrować się z NATO i UE, aby w dalszej perspektywie czasowej wkroczyć na terytorium Rosji (Staszczak, 2023, s. 45).

Przez pierwsze tygodnie 2022 roku, często dzięki OSINTowi (białemu wywiadowi, wykorzystującemu jawne źródła pozyskania informacji), Internet został nasycony licznymi materiałami dokumentującymi rosyjskie transporty wojskowe. Te zdjęcia i nagrania miały na celu przekonanie społeczności międzynarodowej do tego, iż zbliża się czas wojny w skali, z którą Europa nie miała do czynienia przez ostatnie 75 lat (Kominek, 2022).

Kijów od początku prowadzi spójną komunikację strategiczną, koordynowaną przede wszystkim przez ośrodek prezydencki. Wypowiedzi zarówno przedstawiciele administracji publicznej, ministrów jak również wysokich rangą oficerów Sztabu Generalnego należy uznać za działania spójne, których celem jest przede wszystkim:

- przekonanie niezdecydowanej społeczności międzynarodowej do udzielenia pomocy militarnej i humanitarnej dla walczącej Ukrainy;
- zwiększenie wymiaru przekazywanych środków materiałowych i technicznych dla Sił Zbrojnych Ukrainy przez państwa NATO i UE;
- podtrzymanie wysokiego morale obywateli Ukrainy (Dyner, Piechowska 2022).

Tożsamy z powyższym przekaz popularyzowany jest poprzez media społecznościowe i komunikatory Internetowe takie jak Facebook, Twitter, TikTok, Telegram czy WhatsApp. Pierwsze tygodnie wojny obfitowały w setki nagrań i zdjęć z frontu, ukazujące brutalizm i bezwzględność żołnierzy wojsk rosyjskich. To pozorne przyzwolenie na dokumentowanie działań wojennych miało na celu przekonanie społeczności międzynarodowej, że tym razem mamy do czynienia z pełnoskalową wojną, a nie lokalnym konfliktem w ograniczonym zakresie, nazywanym przez stronę rosyjską „specjalną operacją wojskową”. Wraz z częściowym ustabilizowaniem frontu i odparciem ataku pierwszego rzutu armii rosyjskiej, wprowadzono bardzo restrykcyjne zasady publikowania treści o znaczeniu militarnym. Rozpoczęto działania informacyjne, mające na celu udostępnienie możliwie jak największej liczby materiałów przedstawiających skuteczność broni w postaci granatników przeciwpancernych, przeciwpancernych pocisków kierowanych oraz przenośnych przeciwlotniczych zestawów rakietowych, częściowo dyskredytując zdolności do

skutecznego wykorzystania ciężkich pojazdów w postaci czołgów oraz bojowych wozów piechoty. Ukraina zabiegała o pilne zwiększenie dostaw z państw NATO – ponieważ zdawała sobie sprawę, iż w pierwszych miesiącach wojny dostawy znacznej liczby pojazdów, których typów ukraińscy żołnierze nie użytkowali przed wojną, jest niemożliwe, w przeciwieństwie do naramiennych wyrzutni, których zapasy w państwach zachodnich są duże, a przeszkolenie relatywnie krótkie i niewymagające (Bryjka, 2022). Podobna sytuacja dotyczyła bezpilotowych środków latających przede wszystkim w postaci dronów Bayraktar TB-2 jak i FlyEye. Ze względu na wysoką autonomiczność tego rodzaju broni, prowadzone pozytywne działania informacyjne doprowadziły nawet do powstania niezależnych zbiorów wśród obywateli krajów europejskich, które zakończyły się przekazaniem dronów SZU. Narracja Ukrainy zmieniła się na początku roku 2023, gdy powoli wyczerpywały się zapasy przekazywanego m.in. z Polski, Czech czy Bułgarii poradzieckiego sprzętu ciężkiego. Wtedy zdecydowano się na wzmożenie publikowania treści przedstawiających udział między innymi armatohaubic samobieżnych typu KRAB czy M109, a także czołgów Leopard 2, jako niezbędnych do zwycięstwa ciężkich pojazdów bojowych, ograniczając jednocześnie zachwyt nad wcześniej wspomnianymi typami broni strzeleckiej.

Działania informacyjne względem obywateli państwa ukraińskiego polegały przede wszystkim na podkreślaniu bohaterskiej obrony przez świetnie wyszkolonych żołnierzy, przy silnym wsparciu społeczności cywilnej. Należy jednakże przyznać, iż w celu budowania wysokiego morale udostępniono wiele nieprawdziwych, propagandowych mitów, w które uwierzyli nie tylko Ukraińcy, ale również część społeczności międzynarodowej.

Należały do nich m.in.:

- Obrona Wyspy Węży – opublikowano informacje, jakoby trzynastu ukraińskich funkcjonariuszy Straży Granicznej bohatersko zginęło pod silnym ostrzałem Marynarki Wojennej i lotnictwa. Przed śmiercią, podczas udostępnionej rozmowy między załogą obrońców a okrętem wojennym miano wypowiedzieć wulgarne słowa, ucinając wszelkie wątpliwości co do ewentualnego poddania się Ukraińców. Jak się okazało, obrońcy Wyspy Węży nie zostali zabici, lecz dostali się do niewoli, a następnie poddani wymianie jeńców.
- Duch Kijowa – pilot, który według oficjalnych źródeł miał strącić około 40 rosyjskich samolotów, zanim został zabity pod koniec kwietnia 2022 roku. Przypisywano mu nawet kilka zestrzeleń dziennie w pierwszych dniach wojny, budując legendę superbohatera, którą ostatecznie zdementowało samo Dowództwo Sił Powietrznych, odwołując się do zasług całej 40. Brygady Lotnictwa, a nie jednego pilota.

Takich działań informacyjnych, w mniejszej tym razem skali było zdecydowanie więcej. Część z nich skupiona była na ukazaniu żołnierzy rosyjskich jako dalece nieodpowiedzialnych, m.in. opowiadając o pewnej kobiecie, która nakarmiła ich trucizną, a 8 z nich w następstwie tego zmarło; inne wspominały o Romach, którzy ukradli Rosjanom czołgi (Nicz, 2023).

Pomimo tak skutecznych działań w sferze informacyjnej w początkowych kilkunastu miesiącach walk, po nieudanej ofensywie z drugiej połowy 2023 roku, spójność komunikacji strategicznej skupiająca się na sukcesach i zwycięstwach, w pewnym stopniu uległa załamaniu ze względu na zbyt optymistyczny ton przekazywanych informacji. W grudniu 2023 roku w mediach ukazały się dwa wywiady z wysokiej rangi oficerami. Pierwszy, prowadzony z generałem Ołeksandrem Tarnawskim, dostarczył wiadomości o krytycznym braku amunicji oraz zmęczeniu nierotowanych jednostek, zmuszonych do przejścia do obrony odbitych terenów (www.rp.pl, 2023). Drugi wywiad, którego rozmówcą był generał Załużny, ukazał problemy w zakresie rekrutowania nowych poborowych, co zbiegło się z projektem ustawy o obniżeniu wieku mobilizowanych obywateli Ukrainy (TVN24, 2023). Wzmocniło to powszechne wrażenie, że perspektywa zdolności ukraińskich żołnierzy do odbicia zajętych terytoriów, bez której według prezydenta Żeleńskiego nie ma możliwości zakończenia konfliktu, jest wysoce wątpliwa, a dalsza pomoc NATO nie jest tak oczywista jak na początku 2022 roku.

Zakończenie

Przytoczone powyżej sytuacje kryzysowe stanowią przykłady prowadzenia działań informacyjnych zarówno w sferze militarnej, niemilitarnej jak i hybrydowej. Ich dodatkową unikalną cechą jest fakt, iż w pewnym zakresie funkcjonują symultanicznie, bez jasnego horyzontu czasowego, w którym mogą się zakończyć bądź zmarginalizować swoje znaczenie. Ponadto są one ukierunkowane nie tylko na obywateli własnego państwa, ale również społeczność międzynarodową, której poparcie w dobie globalizacji oraz sojuszy militarnych i gospodarczych jak NATO i UE jest kluczowe do budowania bezpieczeństwa państwa.

Całość przytoczonych w artykule argumentów, skłania autora do wniosku, że informatyzacja społeczeństwa, doprowadziła do sytuacji, iż **najsukuteczniejszą formą propagowania działań informacyjnych w ramach komunikacji strategicznej są media społecznościowe**, ze względu na trud w weryfikacji danych oraz powszechność

dostępu przez osoby w każdym wieku. Ponadto działania informacyjne mają istotny, wpływ na bezpieczeństwo każdego państwa i są najczęściej związane z prowadzonymi konfliktami zbrojnymi i występującymi sytuacjami kryzysowymi. Natomiast, ze względu na coraz prężniej działające organizacje i kampanie nakierowane na udowodnianiu szerzenia nieprawdziwych wiadomości oraz wysoką wiedzę i popularność specjalistów białego wywiadu, należy stwierdzić, iż aktualnie prowadzone działania informacyjne tylko w ograniczonym zakresie umożliwiają ustanowienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa państwa bez wprowadzenia ścisłych kontroli i ograniczeń na wzór tych zastosowanych w Rosji i Chinach.

Bibliografia

- Bentzen N. (2020). *COVID-19 foreign influence campaigns: Europe and the global battle of narratives*. Bruxelles: European Parliamentary Research Service.
- BiełTA. (2021). *Łukaszenka zatwierdził decyzję o ochronie granicy państwowej w 2021 roku*. Pobrano z: <https://www.belta.by/president/view/lukashenko-utverdil-reshenie-na-ohranu-gosgranitsy-v-2021-godu-426546-2021>
- Bryjka, F. (2022). *Znaczenie dostaw uzbrojenia z Zachodu dla Ukrainy*. Pobrano z: <https://www.pism.pl/publikacje/znaczenie-dostaw-uzbrojenia-z-zachodu-dla-ukrainy>.
- Dworecki, S. (1996) *Od konfliktu do wojny*. Warszawa: BUWIK.
- Dyner, A.M. (2022). *Kryzys graniczny jako przykład działań hybrydowych*. Pobrano z: <https://www.pism.pl/publikacje/kryzys-graniczny-jako-przyklad-dzialan-hybrydowych>.
- Dyner, A.M., Piechowska, M. (2022). *Wojenna strategia informacyjna Ukrainy*. Pobrano z: <https://www.pism.pl/publikacje/wojenna-strategia-informacyjna-ukrainy>.
- EUvsDisinfo. (2020). *EEAS SPECIAL REPORT UPDATE: Short Assessment of Narratives and Disinformation Around the COVID-19 Pandemic*. Pobrano z: <https://euvsdisinfo.eu/eeas-special-report-update-short-assessment-of-narratives-and-disinformation-around-the-covid-19-pandemic-update-may-november/>.
- Giuffrida, A., Roth, A. (2020). *Moscow's motives questioned over coronavirus aid shipment to Italy*. Pobrano z <https://www.theguardian.com/world/2020/apr/27/moscow-motives-questioned-over-coronavirus-aid-shipment-to-italy>.
- Jakóbowski, J., Bogusz, M. (2020). *Chiny wobec światowej pandemii COVID-19*. Pobrano z: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2020-03-31/chiny-wobec-swiatowej-pandemii-covid-19>.
- Joint Chiefs of Staff (USA). (2012). *JP 3-13, Information Operations, 27.11.2012 Incorporating Change 1, 20.11.2014*.
- KPRM. (2021). *Bezpieczeństwo Polski na pierwszym miejscu – stan wyjątkowy przy granicy z Białorusią*. Pobrano z: <https://www.gov.pl/web/premier/bezpieczenstwo-polski-na-pierwszym-miejscu--stan-wyjatkowy-przy-granicy-z-bialorusia>.
- Kitler, W. (2011). *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*. Warszawa: Akademia Obrony Narodowej.
- Kominek, Ł. (2022). *Ukraina – wojna informacyjna nowej ery*. Pobrano z: <https://ine.org.pl/ukraina-wojna-informacyjna-nowej-ery/>.
- Lai, S., Tatem, A.J. (2020). *Early and combined interventions crucial in tackling Covid-19 spread in China*. Pobrano z: <https://www.southampton.ac.uk/news/2020/03/covid-19-china.page>.

- Marek, M. (2021). *Kryzys na granicy polsko-białoruskiej, a wojna informacyjna. Cele Moskwy i Mińska*. Pobrano z: <https://cyberdefence24.pl/social-media/kryzys-na-granicy-polsko-bialoruskiej-a-wojna-informacyjna-cele-moskwy-i-minska-analiza>.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych Białorusi. (2021). *Komunikat służby prasowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Białorusi*. Pobrano z: https://mfa.gov.by/press/news_mfa/e0c39160d2580d78.html.
- Modrzejewski, Z. (2013). Rozpoznawcze wsparcie operacji informacyjnych. *Zeszyty Naukowe AON nr 1(90)/2013*, ss. 138-151.
- NATO. (2018). *Draft MC 0422/6 Nato Military Policy For Information Operations (draft 11.09.2018)*.
- Nicz, A. (2023). *Wojna, która obrasta w legendy. Duch z Kijowa i inne opowieści z Ukrainy*. Pobrano z: <https://wydarzenia.interia.pl/raport-ukraina-rosja/news-wojna-ktora-obrasta-w-legendy-duch-z-kijowa-i-inne-opowiesci,nId,6615487>.
- Nowacki, G. (2019). Komunikacja strategiczna w erze społeczeństwa informacyjnego. *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, nr 58, ss. 16-34.
- Rzeczpospolita. (2023). *Ograniczamy działania na froncie, bo brakuje nam amunicji*. Pobrano z: <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art39586101-ukrainski-general-oleksandr-tarnawski-ograniczamy-dzialania-na-froncie-bo-brakuje-nam-amunicji>.
- Pravo.by. (2021). *Zmieniono odpowiedzialność za naruszenie zasad przekraczania granicy*. Pobrano z: <https://pravo.by/novosti/obshchestvenno-politicheskie-i-v-oblasti-prava/2021/mart/60342>.
- Preus, M. (2020). *Działania informacyjne jako transsektorowy element środowiska bezpieczeństwa państwa*. Pobrane z: <https://maciejpreus.medium.com/dzialania-informacyjne-jako-transsektorowy-element-srodowiska-bezpieczenstwa-panstwa-7e07a05245f1>.
- Radziejowski, R. (2014) *Ochrona infrastruktury krytycznej Teoria a praktyka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Regulamin Działań Wojsk Lądowych. (2008). *DWLąd Wewn. 115/2008*.
- Saukens, D. (2020). Zależność między pojęciami bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa narodowego. *Humanistyka i nauki społeczne. Doświadczenia. Konteksty. Wyzwania. Tom 15*, Exante, ss. 7-25.
- Ściborek, Z., Wiśniewski, B., Bolesław-Kuc, R., Dawidczyk, A. (2015). *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Podręcznik akademicki*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Śledź, P. (2020). Ostry cień mgły: antyzachodnia dezinformacja ze strony Chin i Rosji w związku z pandemią COVID-19. *Rocznik Strategiczny 2020/2021*, ss. 389-401.
- Śliwa, Z., Olech, A. (2022). *Migracje i kryzys na granicy polsko-białoruskiej*. Pobrano

- z: <https://ine.org.pl/migracje-i-kryzys-na-granicy-polsko-bialoruskiej/>.
- Staszczak, M. (2023). Rosyjskie działania informacyjne na przykładzie inwazji na Ukrainę. *Kwartalnik Bellona*, 712(1), ss. 45-64.
- WHO. (2021). *COVID19*. Pobrano z: <https://twitter.com/WHO/status/1237777021742338049?s=20>.
- TVN24. (2023). *Ukraina potrzebuje rąk do walki z Rosją*. Pobrano z: <https://tvn24.pl/swiat/ukraina-mobilizacja-do-wojska-general-walerij-zaluzny-krytycznie-o-dzialaniu-punktow-poborowych-7642092>.
- Ustawa z dnia 14 października 2021 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych*. (2021). Pobrano z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20210001918/O/D20211918.pdf>.
- Xinhua. (2020). *In unprecedented move, China locks down megacity to curb virus spread*. Pobrano z: http://www.xinhuanet.com/english/2020-01/23/c_138729430.htm.



Rozważenie możliwości zastąpienia sędziego przez sztuczną inteligencję w procesie analizowania wniosków o tymczasowe aresztowanie: perspektywy, wyzwania i potencjalne korzyści

Considering the Possibility of Replacing a Judge with Artificial Intelligence in the Process of Analyzing Requests for Pre-trial Detention: Perspectives, Challenges, and Potential Benefits

Ewelina Kulas

ORCID: 0009-0008-6626-7839

e-mail: e.kulas.p@gmail.com

Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu w Gdyni

The article titled „Considering the Possibility of Replacing Judges with Artificial Intelligence in the Process of Analyzing Requests for Pre-trial Detention: Perspectives, Challenges, and Potential Benefits” explores the potential of using artificial intelligence (AI) in the context of decisions on pre-trial detentions. It focuses on analyzing the controversy surrounding the practice of pre-trial detention, highlighting its negative perception among criminal law dogmatists and its inefficiency in light of the declining trend in crime rates. The article explains the prerequisites for the use of pre-trial detention according to Polish law, pointing out its abuses and automation. It presents a range of applications of AI in the legal sector, from data analysis to judicial decision support, indicating the possibilities for automating criminal processes and profiling the participants in the proceedings. It discusses the benefits of using AI, such as the elimination of human errors, acceleration of the decision-making process, and increased

productivity. At the same time, it highlights challenges, including the risk of unemployment, capital intensity, limitations in creative thinking, privacy issues, and accountability. The article emphasizes the ethical aspects of replacing judges with AI, underscoring the need to maintain the humanistic dimension of justice and human participation in the decision-making process. The conclusion emphasizes the need for rigorous standards for AI systems in the judiciary, pointing to a pilot program in Shanghai as an example of AI integration in the adjudication process. The article concludes that while the use of AI in the judiciary offers numerous benefits, it must be approached with caution, ensuring appropriate legal and ethical frameworks.

Key words: Artificial Intelligence (AI), Pre-trial Detention, Criminal Processes, Legal Challenges, Ethics, Profiling, Judiciary, Data Security, Court Practice

Główna inspiracja do podjęcia badań

Z praktyką tymczasowego aresztowania wiążą się liczne kontrowersje z uwagi na to, iż od wielu lat jest ona bardzo negatywnie oceniana przez dogmatyków prawa karnego. Z praktyki polskiego wymiaru sprawiedliwości wynika, że tymczasowe aresztowanie nie pełni funkcji ostatecznego rozwiązania, bowiem jest najczęściej stosowanym środkiem zapobiegawczym. Jest to działanie nieznajdujące racjonalnego uzasadnienia, mając na uwadze spadkową tendencję przestępczości w Polsce, jak również niezrozumiałe mając na uwadze powszechne na świecie starania, by ograniczać częstość czy długość izolacyjnych środków zapobiegawczych. Liczne przypadki aresztowań opartych jedynie na domniemaniu organów ścigania oraz sądów wskazują na realizację funkcji poza procesowych. Podnoszone są także zarzuty co do automatyzmu jego stosowania bądź też na nierzetelnych czy niezgodnych z wymogami ustawy uzasadnień decyzji o zastosowaniu i przedłużeniu tymczasowego aresztowania. W 2021 roku tymczasowe aresztowanie zastosowano wobec prawie 12 tys. osób, a w rekordowym 2001 roku było to ponad 24 tys. osób. Około 90% wniosków prokuratorskich o areszt tymczasowy jest uwzględniana przez sądy, a skuteczność zażaleń na takie decyzje jest kilkuprocentowa.

Główne przesłanki do zastosowania aresztu tymczasowego

Tymczasowe aresztowanie należy traktować jako ostateczność. Oznacza, że nie może być stosowane w sytuacji, gdy wystarczający jest inny środek zapobiegawczy. Kwestie związane z tymczasowym aresztem reguluje:

- Kodeks postępowania karnego (Ustawa - Kodeks postępowania karnego, 1997),
- Kodeks karny wykonawczy (Ustawa Kodeks karny), 1997.

Zgodnie z § 1. art. 258 KPK areszt tymczasowy i innego rodzaju środki zapobiegawcze zastosować można (Ustawa – Kodeks postępowania karnego, 1997, art. 258 § 1):

- w przypadku uzasadnionej obawy ucieczki lub ukrycia się oskarżonego, zwłaszcza wtedy, gdy nie można ustalić jego tożsamości albo nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu,
- w przypadku uzasadnionej obawy, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne,
- wyjątkowo, gdy zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony, któremu zarzucano popełnienie zbrodni lub umyślnego występku, popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził.

Co więcej, przesłanką dla zastosowania tymczasowego aresztowania może być grożąca oskarżonemu surowa kara. Procedura ta wykorzystywana jest w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Ma miejsce, gdy oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat. Druga możliwość zastosowania tymczasowego aresztowania występuje, gdy sąd pierwszej instancji skazał na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata.

Zastosowania sztucznej inteligencji w sektorze prawnym

W dobie dynamicznego rozwoju technologii coraz częściej możemy zaobserwować wpływ sztucznej inteligencji na różne aspekty naszego życia. Ostatnie miesiące były pod tym względem szczególnie intensywne, wraz z udostępnieniem przez OpenAI szerszej publiczności swojego chatbota opartego na sztucznej inteligencji – ChatGPT (Mróz, n.d.).

Sektor prawny nie jest tu wyjątkiem. Wykorzystanie AI może przyspieszyć analizę danych, ułatwić pisanie i weryfikację umów i pism czy pomóc w efektywnym podejmowaniu decyzji. Są to obiecujące perspektywy, które prawnicy mogą wykorzystać, by zwiększyć szybkość i jakość świadczonych usług. Trzeba jednak mieć na uwadze, że wraz z rosnącą popularnością AI i pierwszymi przykładami jej implementacji do świata prawa (takie jak np. polski startup AnyLawyer) pojawiają się poważne obawy dotyczące ochrony prywatności i danych.

Zastosowanie sztucznej inteligencji w sektorze prawnym może być różnorodne. Niewątpliwie dzięki dostępności ogromnych zbiorów ustrukturyzowanych danych w prawie karnym i orzecznictwie sądowym – sztuczna inteligencja efektywnie wspiera ich analizę oraz wyszukuje wzorce, dzięki czemu możliwa jest chociażby budowa nowoczesnych modeli orzekania spraw sądowych wraz z uzasadnieniem. Sztuczna inteligencja jest w stanie szybciej przetwarzać ogromne zbiory danych, dokładniej oceniać ryzyko ucieczki więźniów oraz przewidywać i zapobiegać przestępstwom lub nawet atakom terrorystycznym. Może być też używana przez platformy internetowe do wykrywania niezgodnych z prawem i niewłaściwych zachowań online oraz reagowania na nie (Parlament Europejski, 2023).

Sztuczna inteligencja pozwala zautomatyzować procesy karne. Koszty osobowe spraw sądowych mogą niejednokrotnie stanowić znaczne obciążenie, szczególnie gdy weźmiemy pod uwagę czynności pracochłonne i powtarzalne. Dlatego dzięki AI zachodzi możliwość dynamicznego rozwoju obszaru automatyzacji procesów karnych, który pozwoli ograniczyć czynności wykonywane przez człowieka na rzecz ich automatyzacji (m.in. generowanie powtarzalnych raportów, porządkowanie danych i dokumentów elektronicznych, weryfikacja zmian przepisów).

Sztuczna inteligencja może być decydentem w sprawach sądowych na podstawie predykcji dokonanej z tysięcy orzeczeń Sądu Najwyższego. W tym sensie samo stworzenie bazy danych przedstawia istotne elementy dla administracji sądownictwa, które po dokładnej analizie pozwalają na kwantyfikację takich zjawisk, jak:

- najczęstszy rodzaj stron i spraw, które trafiają do Sądu Najwyższego,
- które kwestie kwalifikujące się na drogę sądową spełniają szczególny wymóg dopuszczalności,
- jakich kwestii konstytucyjnych dotyczą otrzymane wnioski i wyjątkowe przypadki powtarzających się i podobnych stanów faktycznych (które mogą stanowić precedens), ale nie pasują jeszcze do żadnego aktualnego tematu (Sikora, 2023).

Działanie AI w systemach wspomagania decyzji

Użytkownik zadaje swoje składające się z kilku słów pytanie (input), niczym pytanie skierowane do innej osoby, swego rodzaju przedstawiciela prawnego, po czym program przeprowadza wyszukiwanie w swojej bazie danych, a następnie, po dokonaniu oceny, wyrzuca „najlepszą odpowiedź” (output). Karta odpowiedzi nie tylko powołuje się na konkretny akt prawny, ale zawiera nawet jego tekst (a właściwie go cytuje), przyspieszając tym samym cały proces. Dzięki uczeniu maszynowemu im więcej wyszukiwań dokonują użytkownicy na interfejsie, tym dokładniejsze odpowiedzi może dostarczyć sztuczna.

Sztuczna inteligencja jest w stanie wyszukać np. wysokość odszkodowań zasadzonych w konkretnym okresie na danym obszarze przez konkretnego sędziego. Stosując metody statystyczne, program przewiduje również, jakie są szanse, żeby dany sędzia pozytywnie rozpatrzył dany wniosek, jak też daje odpowiedź na pytanie, w jakim czasie od wniesienia roszczenia można oczekiwać prawomocnej decyzji sądowej. Identyfikacja można do profilowania strony przeciwnej lub jej pełnomocnika: kim byli jego klienci, ile podobnych spraw już reprezentował, itd.

Utworzenie wykresu kilkudziesięciu/kilkuset najlepiej trafionych orzeczeń sądowych i ich punktów stykowych dla danego wyszukiwania orzeczeń, pokazując poziomo datę wydania orzeczenia, pionowo instancję sądu wydającego orzeczenie (sąd rejonowy, sąd okręgowy, sąd najwyższy), a kółkiem relewancję danego orzeczenia dla wyszukiwania (im większa, tym większa średnica).

Automatyczne generowanie dokumentu, w którym przetworzenie danych wejściowych następuje w ciągu kilku sekund (w zasadzie można sobie wyobrazić, że system „czyta”), a następnie sztuczna inteligencja przygotowuje projekt orzeczenia. Samodzielna kategoryzacja, ma również ogromne znaczenie, ponieważ potrafi ustalić priorytetową kolejność wszystkich wniosków i spraw w kilka sekund po przeanalizowaniu w krótkim czasie dużej ilości dokumentów. Wyobraźmy sobie, że program zdolny jest do filtrowania według słów kluczowych (np. „nieletni”, „dziecko”) i na tej podstawie ustalić, że dana sprawa musi być załatwiona w pierwszej kolejności, ponieważ dotyczy nieletniego. Do tej pory kategoryzacja również zajmowała długie dni – co samo w sobie stawia pod znakiem zapytania nadzwyczajną procedurę – a sztuczna inteligencja jest w stanie to zrobić w kilka minut (Krzysztoń, 2019).

Zastąpienie sędziego przez sztuczną inteligencję (AI) w procesie analizowania wniosków o areszt tymczasowy stanowi zarówno fascynującą perspektywę, jak

i wyzwanie technologiczne oraz etyczne. Wprowadzenie AI do systemów prawnych otwiera nowe możliwości zwiększenia efektywności, obiektywności i szybkości orzekania, jednak niesie ze sobą również szereg potencjalnych problemów i ograniczeń.

Działanie sztucznej inteligencji (AI) w systemach wspomagania decyzji, szczególnie w kontekście rozważenia możliwości zastąpienia sędziego przez AI w procesie analizowania wniosków o areszt tymczasowy, stanowi obszar intensywnych badań i rozwoju. Te systemy, korzystając z zaawansowanych technologii i algorytmów uczenia maszynowego, mają za zadanie analizować dane, identyfikować wzorce i dostarczać rekomendacje, które mogą wspierać lub nawet zastępować ludzkie procesy decyzyjne. Poniżej przedstawiono, jak AI może być wykorzystywana w takim kontekście.

Adaptacyjność i uczenie się są kluczowymi cechami zaawansowanych systemów sztucznej inteligencji (AI), szczególnie w kontekście ich zastosowania do analizy wniosków o areszt tymczasowy. Te właściwości pozwalają systemom AI nie tylko wykorzystywać zgromadzoną wiedzę do podejmowania decyzji w oparciu o obecne dane, ale również ciągle się doskonalić poprzez interakcję z nowymi informacjami i wynikami swoich wcześniejszych decyzji. W kontekście sądownictwa, adaptacyjność i zdolność do uczenia się systemów AI mogą przyczynić się do zwiększenia precyzji, obiektywności i sprawiedliwości orzecznictwa.

W centrum adaptacyjności systemów AI leży uczenie maszynowe (ML), które umożliwia algorytmom analizowanie dużych zbiorów danych, identyfikowanie wzorców i na tej podstawie podejmowanie decyzji. W procesie analizy wniosków o areszt tymczasowy, systemy ML mogą uczyć się z historii przypadków, decyzji sądowych i ich konsekwencji, co pozwala im na lepsze przewidywanie wyników podobnych spraw w przyszłości.

Jedną z zalet adaptacyjnych systemów AI jest ich zdolność do dostosowywania się do zmieniających się warunków prawnych i społecznych. Na przykład, zmiany w przepisach prawnych czy pojawienie się nowych form przestępczości mogą wymagać aktualizacji w sposobie oceny wniosków o areszt. Systemy AI, dzięki ciągłemu procesowi uczenia, mogą automatycznie integrować te nowe informacje, zapewniając aktualność i zgodność swoich decyzji z obowiązującym stanem prawnym.

Cechą wyróżniającą adaptacyjne systemy AI jest ich zdolność do ciągłego doskonalenia. Na podstawie feedbacku – na przykład z analizy decyzji sądowych, które podważyły początkowe rekomendacje AI, lub z nowych badań i danych – systemy te mogą korygować swoje algorytmy, minimalizując błędy i poprawiając dokładność swoich przewidywań. To ciągłe doskonalenie jest kluczowe dla utrzymania wysokiej skuteczności i sprawiedliwości orzeczeń wspomaganych przez AI.

Uczenie pogłębione (deep learning), odmiana uczenia maszynowego inspirowana strukturą i funkcjonowaniem ludzkiego mózgu, oferuje dodatkowe możliwości dla adaptacyjności AI. Modele oparte na uczeniu głębokim mogą analizować jeszcze bardziej złożone wzorce i relacje w danych, co jest szczególnie przydatne w analizie złożonych przypadków prawnych. Ich zdolność do przetwarzania i interpretacji naturalnego języka może również poprawić analizę tekstów prawnych i wniosków o areszt.

Mimo że adaptacyjność i uczenie się systemów AI oferują znaczące korzyści, wiąże się również z wyzwaniem. Jednym z nich jest zapewnienie, że procesy uczenia nie będą utrzymywać istniejących uprzedzeń zawartych w danych treningowych. Ponadto adaptacyjność wymaga stałego monitorowania i interwencji ze strony ekspertów, aby zapewnić, że zmiany w algorytmach nie prowadzą do nieprzewidzianych skutków w decyzjach sądowych. Transparentność i obiektywność są kluczowymi wymogami dla systemów sztucznej inteligencji (AI) wykorzystywanych w procesie analizowania wniosków o areszt tymczasowy, mając na celu zapewnienie sprawiedliwości i zaufania w kontekście sądowym. Te dwa aspekty odgrywają zasadniczą rolę w akceptacji i skuteczności wykorzystania AI w podejmowaniu decyzji o znaczącym wpływie na życie ludzi.

Transparentność odnosi się do zdolności do śledzenia i rozumienia, w jaki sposób AI dokonuje swoich analiz i dochodzi do konkretnych wniosków. W kontekście sądowym, gdzie decyzje mają daleko idące konsekwencje, możliwość weryfikacji i zrozumienia procesu decyzyjnego AI przez sędziów, prawników, a także przez strony procesu, jest niezbędna.

1. Wyjaśnialna AI (XAI) – Rozwój technologii XAI ma na celu stworzenie systemów AI, które nie tylko oferują decyzje, ale również potrafią przedstawić jasne wyjaśnienia swoich procesów decyzyjnych. To obejmuje wskazanie, jakie dane zostały uznane za najbardziej istotne oraz jak wpłynęły one na ostateczną decyzję.
2. Standardy i regulacje – Wdrażanie standardów dotyczących transparentności systemów AI, w tym wymóg udostępniania kodu źródłowego, metodologii i danych wykorzystanych do treningu algorytmów, może pomóc w budowaniu zaufania i zapewnieniu możliwości audytu przez niezależne podmioty.

Obiektywność w kontekście wykorzystania AI do analizy wniosków o areszt tymczasowy odnosi się do bezstronności i niezależności decyzji od subiektywnych uprzedzeń ludzkich, takich jak przekonania, preferencje czy emocje. Systemy AI mają potencjał do zwiększenia obiektywności w procesach decyzyjnych, pod warunkiem, że są odpowiednio projektowane i wdrażane.

1. Minimalizacja uprzedzeń – Aby zapewnić obiektywność, systemy AI muszą być projektowane z uwzględnieniem ryzyka utrwalania lub wzmacniania istniejących uprzedzeń. Wymaga to użycia zróżnicowanych i reprezentatywnych zbiorów danych do treningu, jak również wdrażania mechanizmów kontroli i korekty, które mogą identyfikować i neutralizować potencjalne uprzedzenia.
2. Przejrzystość kryteriów decyzyjnych – Zapewnienie, że kryteria decyzyjne stosowane przez AI są jasne i zrozumiałe dla ludzi, jest kluczowe dla utrzymania obiektywności. To oznacza, że decyzje AI powinny być oparte na logicznych i sprawiedliwych zasadach, które są zgodne z prawem i etyką zawodową.

Interoperacyjność systemów sztucznej inteligencji (AI) z obecnymi systemami informacyjnymi sądów i organów ścigania jest kluczowym zagadnieniem na drodze do osiągnięcia pełnej efektywności w procesie analizy wniosków o areszt tymczasowy. Integracja nowych technologii AI z istniejącymi infrastrukturami IT otwiera szerokie możliwości usprawnienia pracy sądownictwa i organów ścigania poprzez automatyzację i optymalizację procesów decyzyjnych. Jednakże, realizacja tego celu wiąże się z szeregiem wyzwań technicznych i organizacyjnych, wymagających kompleksowej analizy i strategicznego podejścia.

Wprowadzenie systemów AI do obecnych struktur informatycznych sądów i organów ścigania wymaga zrozumienia i adaptacji do specyfiki funkcjonowania tych instytucji. Systemy te muszą być zdolne do komunikacji i współpracy z różnorodnymi platformami i bazami danych, zarządzając jednocześnie dużymi ilościami informacji w sposób bezpieczny i zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi dotyczącymi ochrony danych osobowych i prywatności. Integracja AI z istniejącymi systemami IT napotyka na wyzwania techniczne, takie jak różnice w architekturze systemów, niekompatybilność formatów danych oraz ograniczenia dotyczące przepustowości i wydajności infrastruktury. Rozwiązanie tych problemów wymaga intensywnej pracy programistycznej, w tym tworzenia interfejsów API (Application Programming Interface), które umożliwią wymianę danych między systemami AI a tradycyjnymi systemami informatycznymi.

Z punktu widzenia organizacyjnego, kluczowe znaczenie ma zapewnienie, że personel sądów i organów ścigania posiada odpowiednie szkolenia i kompetencje do pracy z nowymi technologiami. Przeprowadzenie takich szkoleń jest niezbędne do efektywnego wykorzystania potencjału systemów AI i uniknięcia błędów wynikających z niezrozumienia ich działania. Ponadto, istotne jest stworzenie jasnych procedur ope-

racyjnych i polityk bezpieczeństwa, które będą regulować sposób korzystania z systemów AI, aby zabezpieczyć wrażliwe dane i zapewnić ich integralność. Wdrożenie AI w systemach sądów i organów ścigania musi również uwzględniać aspekty etyczne i prawne, zwłaszcza w kontekście ochrony praw podstawowych osób, których dane są przetwarzane. Wymaga to nie tylko przestrzegania istniejących przepisów, ale również proaktywnego podejścia do identyfikacji i zarządzania potencjalnymi ryzykami związanymi z automatyzacją procesów decyzyjnych.

Osiągnięcie pełnej interoperacyjności systemów AI z obecnymi systemami informatycznymi sądów i organów ścigania stanowi ambitny cel, który ma potencjał do znacznego usprawnienia pracy tych instytucji. Realizacja tego celu wymaga jednak współpracy interdyscyplinarnej zespołów specjalistów z dziedziny informatyki, prawa, etyki i zarządzania, a także zaangażowania zarówno kierownictwa, jak i użytkowników końcowych w procesie wdrażania i adaptacji nowych technologii. Tylko poprzez takie zintegrowane podejście możliwe będzie wykorzystanie pełnego potencjału AI w służbie sprawiedliwości, przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa, przejrzystości i szacunku dla praw i wolności jednostek.

Korzyści

Sztuczna inteligencja ma wiele potencjalnych zalet, które czynią ją atrakcyjną dla szerokiej gamy zastosowań w sektorze prawnym. Zakres ten jest praktycznie nieograniczony, ponieważ większość ludzkich działań może skorzystać z AI.

Poniżej znajduje się lista najważniejszych korzyści płynących z zastosowania sztucznej inteligencji:

- Automatyzacja – ułatwiają automatyzację zadań, zwłaszcza tych rutynowych i nudnych.
- Brak błędów ludzkich – ludzie od czasu do czasu popełniają błędy, ale nie aplikacje komputerowe.
- Szybsze podejmowanie decyzji – odpowiedzi można uzyskać w ciągu zaledwie milisekund, bez żadnego stresu.
- Gotowość 24/7 – aplikacje komputerowe nigdy się nie męczą.
- Niewielkie ryzyko – w czasie wojny lub wybuchu nuklearnego roboty mogą okazać się bardzo przydatne.
- Wzrost produktywności – komputery już teraz zwiększają naszą produktywność, a sztuczna inteligencja będzie ją zwiększać jeszcze bardziej.

Wyzwania i zagrożenia

Sztuczna inteligencja ma też pewne wady, a oto najważniejsze z nich:

- Bezrobocie – aplikacje sztucznej inteligencji mogą w przyszłości zastąpić miejsca pracy w sektorze prawnym. Będą to jednak prawdopodobnie zadania powtarzalne, niewymagające złożonych umiejętności.
- Kapitałochłonność – Wdrażanie nowych systemów sztucznej inteligencji jest wciąż stosunkowo kapitałochłonne, w porównaniu z zatrudnianiem osób, które po prostu wykonają daną pracę.
- Brak myślenia poza schematami – Choć sztuczna inteligencja może pomóc sędziom w orzecznictwie sądowym. Niestety działa ona tylko wtedy, gdy system jest do tego zaprojektowany. W przeciwnym razie maszynie AI brakuje ludzkiej kreatywności i zachodzi ryzyko, że sędziowie staną się zbyt zależni od AI. Może to prowadzić do erozji umiejętności prawniczych, m.in. interpretacja oraz analiza prawna.
- Kwestie prywatności – od Facebooka po kraje, które już teraz wykorzystują sztuczną inteligencję do rozpoznawania twarzy ludzi na ulicach, danych osobowych stron sprawy sądowej, itp.. Nikt nie wie, jak szkodliwe może okazać się zastosowanie tej technologii. Kluczowe jest zabezpieczenie danych wykorzystywanych i generowanych przez AI.
- Dezinformacja – Generatory treści mogą bowiem być używane do tworzenia fałszywych informacji, które trudno odróżnić od prawdziwych. Czynność tworzenia treści jest w wielkiej mierze zastąpiona sztuczną inteligencją. To stanowi zagrożenie dla rzetelności informacji, co z kolei może wpłynąć np. na wyniki wyborów. Warto podkreślić, że odpowiedzialność za przekazywanie prawdziwych informacji leży nie tylko po stronie firm AI, ale także na sędziach, którzy muszą być świadomi zagrożeń związanych z dezinformacją. To oni muszą zadbać, by wygenerowanie dzieła stworzonego dzięki pomocy AI było zgodne ze stanem rzeczywistym.
- Odpowiedzialność sztucznej inteligencji – Decyzje podejmowane przez algorytmy SI mogą mieć wpływ na życie ludzi, dlatego ważne jest, aby przestrzegać zasad etycznych i unikać sytuacji, a w razie jakiegoś błędu mieć możliwość skierowania roszczeń do odpowiedzialnego podmiotu. Wiele pracy czeka więc nie tylko ustawodawców państwowych, ale i np. urzędników Komisji Europejskiej, którzy muszą wypracować normy odpowiadające potencjalnym zagrożeniom (Cyber Science, 2019).

Etyczne aspekty zastąpienia sędziów przez sztuczną inteligencję

Rozwój sztucznej inteligencji budzi dziś duże zainteresowanie. Równocześnie wzrasta świadomość, że wykorzystanie pozytywnego potencjału AI wymaga wiedzy o niebezpieczeństwach związanych z tą technologią oraz właściwego im przeciwdziałania.

Jak twierdzi Marcin Górski: „Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości nie może się obejść bez humanizmu. Zapewne nie w każdych okolicznościach, nie w każdym postępowaniu i nie na każdym jego etapie, ale przecież instynktownie czujemy, że wymiar sprawiedliwości musi być antropocentryczny. Czy możliwe jest skonstruowanie algorytmu orzeczniczego, który czyniłby zadość temu postulatowi, czyli nadanie algorytmowi ludzkiej wrażliwości? Tego nie wiadomo. Ale wydaje się, że wiemy za to, iż sprawiedliwość – rozumiana nie jako tradycyjnie wskazywany element prawa do sądu, czyli zespół gwarancji o charakterze proceduralnym, lecz pojmowana w znaczeniu materialnym, którego orzecznictwo sądów międzynarodowych słusznie starało się dotąd unikać – to jednak coś więcej niż zbiór gwarancji proceduralnych, których naruszenia powodują uszczerbek w prawie do sądu sprawiedliwego” (Górski, 2022).

Do podobnych wniosków dochodzi również Berenika Kaczmarek-Templin: „Należy zwrócić uwagę na konieczność udziału człowieka w procesach decyzyjnych, a zatem także w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Podobnie zaleca też Komisja Europejska w *Białej Księdze Sztucznej Inteligencji*, gdzie wskazuje się, że: »cel, jakim jest wiarygodna, etyczna i ukierunkowana na człowieka sztuczna inteligencja, można osiągnąć jedynie poprzez zapewnienie odpowiedniego zaangażowania człowieka w odniesieniu do zastosowań AI wysokiego ryzyka«. O ile sama możliwość wykorzystania sztucznej inteligencji do wspierania postępowań sądowych powinna być oceniona pozytywnie, to jednak trzeba zachować umiar i zapewnić udział człowieka, choćby na końcowym etapie postępowania, co stanowiłoby swoisty bufor bezpieczeństwa i dawałoby gwarancję na rzetelną realizację prawa do sądu i do rozpoznania sprawy i potraktowania jej jako indywidualnego problemu” (Kaczmarek-Templin, 2022, s. 74-75).

Zastąpienie sędziego przez sztuczną inteligencję rodzi zagrożenie braku transparentności procesów decyzyjnych podejmowanych przez systemy sztucznej inteligencji, którego efektem może być naruszenie prawa do uzasadnionego orzeczenia, minimalizowane jest poprzez wprowadzenie wymogów tworzenia szczegółowej specyfikacji technicznej oraz funkcji rejestrowania zdarzeń. Do ich spełnienia konieczne będzie podniesienie poziomu wiedzy użytkowników systemów SI (sędziów) na temat działania tych systemów.

Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że sądy powinny wykorzystywać systemy sztucznej inteligencji. Sędziowie i pracownicy sądów powinni zostać wsparci przez takie systemy, jednak powinny spełniać bardzo rygorystyczne standardy. Nie może być wątpliwości co do zasad i jakości ich działania. Bardzo potrzebna jest automatyzacja wymiany informacji, która po wpłynięciu sprawy do sądu pozwoli na błyskawiczny dostęp sędziego do informacji ze wszystkich państwowych rejestrów o danej osobie, w zakresie niezbędnym dla danego postępowania, np. adresów do doręczeń uczestników postępowania. Zauważalna jest potrzeba wdrożenia systemu, który pomoże sędziemu tworzyć orzeczenia i ich uzasadnienia, w pierwszej kolejności w prostszych, powtarzalnych sprawach.

Niestety obowiązujące przepisy nie umożliwiają wydawania orzeczeń, np. nakazów zapłaty w sposób zautomatyzowany, bez udziału człowieka. Dlatego w pierwszej kolejności trzeba stworzyć odpowiednie regulacje pozwalające na wdrożenie takich rozwiązań, a równocześnie opracowywać i wprowadzać systemy skoncentrowane na wspieraniu orzekania. Jesteśmy zatem na początku drogi. Uważam, że wdrożenie automatyzacji wydawania części orzeczeń to perspektywa kilku lat.

W Szanghaju wdrożono pilotażowy program zastąpienia sędziego przez sztuczną inteligencję. System ten oprócz realizacji komend głosowych i rozpoznawania mowy w trakcie rozpraw, również analizuje materiał dowodowy pod względem jego wiarygodności i spójności. Docelowo zwraca uwagę sędziego na ewentualne nieścisłości, które mogłyby zaburzać ocenę dowodów i doprowadzić na przykład do skazania niewinnej osoby. W trakcie pilotażu system „uczy się” rozpoznawać potencjalne luki w materiale dowodowym, poprzez analizę danych z archiwalnych spraw. W ocenie jego twórców system ma zapewnić ujednolicenie orzecznictwa w podobnych sprawach i usprawnić wymiar sprawiedliwości.

Bibliografia

- Cyber Science (2019). Wyzwania i zagrożenia z zakresu cyberbezpieczeństwo podczas projektowania lub wykorzystania AI. W: Cyberpolicy NAKS, *Cyberbezpieczeństwo AI. AI w cyberbezpieczeństwie* (ss. 22-33). Warszawa.
- Górski, M. (2022). Dziesiąty element. Sztuczna inteligencja jako sędzia a prawo do sądu. *Prawo Mediów Elektonicznych*, 3/2022, ss. 4-10.
- Kaczmarek-Templin, B. (2022). Sztuczna inteligencja (AI) i perspektywy jej wykorzystania w postępowaniu przed sądem cywilnym. *Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały* 2022, nr 2(31), ss. 61-78.
- Kálmán, K., Kiss, L.O., Mezei K., Szentgáli-Tóth, B. (2022). Oprogramowania oparte na sztucznej inteligencji w sądach na całym świecie: praktyka, perspektywy i wyzwania mające znaczenie dla Węgier i Europy Środkowej. *Prawo Mediów Elektonicznych*, 2/2022, ss. 16-27.
- Krzysztoń, M. (2019). Weryfikacja wiarygodności systemów w erze uczenia maszynowego. W: Cyberpolicy NAKS, *Cyberbezpieczeństwo AI. AI w cyberbezpieczeństwie* (ss. 45-58). Warszawa.
- Mróz, M. (n.d.). *12 alternatyw dla chat GPT*. Pobrane z: <https://widoczni.com/blog/alternatywy-dla-chatgpt/> [dostęp: 25.01.2024].
- Parlament Europejski (2023). *Sztuczna inteligencja: szanse i zagrożenia*. Pobrane z: <https://www.europarl.europa.eu/topics/pl/article/20200918STO87404/sztuczna-inteligencja-szanse-i-zagrozenia> [dostęp: 24.01.2024].
- Sikora, P., Mikowski, M. (15.07.2023). Sędzia o AI: Sztuczna inteligencja może być „gamechangerem” w sądach [WYWIAD]. *Dziennik Gazeta Prawna*. Pobrane z: <https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/8789246,sedzia-o-ai-sztuczna-inteligencja-moze-byc-gamechangerem-w-sadach-.html> [dostęp: 24.01.2024].
- Ustawa z dnia 6.06.1997 – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1997, nr 89, poz. 555, z późn. zm.
- Ustawa z dnia 6.06.1997 – Kodeks karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553, z późn. zm.



Five new orchid species in the Pleurothallidinae subtribe (Orchidaceae) from Tropical America

Pięć nowych gatunki storczyków z podplemienia Pleurothallidinae (Orchidaceae) z Ameryki tropikalnej

Max Rykaczewski

ORCID: 0000-0003-3457-9690

e-mail: max.rykaczewski@gmail.com

Herbarium Universitatis Gedanensis

Uniwersytet Gdański

Wydział Biologii

Wiel Driessen

Badacz niezależny

Pleurothallidinae with more than 5000 species are the most diverse and numerous group of orchids. This subtribe occurs exclusively in tropical America, with a range extending from Florida and the Caribbean on the north to the northern parts of Argentina on the south. Pleurothallids are predominantly epiphytes growing above 1000 m a.s.l. Taxonomical studies reveal new species each year. Herein we propose 5 new species representing *Stelis*, *Lepanthes* and *Muscarella*.

Key words: Pleurothallids, epiphyte, Neotropics, Brazil, Panama, Colombia, Ecuador

Introduction

Pleurothallidinae with more than 5000 species are one of the largest and diverse group of orchids. Pleurothallids are found exclusively in the Neotropics, however, the majority of species occur in Colombia and Ecuador, and now the Andean area is considered the center of diversification for Pleurothallidinae (Luer 1986).

Research on Pleurothallidinae began in the 17th century and has accelerated since the 19th century (Luer 1986). Over time, many genera and species were proposed. Nevertheless, many of the names appeared to be superfluous and have been considered synonyms nowadays (Luer 1996). Carlyle Luer was the most influential researcher of Pleurothallidinae. Since the beginning of his studies in 1975, he has solely published 2909 accepted names (Karremans 2016) within the subtribe. The *Icones Pleurothallidarum*, series of Luer's monographs comprises almost all known species of Pleurothallidinae arranged in various taxonomic systems. Luer used only classical taxonomy methods; thus, his propositions about the genus idea were based on morphological similarity. When Pridgeon et al. (2001) released the first molecular analyses, Luer rearranged his classifications.

Within the subtribe, some species are found to be terrestrial and lithophytic plants, but most of them are epiphytes growing at various altitudes up to 4000 m (Higgins 2009). Most of the Pleurothallidinae grow epiphytically on trees, frequently on branches densely covered by mosses (Crain 2012), located near river banks or waterfalls.

Taxonomic treatment

Stelis Sw.

J. Bot. (Schrader) 2: 239. 1800; **Generitype**: *Stelis ophioglossoides* (Jacq.) Sw. [= *Epidendrum ophioglossoides* Jacq.] - Cogniaux in Martius, Fl. Bras., Orchid. 3(4): 342. 1896. - Williams, Fl. Panama, Orchid. 3(2):161. 1946. - Williams, Orchid. Mexico: 75. 1951. - Ames & Correll, Fieldiana, Bot. 26(1): 155. 1952. - Lemee, Fl. Guyane francaise: 396. 1955. - Schweinfurth, Fieldiana, Bot. 30(1): 163. 1958. - Schultes, Nat. Orchid. Trinidad & Tobago: 69. 1960. - Foldats, Fl. Venezuela, Orchid. 15(2): 43. 1970. - Garay in Howard, Fl. Lesser Antill., Orchid.: 90. 1974. - Hamer, Orquid. El. Salvador 2: 339. 1981. - Atwood, Selbyana 10: 112. 1987. - Miller & Warren, Orchids High Mountain Atlantic Rain Forest SE Brazil: 81. 1994. - Ackerman, Orchid Fl. Puerto Rico & Virgin Isl.: 154. 1995. - Mc Leish, Pearce & Adams, Nat. Orchid. Belize: 246. 1995. - Christenson, Mem. New York Bot. Gard. 76(1): 335. 1997. - Nir, Orchid. Antill.: 350. 2000. - Vasquez & Ibisch, Orquid. Bolivia 1: 382. 2000. - Szlachetko &

Margońska, Ann. Bot. Fenn. 2002. - Hammel & al., Manual de Plantas de Costa Rica III: 521. 2003. - Pridgeon & al., Genera Orchid. 4: 405. 2005. - Szlachetko & al. Orchids of French Guiana I: 211. 2012.

The genus *Stelis* nowadays includes ca. 900 species (Luer 2009) or, in the broad concept of genus, 1100 (Karremans 2016). Its representatives are distributed from Mexico to Argentina and are predominantly epiphytes. The genus was described early in Pleurothallidinae history, in 1799, by Swartz based on *Stelis ophioglossoides* (Jacq.) Sw. and similar species. The taxon is characterized by flowers being triangular in outline with similar, frequently partially fused sepals and small, inconspicuous petals. At the base of the lip, there is a small, shiny structure called glenion.

Stelis jacobii Rykacz. sp. nov. (Fig. 1)

Holotype: Brazil, *sine coll.*, *s.n.*, 14 April 1898 (E!, duplicate L!), holotype drawing: UGDA!

Etymology: Species named to honour Jakub Fikowicz-Krośko

Planta perparva caespitosa, foliis ellipticis sessilis crassis, sepalis triangularibus, labelli disco lamellato ad basim.

Description: Plant small, up to 8 cm, with inflorescence, caespitose. Ramicaul 1,5 cm long, covered by 2-3 sheaths at the base. Leaf 2,3-4 cm long, 0,7-1,1 cm wide, coriaceous, elliptic to elliptic-ovate, obtuse, and narrowly cunneate in the petiole. Inflorescence is erect up to two times longer than the leaf, congested, distance between flowers 2,5-3 mm, lower 1/3 sterile. Flower bracts are prominent, up to 3 mm long and 1.5 mm wide. Pedicel 2 mm long. Ovary 0,3 mm long. Column 0,75 mm long. Dorsal sepal: 2 mm long, 1,9 mm wide, triangular, obtuse, 3-veined, glabrous, margin glabrous. Petals 1 mm long, 0,5 mm wide, semilunate, concave, apex rounded, 1-veined, glabrous, margin sparsely ciliate. Lateral sepals 1,75 mm long, 1,5 mm wide, connate up to $\frac{3}{4}$, triangular, obtuse, 3-veined, glabrous, margin glabrous. Lip: 1mm wide, slightly concave, apex rounded, 3 calli at the base of the lip.

Ecology: Epiphyte. Flowering in April.

Distribution: Probably Brazil, as *Stelis jacobii* was imported together with *Sophronis grandiflora*.



Fig. 1. *Stelis jacobi* Rykacz. *sp. nov.*, drawing from holotype.

Drawn by M. Rykaczewski

Stelis barbarae Rykacz. *sp. nov.* (Fig. 2)

Holotype: Panama, Chiriqui, Bugaba, alt. 2000 m, *ex cult.*, (BM!, barcode: 000084042), holotype drawing: UGDA!

Etymology: Species named to honor my passed-away mother-in-law, Barbara Elżbieta Krośko

Planta magna caespitosa prolificans, racemo alta, laxo folio elliptico multibreviore, sepalis ellipticis intus pubescentibus.

Description: Plant large, scandens. Ramicaul 4 cm long, covered by 2 disjunct sheaths, the first at the base and the second in the middle of the ramicaul. Leaf 8,5 cm long, 3,7 cm wide, coriaceous, elliptic, obtuse, narrowly cuneate in to petiole. Inflo-

rescence, arched, much longer than the leaf, lax, 37 cm long, lower 2/3 sterile. Flower bracts are prominent, up to 3 mm long, 2 mm wide. Pedicel 4 mm long. Ovary is 1,75 mm long. Column 0,75-1 mm long. Dorsal sepal 5 mm long, 5 mm wide, broadly ovate, obtuse, 3 veined basally, then in the middle outer veins forked, connate at the apex, glabrous, margin pubescent. Petals 1-1,3 mm long, 2 mm wide, semilunate, deeply concave, apex rounded, 3-veined. Lateral sepals: 5 mm long, 4 mm wide, connate basally, ovate, obtuse, 3-veined, glabrous, margin pubescent. Lip: 1,5 mm wide, 1 mm long, rectangular, triangular in cross-section, concave in the middle, apex obtuse, without callus. Flowers are yellow with white pubescence on the margins.

Ecology: Epiphyte. Flowering in June.

Distribution: Panama.

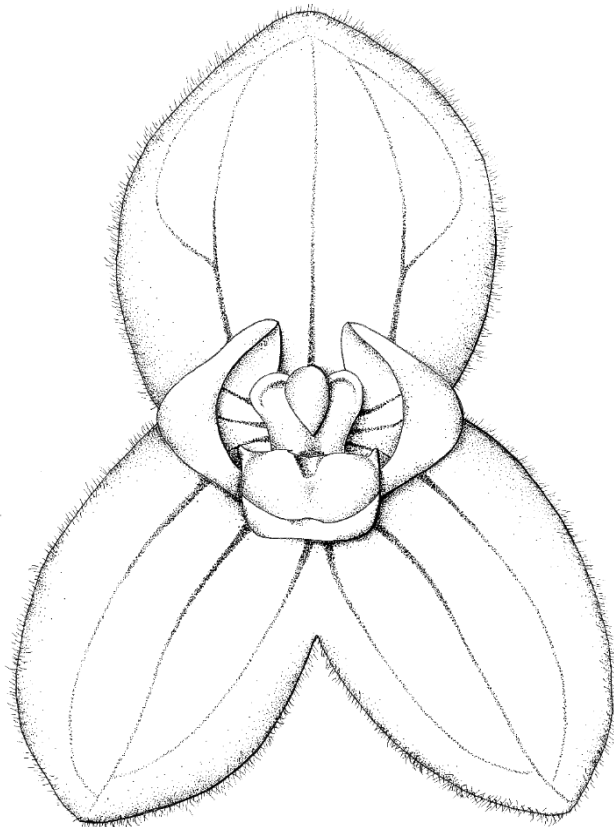


Fig. 2. *Stelis barbarae* Rykacz. sp. nov., drawing from holotype.

Drawn by M. Rykaczewski

***Lepanthes* Sw.**

Nov. Act. Soc. Sc. Upsal. 6: 85. 1799; **Generitype:** *Lepanthes ovalis* (Sw.) Fawc. & Rendl. [= *Epidendrum coccinea* Sw.]. - Cogniaux in Martius, Fl. Bras., Orchid. 3(4): 593. 1896. - Williams, Fl. Panama, Orchid. 3(2):187. 1946. - Williams, Orchid. Mexico: 81. 1951. - Ames & Correll, Fieldiana, Bot. 26(1): 194. 1952. - Lemée, Fl. Guyane française: 397. 1955. - Schweinfurth, Fieldiana, Bot. 30(1): 248. 1958. - Foldats, Fl. Venezuela, Orchid. 15(3): 453. 1970. - Hamer, Orquid. El. Salvador 2: 49. 1981. - Atwood, Selbyana 10: 93. 1987. - Ackerman, Orchid Fl. Puerto Rico & Virgin Isl.: 95. 1995. - Mc Leish, Pearce & Adams, Nat. Orchid. Belize: 217. 1995. - Christenson, Mem. New York Bot. Gard. 76(1): 311. 1997. - Vásquez & Ibisch, Orquí. Bolivia 1: 73. 2000. - Szlachetko & Margońska, Ann. Bot. Fenn. 173: 233. 2002. - Hammel & al., Manual de Plantas de Costa Rica III: 216. 2003. - Pridgeon & al., Genera Orchid. 4: 362. 2005. - Szlachetko & al. Orchids of French Guiana I.: 214. 2012 - Sambin & Chiron, Richardiana 16: 351. 2016.

The genus *Lepanthes* comprises about 600 mainly epiphytic species. Sepals are usually more or less triangular to oblong. Lateral sepals are free or fussy. Dorsal sepal is frequently dissimilar to laterals. The most prominent part of the flower are the petals, which are often brightly colored.

***Lepanthes anastassiae* Rykacz. sp. nov.** (Fig. 3)

Holotype: Wolf s.n., Colombia, Risaralda, Santa Rosa de Cobal, 4°50'N, 75°31'W, alt. 2970 m a.s.l (U!), holotype drawing: UGDA!

Etymology: Species named to honour Anastassia Kokalanowa-Hudemczuk

Planta parva caespitosa, folio anguste ovato, mucronato, petalis bilobis lobo superiore latissime oblongi, decurvis, apice bidentate, lobo inferiore decurvis anguste triangularis pubescentibus.

Description: Species caespitose. Ramicaul 4 cm long. Leaf 4 cm long, 1,5 mm wide, narrowly oblong, acute, apex mucronate. Inflorescence is single-flowered, subsequent, below the leaf. Pedicel 0,5 cm, Ovary 0,3 mm. Dorsal sepal 3,5 mm long, 2,5 mm wide, ovate, subacute, 3-veined, glabrous, margin glabrous. Petals: 4 mm long, 2 mm wide; upper lobe laterally oblong to narrowly rectangular, clavate, 1-veined; lower lobe narrowly triangular, obtuse at apex; pubescent. Lateral sepal: 3 mm long, 2 mm wide, connate to 1,7 mm, ovate, acute, 2-veined, glabrous, margin glabrous. Lip: 1,5 mm long, lateral lobes widely spread, appendix glabrous.

Ecology: Epiphyte

Distribution: Colombia

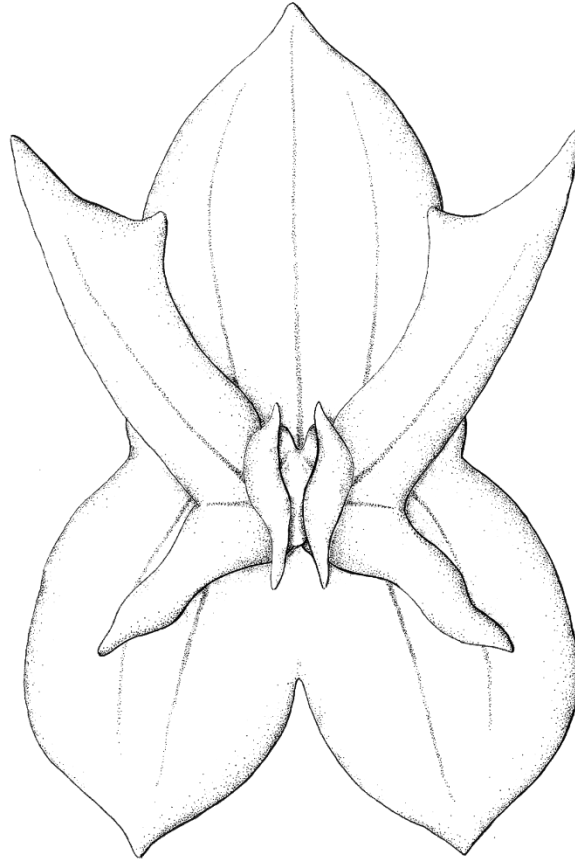


Fig. 3. *Lepanthes anastassiae* Rykacz. sp. nov., drawing from holotype.

Drawn by M. Rykaczewski

***Lepanthes andreasii* Rykacz. sp. nov. (Fig. 4)**

Holotype: Driessen s.n. 2018 (UGDA!), holotype drawing: UGDA!

Etymology: Species named to honour Andrzej Muszyński-Hudemczuk

Planta caespitosa, sepalis breviter ciliato glandularis, labelli laminis oblongis, appendice crassa subquadrata ciliata distinguitur.

Description: Species caespitose. Ramicaul 2,5-6 cm long. Leaf 1,4-2,5 cm long, 0,7-1 cm wide, narrowly oblong, acute, apex tridentate. Inflorescence: 0,9–1.6 cm long, single-flowered, subsequent, below the leaf. Pedicel 0,5 cm, Ovary 0,2 mm. Dorsal sepal 4 mm long, 3 mm wide, ovate, acuminate 3-veined, glabrous, margin irregular. Petals: 4 mm long, 1 mm wide, 3-veined, upper lobe narrowly oblong, 1-veined, lower

lobe oblong to triangular, obtuse at apex, pubescent. Lateral sepal: 5 mm long, 4 mm wide, connate to 2,5 mm, ovate, acuminate, shortly caudate, 2-veined, glabrous, margin ciliate, glandular. Lip: 1,1 mm long, appendix glabrous.

Ecology: Epiphyte. Flowering May.

Distribution: Panama

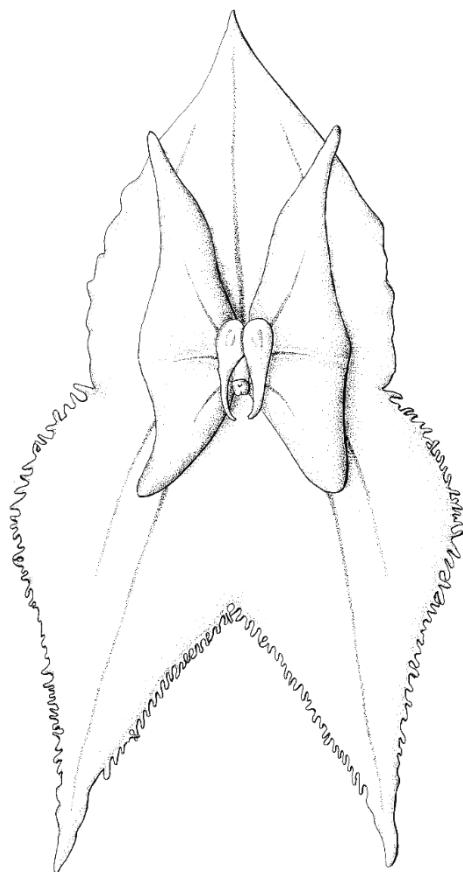


Fig. 4. *Lepanthes andreasii* Rykacz. sp. nov., drawing from holotype.

Drawn by M. Rykaczewski

Muscarella (Luer) Luer

Monogr. Syst. Bot., Missouri Bot. Gard. 105: 117. 2005; **Generitype:** *Muscarella aristata* (Hook.) Luer [= *Pleurothallis aristata* Hook.]. - Szlachetko & al. Orchids of French Guiana I: 193. 2012.

Genus with 55 species found from Mexico to Bolivia. It was proposed in 2006 by Luer to highlight the distinctness of these species (long-tailed sepals, fimbriate or serrulate petals, lip often pyriform, thick, especially at the apex, with depression in the lower half and with small lateral lobes) from *Specklinia* (sepals without tails, petals usually glabrous, lip simple).

Muscarella mac-intoshii Rykacz. & Driessen *sp. nov.* (Fig. 5)

Holotype: Driessen *s.n.*, Suriname, alt. up to 200 m a.s.l., June 2017 (UGDA!), holotype drawing: UGDA!

Planta perparva caespitosa, sepalis lateralibus liberis, labello minute verruculoso.

Description: Plant caespitose. Ramicaul 0,2-0,5 cm long, enclosed by 2 sheaths. Leaf: 0,8-1 cm long, 0,2 cm wide, narrowly elliptic, obtuse. Inflorescence is a fascicle of successive flowers, 3 cm long. Floral bract 0,5-1 mm long. Pedicel 1,5 mm long. Ovary 1,5 mm long. Dorsal sepal 6-6,2 mm long, including 2 mm long tail, 1,9 mm wide, elliptic ovate, deeply concave, apex acuminate, acute, glabrous, margin glabrous, 3 veined. Petals 2,1 mm long, 0,9 mm wide, oblong-obovate, obtuse, margin fimbriate along the internal and in the apical third of the external part, 1-veined. Lateral sepals are 6 mm long, including a 2 mm long tail, 2-2,1 mm wide, connate to 1,5-2 mm, elliptic-ovate, apex acuminate, acute, glabrous, margin glabrous, 1-veined. Lip 2,1 mm long, 1 mm wide; middle lobe broadly ovate, verrucose, rounded, with a pair of longitudinal, verrucose calli, margin longciliate; lateral lobes small, rounded. Gynostemium 1,75 mm long,

Ecology: Minute plant found on tree bark. Flowering in June.

Distribution: Suriname. Alt. up to 200 m.

Notes. Species similar to *Muscarella semperflorens* but distinguished by 1-veined petals vs 3-veined.

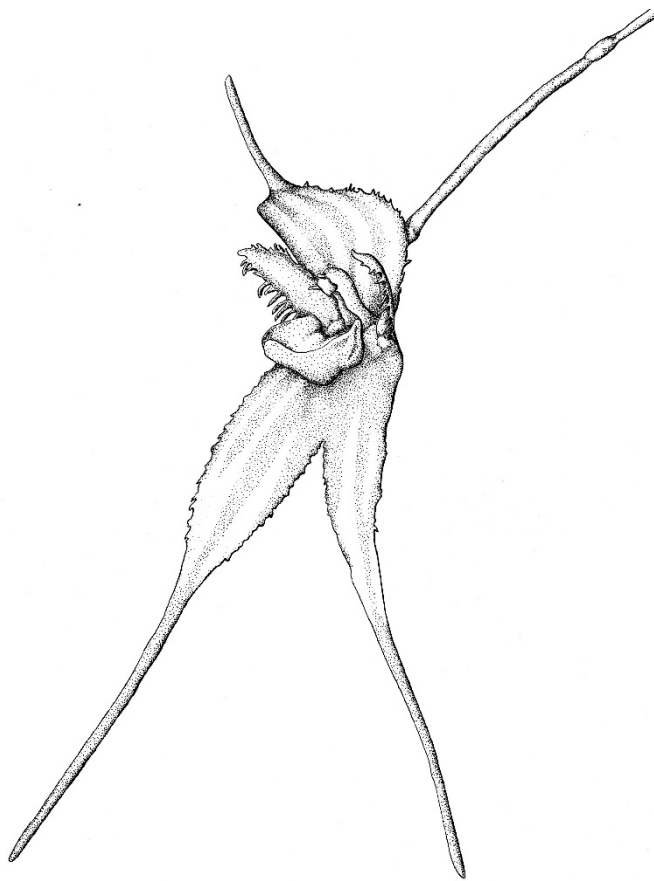


Fig. 5. *Muscarella mac-intoshii* Rykacz. & Driessen *sp. nov.*, drawing from holotype.

Drawn by M. Rykaczewski

Acknowledgments

This study was financed by the European Council within the SYNTHESYS Project, grants numbers: GB-TAF-6914 and NL-TAF-6915.

Bibliography

- Ackerman, J.D. (1995). Orchid Flora of Puerto Rico and Virgin Island. *Kew Bulletin* 73(1): 95.
- Ames, O., Correl, D. (1952). Orchids of Guatemala. *Fieldiana. Botany* 26: 1-395.
- Christenson, E.A. (1997). Orchidaceae In: Guide to the Vascular Plants of Central French Guiana. *Memoirs of the New York Botanical Garden* 76(1): 286-243.
- Cogniaux, A. (1896). Orchidaceae. In: de Mauritius, F.P., Eichler, A.G., Urban, I. (Eds.) *Flora Brasiliensis* 3(4): 1-672. Munchen.
- Crain, B.J. (2012). On the relationship between bryophyte cover and the distribution of *Lepantes* spp. *Lankesteriana* 12(1): 13-18.
- Foldats, E. (1970). Orchidaceae In: Lasser T. (Eds.), *Flora de Venezuela* 15(2):1-523.
- Hamer, F. (1981). *Orchids of El Salvador*. Marie Selby Botanical Garden 202-865.
- Hammel, B.E., Grayum, M.H., Herrera, C., Zamora N. (2003) *Manual of Plants of Costa Rica, Volume III: Monocotyledons (Orchidaceae-Zingiberaceae)*. Missouri Botanical Garden Press 1-884.
- Higgins, W.E., Williams, N.H. (2009). *Pleurothallidinae: how many genera?* 19th World Orchid Conference.
- Karremans, A.P. (2016). Genera Pleurothallidarum: an updated phylogenetic overview of Pleurothallidinae. *Lankesteriana* 16(2): 219-241.
- Luer, C.A. (1986). Icones Pleurothallidarum I Systematics of the Pleurothallidinae (Orchidaceae). *Monographs in Systematic Botany from the Missouri Botanical Garden* 15: 1-81.
- Luer, C.A. (1996). Icones Pleurothallidarum XIV Genus Lepanthes, subgenus Lepanthes in Ecuador. *Monographs in Systematic Botany from the Missouri Botanical Garden* 61: 1-255.
- Luer, C.A. (2005). Icones Pleurothallidarum XXVII Dryadella and Aconia section Macrophyllae- Fasciculatae. *Monographs in Systematic Botany from the Missouri Botanical Garden* 103: 1-311.
- Miller, D., Warren, R. (1994). *Orchids of High Mountain Atlantic Rain Forest in south-eastern Brazil*: 81.
- Pridgeon, A.M., Chase, M.W. (2001). A phylogenetic reclassification of Pleurothallidinae (Orchidaceae). *Lindleyana* 16: 235-271.
- Pridgeon, A.M. (2005). *Subtribe Pleurothallidinae* In: M.A. Pridgeon, P. Cribb, M.W. Chase, Rasmussen, F. (Eds.), *Genera Orchidacearum Volume 4 Epidendroideae (Part 1)* (pp. 319-422). Oxford: Oxford University Press
- Swartz, O. (1799a) Dianome Epidendri generis Linn. *Nova Acta Regiae Societatis Scientiarum Upsaliensis* 6: 61-88.

- Szlachetko, D.L., Margońska, H.B. (2002) Gynostemia Orchidarium II. *Acta Botanica Fennica* 173: 1–275.
- Szlachetko, D.L., Veyret, V., Mytnik-Ejsmont, J., Sawicka, M., Rutkowski, P., Baranow, P. (2012). *Orchids of French Guiana*. Koeltz Scientific Books. 1-404.
- Vasquez, R., Ibisch, P. (2000) Orchids of Bolivia. *Orquideas de Bolivia, Volume 1: Pleurothallidinae*. Editorial Fundacion Amigos de la Naturaleza: 1-548.



Alcumena

*Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal*

Nr 1(17)/2024



DOI: 10.34813/pisc.1.2024.9

www.alcumena.fundacijapsc.pl

Erion Krasniqi and different sides of the story: journey as a peacebuilder, the intersection between mechatronics and peacebuilding, and the situation of young people in Kosovo

An interview by Weronika Knowska with Erion Krasniqi

Erion Krasniqi i różne strony historii: o swojej podróży jako budowniczy pokoju, skrzyżowaniu mechatroniki i budowania pokoju oraz sytuacji młodych ludzi w Kosowie

Rozmowa Weroniki Knowskiej z Erionem Krasniqi

Weronika Knowska

ORCID: 0000-0002-2379-3803

e-mail: wknowska@ypan.org

Akademia Marynarki Wojennej

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych

Erion Krasniqi

Youth worker and activist from Kosovo, involved in peacebuilding since 2019. Member of Youth Peace Ambassadors Network. He worked as a trainer, coordinating training sessions on peace, human rights, and reconciliation.

Context of Kosovo: Political and Ethnic Dynamics

Kosovo has been marked by significant political and ethnic tensions. In the early 1990s, Kosovo's Albanian majority sought greater autonomy from Serbia, leading to protests and demonstrations. The situation escalated in 1998 when armed conflict erupted between Serbian security forces and ethnic Albanian insurgents, resulting in widespread violence and human rights abuses.

According to statistics from the Belgrade-based Humanitarian Law Centre and the Humanitarian Law Centre Kosovo, last updated on November 7, 2023, during the time from 1998 to 2000, 13,517 civilians were killed. The list includes 10,415 Albanians, 2,197 Serbs, 528 Roma, Bosniaks, and other non-Albanians. The database states that 8,661 Kosovo Albanian civilians were killed or disappeared, as well as 1,797 Serbs and 447 Roma, Bosniaks, and other non-Albanians. The rest of those registered were fighters. Of the civilians, 1,133 were children, out of which 109 are still missing. Additionally, 90% of the population in Kosovo was displaced, with close to 1 million Albanians being forced to leave the region¹.

In 1998, the population of Kosovo was estimated to be around 2 million people. Of this population, approximately 90% were ethnic Albanians, while Serbs constituted around 7%. The remaining 3% included various other ethnic communities, such as Roma, Bosniaks, and other non-Albanian groups.

In response to the escalating crisis, NATO launched a military intervention in 1999 to halt the violence and protect civilians. The intervention led to the withdrawal of Serbian forces from Kosovo and the establishment of the United Nations Interim Administration Mission in Kosovo (UNMIK) in 1999. UNMIK was tasked with administering Kosovo and overseeing its transition to self-governance.

From 2000 to 2008, UNMIK's role evolved as Kosovo moved towards greater autonomy. During this period, UNMIK worked to build Kosovo's institutions and facilitate the development of democratic governance structures. However, tensions persisted, and Kosovo declared independence in 2008. Following Kosovo's declaration of independence, the European Union Rule of Law Mission in Kosovo (EULEX) was deployed in 2008. EULEX's primary role is to support Kosovo's rule of law institutions, including the police, judiciary, and customs, to strengthen their capacity and promote the rule of law. EULEX works in close cooperation with local authorities and

¹ *Kosovo Memory Book 1998-2000*, available at: <https://www.kosovomemorybook.org/>

international partners to address challenges related to organized crime, corruption, and human rights abuses.

Despite these efforts, Kosovo continues to face challenges related to ethnic divisions, political instability, and socio-economic difficulties. The status of Kosovo remains a contentious issue, with Serbia and some other countries not recognizing its sovereignty.

Weronika Knowska: Before we start... Could you say something about yourself? How did your journey begin?

Erion Krasniqi: My journey into peacebuilding officially began in 2019 when I attended my first non-formal training session in Leposavic, Northern Kosovo. It was a significant departure from my usual academic pursuits, which leaned heavily towards the sciences. This training opened my eyes to the critical concepts of peacebuilding and human rights, which had been noticeably absent from my formal education. After that initial training, I became involved with an organization in Leposavic, primarily run by Serbs. Together, we organized peacebuilding workshops both locally in Kosovo and in other regions. At first, my decision to join this initiative was driven simply by a desire for a change from the routine of university life. However, as I delved deeper into the peacebuilding process, something shifted within me. I became increasingly fascinated by the notion that historical narratives could vary drastically depending on one's perspective. This realization sparked a new purpose within me—to strive for a more comprehensive understanding of complex issues by presenting all sides of the story. My goal became to foster empathy, dialogue, and ultimately, reconciliation among people from diverse backgrounds

I understand that Kosovo is a deeply polarized country, and reconciliation processes and peacebuilding are very difficult in this setting, especially for younger people. How do you perceive the role of young people in Kosovo in promoting peace and reconciliation?

The role of young people in promoting peace and reconciliation in Kosovo is undeniably crucial. Given that both sides of the conflict are predominantly comprised of young individuals, they hold significant potential to drive positive change and foster reconciliation. Also, young people are often the most affected by the conflict. However, despite the importance of their involvement, they face a number of challenges. One major obstacle is the lack of support from governmental institutions on both sides. Without governmental backing, initiatives led by young people face an uphill battle in gaining traction

and resources. Additionally, while non-governmental organizations (NGOs) play a vital role in facilitating peacebuilding activities, they often encounter financial constraints. Limited funding restricts the reach of their programs and initiatives, preventing them from making a more significant impact. Moreover, engaging in peacebuilding activities in Kosovo can be dangerous, particularly for young people. The volatile nature of the region poses risks to those involved in reconciliation efforts, potentially endangering their safety and well-being. In essence, while the involvement of young people is essential for promoting peace and reconciliation in Kosovo, systemic challenges such as lack of government support and limited funding for NGOs present significant barriers. Overcoming these obstacles is crucial to empowering young people to play a more substantial role in building a more peaceful and inclusive society in Kosovo.

Could you share some examples of successful community-building initiatives led by young people in Kosovo?

There are indeed several inspiring examples of successful community-building initiatives led by young people in Kosovo. One notable example is the continuation of neighborly protection even in the aftermath of the war. Many instances exist where people, particularly from the older generation, continue to support and live alongside their neighbors regardless of their ethnic background. In places like Mitrovica², there are community centers ran by the local activists and NGOs where young Serbs and Albanians collaborate and socialize together. These centers serve as valuable spaces for fostering understanding and friendship across ethnic divides. Additionally, various non-formal training programs have played a pivotal role in bringing young Serbs and Albanians together. Through these initiatives, friendships have blossomed, and youth have taken the initiative to create positive change in their communities. For instance, the organization I am affiliated with, Local Peace, is a product of such friendships and initiatives. Organizations like Social Space for Deconstruction, based in Mitrovica, are shining examples of young people from both communities coming together to address societal issues. These initiatives, spearheaded by youth, exemplify the power of collaboration and collective action in building a more unified and inclusive society in Kosovo.

² Context: Mitrovica is a city situated in the North of Kosovo, near the border with Serbia. The city is divided into two parts by the bridge – North Mitrovica where the Kosovo-Serbian community lives, and South Mitrovica inhabited in majority by Kosovo-Albanian community. It's one of the most emerging points in Kosovo, where many violent incidents have happened in the past, and is nowadays constantly patrolled by the NATO Kosovo Forces.

How do you think these initiatives contribute to fostering understanding and reconciliation among different ethnic groups in Kosovo?

These initiatives play a crucial role in fostering understanding and reconciliation among the different ethnic groups in Kosovo. Many young people from various communities often have limited or no communication with individuals from the “other side”. This lack of interaction can lead to misconceptions and stereotypes, perpetuating an “us versus them” mentality. By organizing training programs and community events where young people from all backgrounds have the opportunity to come together, these initiatives break down barriers and facilitate meaningful dialogue. Through these interactions, individuals can humanize one another, dispelling the notion that the other side is some kind of monster. By sharing personal stories and experiences, participants gain insight into the complexities of the conflict and its impact on all communities. This firsthand exchange of narratives helps participants recognize that not everything was so one-sided and that all parties involved were victims in one way or another. Overall, these initiatives create spaces for empathy, mutual respect, and cooperation, laying the foundation for genuine understanding and reconciliation among different ethnic groups in Kosovo.

How important is education in promoting a culture of peace and non-violence among young people in Kosovo?

Education plays a pivotal role in cultivating a culture of peace and non-violence among young people in Kosovo. However, its effectiveness hinges on the inclusion of subjects such as peacebuilding and nonviolence in the curriculum. Unfortunately, many young individuals in Kosovo have limited exposure to these topics, and consequently, they may not fully comprehend their significance. When education incorporates themes of peacebuilding and nonviolence, it equips young people with the knowledge, skills, and values necessary to navigate conflicts peacefully and constructively. By learning about the root causes of violence, the importance of dialogue, and the principles of conflict resolution, students can develop a deeper understanding of the complexities surrounding issues of conflict and peace. Education also provides a platform for challenging stereotypes, fostering empathy, and promoting intercultural understanding among diverse communities. Through inclusive and participatory educational approaches, young people can develop critical thinking skills and become active agents of positive change in their communities. In essence, education serves as a powerful tool for promoting peace and non-violence

among young people in Kosovo, provided that it incorporates relevant content and engages students in meaningful ways. By investing in peace education, Kosovo can nurture a generation of individuals who are committed to building a more harmonious and inclusive society.

Are there any steps being taken to raise awareness among youth about the importance of dialogue, tolerance, and respect for diversity in Kosovo?

Awareness-raising efforts regarding the importance of dialogue, tolerance, and respect for diversity among youth in Kosovo primarily stem from the initiatives of NGOs. Unfortunately, official governmental involvement in these efforts is minimal, and in some cases, governmental actions may even exacerbate tensions and promote hostility, both in Kosovo and Serbia. NGOs play a critical role in filling this gap by organizing various programs, workshops, and campaigns aimed at educating young people about the value of dialogue, tolerance, and diversity. These initiatives often provide safe spaces for youth to engage in open discussions, share perspectives, and learn from one another's experiences. Moreover, they leverage innovative approaches, such as social media campaigns and community outreach events, to reach a wider audience and amplify their message of peace and inclusion. By empowering young people with knowledge and skills for peaceful coexistence, these initiatives contribute to building a more resilient and harmonious society in Kosovo. However, despite the invaluable contributions of NGOs, sustained and coordinated efforts involving governmental institutions, civil society organizations, educational institutions, and other stakeholders are essential to ensuring widespread awareness and implementation of principles of dialogue, tolerance, and diversity among youth in Kosovo.

In late September 2023, tensions in Banska, a town in northern Kosovo, escalated dramatically when Serb militants launched an attack on Kosovo police responding to a situation involving trucks blocking a bridge without license plates. The confrontation resulted in the tragic death of Kosovar sergeant Afrim Bunjaku. Following the attack, the militants sought refuge within the Banjska Monastery. Kosovo Police conducted an operation to retake control of the monastery, resulting in the deaths of three militants and the confiscation of a significant cache of weapons. Subsequently, eight individuals were apprehended, with four later released. Notably, Serb List vice president Milan Radoičić was implicated and subsequently admitted responsibility for the attack, leading to his arrest. This

incident underscored the fragile peace in Kosovo and the challenges of maintaining stability amidst ethnic tensions in the region. How did this event affect the peacebuilding efforts in Kosovo?

The tragic events in Banska last year, Northern Kosovo, in late September 2023, had a profound impact on peacebuilding efforts in the region. Initially, it brought peacebuilding activities to a standstill, and the fragile trust between communities was severely damaged. The attack served as a stark reminder of the persistent ethnic tensions in Kosovo. Moreover, the incident exacerbated fears of further violence and instability, particularly in light of escalating tensions between Kosovo and Serbia. The military exercises conducted by Serbia near the border only fueled these fears, leading to heightened anxiety among young people on both sides. Discussions of another war became pervasive, even among schoolchildren, deepening the sense of insecurity and mistrust. In the aftermath of the Banska attack, efforts to rebuild trust and promote dialogue between communities became essential. However, progress has been slow, and the process of trust-building remains arduous, particularly in the northern regions of Kosovo, situated in proximity to the border with higher amount of Kosovo-Serbian residents. Additionally, the incident imposed limitations on peacebuilding activities in these areas, further hindering efforts to foster reconciliation and cooperation. Overall, the Banska tragedy served as a stark reminder of the fragility of peace in Kosovo and underscored the urgent need for sustained efforts to address underlying tensions and build a more inclusive and peaceful society. Despite the setbacks, dedicated individuals and organizations continue to work tirelessly to overcome these challenges and advance the cause of peacebuilding in Kosovo.

Can you tell me what are some of the biggest challenges young people in Kosovo face when it comes to peacebuilding?

One of the significant challenges facing young people in Kosovo, especially for those involved in peacebuilding efforts, is the language barrier. The division between the Albanian and Serbian communities, each speaking different languages, creates communication obstacles, particularly as English is not as widely taught in the Serbian community. Furthermore, one-sided narratives and political propaganda perpetuate division and hinder reconciliation efforts. Economic instability, particularly pronounced in northern Kosovo, compels many young people to seek opportunities elsewhere, depleting the local talent pool for peacebuilding initiatives. Young peacebuilders, especially those affiliated with small NGOs like the Local Peace that I'm

a part of, face additional hurdles. These organizations often lack support from both the government and larger international bodies like USAID or UNMIK. This lack of resources and institutional backing further amplifies the challenges faced by youth in their peacebuilding effort.

On the other side, what opportunities do you see for youth to make a meaningful impact in promoting peace and stability in Kosovo?

Younger generations, particularly those born after the war, are more inclined to engage in dialogue with each other. They are less susceptible to propaganda compared to older generations and are often more open-minded about learning from diverse perspectives. Their limited awareness of the events during the war also allows them to approach discussions with a fresh perspective, unburdened by historical biases. This openness enables them to learn from all sides of the conflict, fostering empathy, understanding, and ultimately reconciliation. Additionally, advancements in technology and access to information empower youth to connect with peers from different backgrounds, both within Kosovo and globally. Through social media, online platforms, and grassroots initiatives, young people can amplify their voices and advocate for peacebuilding efforts on local, national, and even international level. Overall, the enthusiasm, open-mindedness, and interconnectedness of today's youth present promising opportunities for them to play a significant role in promoting peace and stability in Kosovo. Their willingness to engage in dialogue and their capacity to learn from diverse perspectives are invaluable assets in building a more inclusive and harmonious society.

You have been involved in multiple cross-cultural exchange programs aimed at promoting understanding and reconciliation among youth from different ethnic backgrounds. What have been some of the outcomes or impacts of these exchange programs in Kosovo?

Participation in multiple cross-cultural exchange programs in Kosovo has yielded significant outcomes and impacts, primarily centered around raising awareness and challenging one-sided narratives among youth from different ethnic backgrounds. These programs have played a crucial role in fostering understanding and empathy, countering the pervasive culture of hate that has persisted for years. However, the outcomes of these exchange programs have faced challenges, particularly in the aftermath of the events in the north of Kosovo last year. Many young participants who

previously engaged in these programs now harbor fears and reservations. Despite this, there remains a steadfast willingness among youth to continue participating and advocating for change in their communities. They remain committed to challenging one-sided narratives and promoting reconciliation, even in the face of adversity.

Looking ahead, what do you envision for the role of young people in Kosovo in shaping the future of their country, and what support or resources do you believe are necessary to further empower youth to take on leadership roles in peace-building efforts?

Looking ahead, I envision a future where more young people in Kosovo actively engage in peacebuilding efforts and shape the trajectory of their country. I hope to see increased participation in training programs, cultural exchanges, and other initiatives aimed at fostering understanding and reconciliation among youth from diverse backgrounds. Moreover, I am encouraged by the growing number of young individuals who have participated in these initiatives and are now aspiring for political careers. Their involvement in leadership positions has the potential to effect significant change on a larger scale. To further empower youth to take on leadership roles in peacebuilding efforts, several key support mechanisms are necessary. Firstly, governmental support is essential, yet currently lacking. Governments should prioritize allocating resources and funding towards initiatives that empower youth and promote peacebuilding activities. Additionally, there is a need for more opportunities for smaller NGOs to access grants and resources. By providing greater support and resources to grassroots organizations, we can enhance their capacity to engage youth in meaningful peacebuilding initiatives and amplify their impact in Kosovo and beyond.

What advice would you give to young people who aspire to become involved in peacebuilding and social change initiatives?

My advice to young people aspiring to become involved in peacebuilding and social change initiatives is twofold. Firstly, for those hailing from countries in conflict, I urge you not to shy away from listening to the other side. Not everyone is to blame, and not everyone is a bad person. Despite the pain and loss experienced, opening yourself to understanding different perspectives can be transformative. Personally, despite losing five family members in the war, it was only through listening to others that I was able to evolve from my previous mindset. Secondly, I want to emphasize that peacebuilding is not limited to a particular profession or field of study. Regard-

less of whether you're an engineer, a social worker, or a doctor, your contribution is invaluable. We need individuals from all walks of life to actively participate in peace-building efforts. True peace can only be achieved when everyone is involved and committed to fostering understanding, empathy, and reconciliation.

Interviewee: Erion Krasniqi, a youth worker and activist from Kosovo, has been involved in peacebuilding since 2019. He's worked as a trainer, coordinating training sessions on peace, human rights, and reconciliation. Erion has also contributed his web development and content management skills to organizations like UNIMK and Local Peace. He helps minority groups in Kosovo by teaching engineering, particularly mechatronics. He's participated in a number of training programs focused on Kosovo's complex conflicts. Notably, Erion took part in a first of its kind the first peace and reconciliation training in northern Kosovo, uniting Albanian and Serbian communities. Erion Krasniqi's journey as a mechatronics engineer, web developer, and peacebuilder reflects his commitment to making the world more harmonious, one project and training session at a time.

Interviewer: Weronika Knowska is a youth worker from Poland, trainer in Non-formal education with 7 years of experience in the non-governmental sector, and a Masters in International Relations Student at the Polish Naval Academy. In the course of her professional career, she gained experience in the fields of crisis management, peacebuilding and human rights when organizing events and coordinating projects, both national and international. In her everyday work, she organizes advocacy actions and various activities dedicated to youth. She is an experienced workshop instructor in the fields of human rights education, media literacy and managing diversity. Among others, she has organized and led workshops aimed at combating social polarization in Poland (Youth Meetings Movement Erasmus+ program), media literacy and inclusive language online workshops during the Athens Pride Week 2022, and non-formal education actions at the Solidarity Now Blue Refugee Center in Thessaloniki, Greece. Nowadays, she is facilitating non-formal education trainings for young people and youthworkers, writing grant applications, working with refugees and the LGBTQI+ community in Turin, Italy and preparing scientific articles and publications on topics related to her work.



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal

Nr 1(17)/2024



DOI: 10.34813/psc.1.2024.10

www.alcumena.fundacjapsc.pl

Recenzja

Iwan Krastew, Stephen Holmes, ŚWIATŁO, KTÓRE ZGASŁO. JAK ZACHÓD ZAWIÓDŁ SWOICH WYZNAWCÓW (THE LIGHT THAT FAILED: A RECKONING), Wydawnictwo Krytki Politycznej, Warszawa 2024, ss. 324.

O ile prace Iwana Krastewa, bułgarskiego politologa, są znane w Polsce, o tyle teksty amerykańskiego profesora prawa Uniwersytetu Nowojorskiego do tej pory nie ukazywały się po polsku. Tym bardziej warto zwrócić uwagę na wspólną pracę obu autorów wydaną ostatnio przez Krytykę Polityczną. Wpisuje się ona w debatę toczącą się od kilku lat w świecie zachodnim, a dotyczącą pytań o obraz świata, jaki znamy oraz konieczność poszukania nowego spojrzenia na zjawiska, jakie stają się udziałem coraz częściej tej części świata.

Praca Krastewa i Holmesa podzielona została na cztery zasadnicze części,

w których autorzy rozwijają swoją teorię na temat współczesnych wyzwań dla państw poszczególnych regionów. Przy okazji starają się wskazać na źródła obecnego stanu rzeczy oraz przeanalizować błędy, jakie popełniono w czasie ostatnich 35 lat.

Całość poprzedza obszerny wstęp, wyjaśniający czym jest imitacja w polityce i gospodarce oraz jakie niesie za sobą ryzyko przy nieumiejętnie wprowadzanych elementach naśladownictwa lepiej funkcjonujących systemów.

Pierwsza z części poświęcona jest kwestii wprowadzania zasad demokracji i liberalizmu w państwach tzw. Eu-

ropy Środkowej oraz pewnego rodzaju naśladownictwa, jakie im towarzyszyły w pierwszych latach po 1989 roku. Obaj politolodzy skupiają się na skutkach, jakie współcześnie odczuwają społeczeństwa byłego bloku wschodniego, a które wynikają z powierzchownego i odtwórczego względem Europy Zachodniej charakteru wprowadzanych norm i zachowań. Pokazują, na wybranych przykładach, jak dzisiejsze problemy w Polsce, na Węgrzech czy w innych państwach regionu są skutkiem narzucenia wzoru demokracji i zasad liberalnych tym społeczeństwom oraz braku ich adaptacji i implementacji do wartości kulturowych, a także mentalności mieszkających tutaj ludzi.

Drugi rozdział skupiony jest na wyjaśnianiu zmian, jakie towarzyszyły rozpadowi Związku Radzieckiego w latach 80. XX wieku i przekształcaniu go w dzisiejszą Federację Rosyjską. Autorzy zwracają uwagę czytelników na liczne błędy i nieuważność zachodnich polityków i społeczeństw, jak również brak zrozumienia oraz empatii dla Rosjan w pierwszych latach po zmianie zimnowojennego układu sił. Nie chcą tym samym usprawiedliwiać dzisiejszej polityki Putina, ale tłumaczą fenomen jego wpływu na rosyjskie elity oraz obywateli całego terenu byłego ZSRR. Wskazują także na nietrafne decyzje samych polityków w Moskwie oraz kompletny

brak zrozumienia kodów historycznych i kulturowych Rosjan przez przedstawicieli Europy Zachodniej i USA. Autorzy starają się również wskazać potencjalne dalsze problemy, jakie w komunikacji mogą mieć Moskwa, Waszyngton i Bruksela przy braku uwzględnienia wzajemnych odmienności kulturowych.

Rozdział trzeci poświęcony został współczesnej polityce Stanów Zjednoczonych i fenomenowi, jakim była, i nadal jest, kariera polityczna takich osób jak Donald Trump. Jest to gorzka diagnoza na przyszłość zarówno dla samych Amerykanów, jak i europejskich czytelników wierzących w mit „Państwa strażnika”, jakim jawiły się USA w latach 90. XX wieku.

Ostatni rozdział to smutna konkluzja pokazująca jak bardzo świat pomylił się kiedy w 1989 roku euforycznie wierzył w triumf demokracji na świecie. Owszem, był to niezwykle moment w historii wielu narodów i cezura czasowa dla Europy, ale już nie świata. Otumanieni radością przedstawiciele świata zachodniego nie dostrzegali kolejnych wyzwań i lekceważyli zjawiska, które zwiastowały dalsze przemiany, już mniej pozytywne dla nich samych.

Książka napisana jak świetny kryminał, co zapewne jest również zasługą tłumaczki Aleksandry Paszkowskiej, zachęca czytelników do stawiania sobie pytań o współczesne przemiany i ich potencjalne

konsekwencje. Autorzy nie dają gotowych odpowiedzi, ale kreślą warianty, jakie mogą implikować następne polityczne decyzje lub ich brak. Pełno w niej przykładów oraz trafnych podsumowań wydarzeń i decyzji podejmowanych w dużych i małych ośrodkach władzy na całym świecie.

Polecam książkę także tym, którzy pełni przerażenia i strachu patrzą na współczesną politykę. Zarówno bowiem Krastew, jak i Holmes, jako eksperci w swoim fachu uczą nas, że świata nie należy się bać, ale warto go rozumieć.

Keywords: Western civilization, post-Soviet Europe, Eastern Europe.

Iwona Jakimowicz-Pisarska

ORCID: 0000-0001-7487-2096

e-mail: i.pisarska@amw.gdynia.pl

Akademia Marynarki Wojennej

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych